Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 809.

Numer 165. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 22 lipca 1927 r. | Rok XXI.

Chrześc. Demokracja usamodzielnia się.

Pisma Związku Ludowo-Narodowego lubią powoływać się na krakowski chadecki „Głos Narodu“, który nieco inne od nas zajmował stanowisko w stosunku do rządu i do ZLN. Obecnie znajdujemy w „Gł. Narodu“ następujące znamienne uwagi, świadczące, że i temu organowi chadeckiemu taktyka endecka zaczęła gardłem wyłazić:

Kwestja zwołania ponownej nadzwyczajnej sesji sejmowej jest nadal przedmiotem dyskusji na łamach prasy. Osobny artykuł tej sprawie poświęca „Kurjer Poznański“, organ narodowej-demokracji. Autor artykułu w „Kurjerze“ nie może jednak przy tej sposobności odmówić sobie satysfakcji, by nie zaatakować innych stronnictw, m. innemi Chrześc. Demokracji, która rzekomo „nie jest sobą i nie ma odwagi zdobyć się na decyzję“. Ma rację „Kurjer“, że Ch. D., jak zresztą i inne stronnictwa umiarkowane nie poszły w sprawie natychmiastowego zwołania sesji nadzwyczajnej za narodową-demokracją. Ale w tym wypadku **były sobą.** I dobrze się stało, że nie poszły za N. D., która niejednokrotnie podejmowała i podejmuje uchwały nieprzemyślane, narażając przez to **interesy państwa na szkodę,** a stronnictwa inne stawiając w położeniu nader trudnem. **Jeśli chodzi o Ch. D., to dopiero od chwili, gdy wobec różnych pociągnięć N. D. ustosunkowała się krytycznie, zaczęła zyskiwać w opinji publicznej coraz więcej zaufania** (Podkreślenie nasze. Cieszymy się, że „Głos Narodu“ podziela obecnie tylekroć przez nas wyrażone zapatrywanie. — Red. „Dz. Bydg.“), wyrazem którego były sukcesy Ch. D. odniesione przy ostatnich wyborach samorządowych. Dokąd Ch. D. szła po linji życzeń N. D. — uważano ją tylko za odłam tego stronnictwa i za wszelkie błędy przywódców narodowej-dekmoracji pociągano do odpowiedzialności. Jeśli dziś „Kurjer Poznański“ ubolewa nad tem, że Ch. D. „nie jest sobą“ — to jest w tem najlepszy dowód, że nareszcie narodowa demokracja zrezygnowała z „opieki“ nad Ch. D.

W sprawie samego wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu Ch. D. zajęła stanowisko odpowiadające stosunkom faktycznym. Nie rezygnując z podpisania odnośnego wniosku pozostawiła sobie decyzję co do terminu do chwili, którą uzna za właściwą. I w tem leży stwierdzenie, że Ch. D. jest sobą, bo nie pomstuje po kątach kuluarów sejmowych, ja kto chciał widzieć informator „Kurjera Poznańskiego“, ale otwarcie i jasno, w uchwale prezydjum swego klubu wypowiada się w sprawie zwołania sesji sejmowej. — Atak „Kurjera“ na Ch. D. zawiódł na całej linji, jak zawiodą i dalsze próby zdyskredytowania tego żywotnego stronnictwa.

Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Prezydent Mościcki przybył do posiadłości ks. O. Czartoryskiego. Wczoraj wieczorem wydany był obiad dla 100 osób.

Ustępstwa niemieckie na rzecz Polski.

Przed zawarciem traktatu handlowego. — Poseł Rauscher u ministra Knolla.

Warszawa, 21. 7. godz. 10,30 (tel. wł.) Minister Knol przyjął wczoraj wieczorem posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, który zakomunikował mu stanowisko Rzeszy w sprawie dalszych rozmów dyplomatycznych o traktat handlowy między obu państwami. Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki uwzględnił w znacznej mierze postulaty Polski w sprawie uprawnień osób fizycznych i osiedlenia się obywateli niemieckich w Polsce. W najbliższym czasie rozpocząć się mają w Berlinie ponowne rokowania polsko - niemieckie, które mają szereg spraw spornych doprowadzić do uzgodnienia i zlikwidowania.

Powoli klei się zgoda z Niemcami.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie Rauscher, odbył w ostatnich dniach szereg konferencji z posłem Knollem, zastępującym chwilowo ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Na konferencjach tych osiągnięto zgodę w sprawie dotyczącej niemieckiego osadnictwa kupieckiego i przemysłowego w Polsce. Równocześnie osiągnięto porozumienie w sprawie wwozu do Niemiec bydła rogatego, świń i węgla. Oficjalne podjęcie rokowań polsko-niemieckich ma nastąpić w jesieni. Poseł Rauscher dziś wyjechał na urlop.

Polacy amerykańscy w stolicy.

Wręczenie złotej szabli Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa, 20. 7. (Tel. wł.) Uczestnicy wycieczki amerykańskiej złożyli dziś wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, to samo uczynili pod pomnikiem Mickiewicza i w krypcie Katedry ną grobie śp. Narutowicza. W południe odbyła się konferencja dziennikarska. Wycieczka przywiozła dla marsz. Piłsudskiego szablę honorową ze szczerozłotą rękojeścią. Szablę tę złożyli uczestnicy wycieczki dziś Marszałkowi w Belwederze.

Polscy członkowie Komisji mieszanej na Śląsku.

Katowice, 20. 7. (PAT) Dziś o godz. 11-tej przed południem, w biurze Komisji mieszanej w Katowicach zostali uroczyście wprowadzeni na urząd członków polskich Komisji mieszanej: inż. Stanisław Grabianowski i radca ministerjalny Stefan Bratkowski. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Komisji Calonder, następnie zabierali głos przedstawiciele Rzeszy niemieckiej oraz niemiecki członek Komisji hr. Praschma. Pp. Grabianowski i Bratkowski wyrazili podziękowanie za skierowane do nich słowa powitania.

Amerykanie obiecują jeszcze trzecią pożyczkę inwestycyjną!

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Rząd zamierza pertraktować z amerykańskim domem bankowym „Blair et Company“ w sprawie finansowania budowy węzła warszawskiego. Przedstawiciel tego domu bankowego złożył w Min. Skarbu oświadczenie, iż niezwłocznie po wypuszczeniu pożyczki stabilizacyjnej, gotów jest dom bankowy wypuścić specjalną pożyczkę inwestycyjną na budowę węzła kolejowego.

Urzędnicy otrzymają podwyżkę od 1-go września.

Warszawa, 20. 7. (PAT) Rozważana od dłuższego czasu w łonie rządu podwyżka płac pracowników kolejowych, która z powodu trudności finansowo-gospodarczych nie mogła być dotychczas zrealizowana, będzie na podstawie decyzji prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego, powziętej na wniosek p. ministra komunikacji wprowadzona w życie z dniem 1 września br.

Rozbudowa Warszawy kapitałami amerykańskiemi.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Na czele konsorcjum amerykańskiego, które jak donosiliśmy wczoraj, chce wybudować w Warszawie 1000 nowych domów, stoi p. Chapman. Kapitał, który konsorcjum zamierza zaangażować w budowie, wynosić będzie 50 miljonów dolarów.

Amerykańską ofertą zainteresował się żywo wicepremjer Bartel, jeszcze przed wyjazdem na urlop.

Konserwatyści ruszają się na całej linji.

Warszawa. Prawica Narodowa rozpoczęła w Łodzi intensywną akcję w kierunku konsolidacji czynników zachowawczych w Łodzi. W związku z tem ma się ukazać w Łodzi nowe pismo, które będzie organem Prawicy Narodowej. Pismo to zapewniło sobie współpracę i poparcie najwybitniejszych publicystów z obozu konserwatystów.

Minister Dobrucki na wizytacji.

Warszawa, 21 7. (tel. wł.) Dnia 23 bm. wyjeżdża minister Dobrucki na Suwalszczyznę i Grodzieńszczyznę, w celu dokonania wizytacji rozmieszczonych w tych okolicach obozów szkolnych przysposobienia wojskowego, jak również hufców harcerskich.

Poseł Patek u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Odraczany ciągle wyjazd posła Patka uległ znowu zwłoce. Wbrew zapowiedziom, poseł Patek odjedzie do Moskwy dopiero w sobotę. Wczoraj poseł Patek był przyjęty przez marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji.

Lednicki nie chce być prezydentem miasta Wilna.

Warszawa, 21. 7. g. 10,30 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nadeszło do Wilna oficjalne pismo Aleksandra Lednickiego na ręce wiceprezydenta miasta, w którem Lednicki zrzeka się stanowiska prezydenta miasta. Wobec tego ponowne wybory nowego prezydenta odbędą się w czwartek.

Zmiany w wojskowości.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) W kołach wojskowych rozeszła się wczoraj wiadomość, że obecny szef departamentu M. S. Wojsk. generał Litwinowicz, ma być mianowany dowódcą korpusu w Grodnie.

List otwarty pracowników państwowych do społeczeństwa.

Warszawa, 21. 7. godz. 10,30 (Tel. własny).

Prezydjum Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych ogłosiło wczoraj list otwarty do społeczeństa w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. List otwarty streszcza wszystkie znane postulaty pracowników państwowych i apeluje gorąco do opinji publicznej i czynników miarodajnych, aby poparły sprawę uposażeń i uznały ją za najpilniejszą konieczność państwową.

Wyniki wyborów do rad miejskich na Wołyniu.

Wszędzie górą żydzi.

W dniu 18 bm. odbyły się wybory do rad miejskich w kilkunastu miastach na Wołyniu. Dotychczas znane są następujące wyniki według danych nieoficjalnych: Łuck: polacy 6 mandatów, rosjanie 1, żydzi 20; listy PPS. i ukraińska zyskały znikomą liczbę głosów i nie zdobyły żadnego mandatu. Horochów: 1 polak, 5 radykałów-ukraińców i 6 żydów. Rożyszcze: 1 polak, 11 żydów. Ostróg: 4 polaków, 2 rosjan, 4 ukraińców i 14 żydów. Równe: 7 polaków, w tem 1 PPS., 2 rosjan i 19 żydów.

Zgon króla rumuńskiego Ferdynanda.

Przewiezienie zwłok do Bukaresztu, — Trzytygodniowa żałoba. Zaprzysiężenie utworzonej Rady Rejencyjnej.

Bukareszt, 20. 7. (PAT) Stan zdrowia, który w ostatnich dwóch dniach pogorszył się znacznie, wczoraj wieczorem uległ dalszemu gwałtownemu pogorszeniu. Koło północy król przyjął ostatnie Sakramenty. Dziś o godz. 2,30 rano nastąpił zgon. U łoża króla znajdowali się królowa Marja, królowa Jugosławji, byli królestwo Grecji, książę następca tronu Michał, książę Mikołaj i księżniczka Ileana. **Król był do ostatniej chwili przytomny i zmarł bez cierpień.**

Prasa dzisiejsza ukazała się w żałobnych obwódkach. W kraju i stolicy panuje całkowity spokój. Miasto przybrało żałobę. Dziś o godz. 8 rano zebrała się rada ministrów w celu omówienia programu uroczystości pogrzebowych.

Bukareszt, 20. 7. (PAT) Ciało zmarłego króla zostało zabalsamowane i złożone na zamku w Sinaia na przyozdobionem kwiatami podniesieniu. W dniu jutrzejszym ciało króla przewiezione będzie specjalnym pociągiem do Bukaresztu i **wystawione na widok publiczny.**

Bukareszt, 20 7. Pat. Zarządzona tu została żałoba na przeciąg 2 tygodni, po której ma nastąpić częściowa żałoba na okres 1 tygodnia.

Bukareszt, 20. 7. Pat. Dziś o godz. 16. odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którem rada regencyjna w osobach księcia Mikołaja, patrjarchy Mirona, Cristea, oraz pierwszego prezesa sądu kasacyjnego Buzdugana, złożyła przysięgę wobec króla Michała, królowej Marji, księżnej matki Heleny, i metropolity Pimena. Dziś również złożyła przysięgę na wierność królowi armja. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę popołudniu. Zwłoki króla pochowane będą w Curtea de Arges, gdzie spoczywają już zwłoki króla Karola i królowej Elżbiety.

Berlin, 20. 7. (Pat.) Charge d'affaires Rzplitej w Berlinie radca Morawski, wobec wiadomości o zgonie króla rumuńskiego, złożył dziś wzitę kondolencyjną w poselstwie rumuńskiem w Berlinie.

Król rumuński Ferdynand urodził się dnia 24. sierpnia 1865 r. w Sigmaringen jako drugi syn księcia Leopolda Hohenzollern-Sigmaringen. Po ukończeniu szkoły średniej książę Ferdynand wstąpił jako oficer do pierwszego pułku gwardji w Poczdamie. Zwrot w jego życiu nasaąpił w roku 1889, kiedy starszy jego brat Wilhelm nie przyjął ofiarowanego mu następstwa tronu rumuńskiego. Parlament rumuński zwrócił się wtedy do księcia Ferdynanda, który przyjął ofiarowane mu następstwo tronu w marcu 1889 r. Wkrótce potem przybył do Bukaresztu, i wstąpił do wojska rumuńskiego. W r. 1893 książę Ferdynand poślubił księżnę Marję, najstarszą córkę księcia Alfreda sasko-kobursko-gotajskiego. W ciągu 30 lat książę Ferdynand przebywał w charaktere następcy tronu przy boku swego stryja króla Karola, który zmarł na początku wojny światowej w październiku 1914 r. Po śmierci tegoż na tron wstąpił książę Ferdynand.

Następca tronu Michał wybrany królem Rumunji.

Bukareszt. (AW) W dniu 20 bm. po południu zgromadzenie narodowe obwołało następcę tronu Michała królem Rumunji. W uroczystym tym akcie udział brał rząd w komplecie, korpus dyplomatyczny i członkowie domu królewskiego. Po ogłoszeniu Michała królem, członkowie regencji złożyli przed metropolitą Mołdawji przysięgę. W tym momencie odezwały się wszystkie dzwony kościelne w Bukareszcie, a artylerja dała 21 strzałów.

Belgrad. (AW) Śmierć króla Ferdynanda, teścia króla Aleksandra jugosłowiańskiego, wywołała wielkie wrażenie w miejscowem społeczeństie. Król Aleksander osobiście weźmie udział w pogrzebie. W sferach politycznych Belgradu panuje przekonanie, że zmiana zaszła na tronie rumuńskim, nie wpłynie na dotychczasową linję polityki zagranicznej Rumunji, szczególnie w stosunku do Małej Ententy.

Kondolencje z powodu śmierci króla rumuńskiego.

Warszawy, 21. 7. (tel. wł.) Z powodu śmierci króla rumuńskiego, złożyli wczoraj kondolencje w poselstwie rumuńskiem: zastępca ministra spraw zagranicznych p. Knoll, poseł polski w Bukareszcie, przebywający służbowo w Warszawie p. Szebeko, oraz p. Żeleński, w zastępstwie szefa protokółu.

Kronika telegraficzna.

Tajemnicza retorta wyborcza.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik" pisze: W głębiach kancelarji M. S. W. przygotowywany jest w tajemnicy projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Kulminacyjnym punktem tegorocznego zjazdu Zw. Legjonistów w Kaliszu, będzie uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci zmarłych i poległych więźniów w Szczypiornie.

Samobójstwo adwokata Rüdigera w Warszawie.

Warszawa, 21. 7. g. 10,30 (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5-tej po poł. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru znany w kołach palestry adwokat warszawski Gustaw Rüdiger. Zmarły liczył lat 55. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba płucna.

Piekarze niechcą płacić podatku obrotowego.

Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Komitet wykonawczy zjazdu mistrzów piekarskich Rzeczypospolitej, złożył radzie ministrów memorjał w którym domaga się zniesienia podatku obrotowego.

Ciągła walka o liczniki telefoniczne.

Warszawa. Jaskrawie krzywdzące ludność stołeczną wprowadzenie przez Pastę liczników telefonicznych, spotka się w najbliższym czasie z prawniczo umotywowanym protestem. Komisja prawnicza przy Związku Abonentów Telefonicznych przygotowała już orzeczenie, stwierdzające, iż przed 1 października nie mogą być liczniki zaprowadzone. Całkowite orzeczenie komisji opublikowane zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Zażydzenie miasteczek w Małopolsce.

Lwów. Według dalszych informacyj z prowincji o wynikach wyborów do rad miejskich, zwycięstwo odnosi popierana przez Zw. Napr. Rzp. lista trzech narodowości. W Sądowej Wiszni wybrano z niej 21 Polaków, 20 Żydów, 17 Ukraińców. W Brzeżanach 28 Polaków, 8 Rusinów i 12 Żydów. W Kopyczyńcach 16 Polaków, 17 Rusinów i 15 Żydów. W Pomorzanach 12 Polaków, 16 Rusinów i 12 Żydów. W Jagielnicy 18 Polaków, 4 Rusinów i 18 Żydów.

Zawalenie się mostu w Prusach Wschodnich.

27 robotników ciężko rannych.

Gdańsk, 20. 7. PAT. Z Królewca donoszą, W pobliżu miejscowości Bulbrabtem w Prusach Wschodnich zawalił się wczoraj w czasie rozbiórki most drewniany, położony na przepływającej obok rzeczce. Most miał wysokości 7 metrów, długości 70 metrów. Przy rozbiórce pracowało 80 robotników, którzy wraz z mostem runęli do rzeki. Z pośród robotników 27 zostało ciężko poranionych, inni zaś odnieśli lżejsze obrażenia.

75 stopni Celsiusza w Turkestanie.

Moskwa, 21. 7 AW. Według informacji z Taszkentu w południowych okolicach Turkiestanu, nastąpiły rekordowe upały. Upał osiągnął niebywałą cyfrę 75 stopni Celsiusza, co jest cyfrą jedynie o 5 stopni niższą od największego notowanego upału na Saharze (80 stopni C.).

Ulewa w Krakowie i burza z huraganem w woj. łódzkiem.

Pisma krakowskie donoszą, że przedwczoraj w godzinach popołudniowych nad Krakowem i okolicą przeszła gwałtowna ulewa z burzą. Pioruny waliły niczem kanonada artylerji ciężkiej. W okolicy widziano kilka pożarów.

Dnia 18 bm. przechodziła również burza z huraganem przez woj. łódzkie. Deszcz lał jak z cebra. Masa słupów telegraficznych i drzew przydrożnych zostało połomane. W Kramsku wicher zerwał dach papowy jednego z domków i poniósł kilka kilometrów. Przez tę burzę ucierpiały nadzwyczaj zboża i opóźniły się żniwa, rozpoczęte już na lżejszych gruntach.

Szalona burza w Kanadzie.

Grad o wielkości piłek tennisowych poczynił liczne szkody.

Calgari (Kanada), 20. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem w Cochrane prowincji kanadyjskiej Alberta szalała straszna burza. Grad dochodził chwilami do wielkości piłek tennisowych. Powybijał on otwory w dachach domów oraz karoserjach samochodów. Połączenia telefoniczne zostały poprzerywane. Drogi były w wielu miejscach pokryte warstwą kul gradowych grubości 60 centymetrów. Kilka takich kul, przewiezionych do Calgari w cztery godziny po burzy ważyło jeszcze po kilkanaście uncji (1 uncja = 30 gramów). Na szczęście burza szalała na niewielkiej przestrzeni.

Pogrzeb ofiar rewolty wiedeńskiej.

57 trumien. — Wstrząsające sceny nad grobami.

Wiedeń, 20. 7. (PAT) Dziś o godz. 2 po poł. odbył się pogrzeb ofiar zajść piątkowych i sobotnich. Przed bramą cmentarną złożono 57 trumien, pokrytych wieńcami. Wygłoszono szereg przemówień m. in. przemawiali delegaci partji socjal - demokratycznej, partji komunistycznej i organizacji zagranicznych. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych nastąpiło złożenie trumien do grobów. **Przez kwadrans ustała praca we wszystkich przedsiębiorstwach.** Spokój nigdzie nie został zakłócony. Nad grobami odgrywały się wstrząsające sceny.

Wiedeń, 20. 7. (PAT) Wczoraj zwrócili się do kanclerza Seipla posłowie polski, niemiecki, francuski i włoski i wyrazili mu współczucie z powodu ofiar dni ostatnich, składając mu równocześnie gratulacje z powodu pomyślnego przezwyciężenia kryzysu.

Wiedeń, 20. 7. (PAT) Poseł polski w Wiedniu dr. Bader udał się wczoraj do ratusza wiedeńskiego i złożył burmistrzowi miasta wyrazy współczucia z powodu ofiar ostatnich wypadków.

Nowe wrzenia w Nikaragua.

Walka z marynarzami amerykańskimi. — Samoloty bombardowały wojska liberalne.

Meksyk, 20. 7. (AW). Donoszą tu z Managua, iż pomiędzy oddziałem marynarzy amerykańskich a silnem skupieniem nikaraguańczyków, doszło do poważnego starcia. W wyniku walki, która się odbywała pod Okotal, Nikaraguańczycy dowodzeni przez gen. Sandino zostali rozbici, ponosząc wielkie straty. 400 nikaraguańczyków wziętych zostało do niewoli. Do zwycięstwa marynarzy amerykańskich przyczyniło się w znacznym stopniu 5 samolotów amerykańskich, które obrzuciły bombami oddziały nikaraguańskie. Mimo tego zwycięstwa amerykanów w całej Nikaragua panuje wrzenie, które gotowe jest przekształcić się w ruch rewolucyjny. Obóz liberalny mimo złożenia broni przygotowuje dalsze ekscesy.

Łotry bolszewickie odsłaniają kulisy.

Opozycja cieszy się z klęski komunistów w Wiedniu. — Każde państwo powinno być bolszewizowane „indywidualnie". — Dlaczego załamał się komunizm w Niemczech,

Moskwa, 21. 7 AW. Załamanie się rewolucji wiedeńskiej jest z zapałem eskontowane przez koła opozycyjne, które oddawna krytykują zasadniczo taktykę obecnego kierownictwa Politbiura i Kominternu na terenie międzynarodowego proletarjatu. Trocki stwierdzał, że zmechanizowanie metod agitacyjnych, bez żadnego różniczkowania w zależności od stosunków, panujących w poszczególnych krajach, musi doprowadzić do klęsk komunizmu, mimo olbrzymich środków, rzuconych na agitację. Prowadzenie wybitnie centralistycznej polityki zniechęcało poszczególne elementy rewolucyjne państw zachodnich, co doprowadziło do faktycznego obezwładnienia niemieckiej partji komunistycznej, jeszcze do niedawna najsilniejszego ośrodka rewolucyjnego w państwach burżuazyjnych. Zniszczenie niemieckiej partji komunistycznej, co jest według Trockiego winą Stalina, fatalnie odbiło się na wyniku pronunciamenta w Wiedniu

W trzecim roku wojny celnej.

(Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie).

Przemiana w organiźmie gospodarczym Niemiec. Polska nie czepia się już spódnicy niemieckiej. Życie idzie prędzej, niż polityka. Ostatnie układy polsko-niemieckie: ubezpieczenia od bezrobocia i waloryzacja wierzytelności. Prywatna inicjatywa handlowa i jej widoki.

(Od własnego koresp. berlińskiego.)

Berlin, 19. lipca.

Wojna celna polsko-niemiecka od dłuższego czasu weszła w okres chroniczny i uważana jest obecnie po obu stronach jako stan normalny. Tymczasem z biegiem lat dużo się zmieniło; jeśli w przyszłości dojdzie wreszcie do ugody i umowy gospodarczej pomiędzy Warszawą a Berlinem, będzie to układ pomiędzy dwoma organizmami gospodarczemi zupełnie odmiennemi od tych z roku 1925. Uwaga nasza tyczy się specjalnie Niemiec, które w chwili obecnej całkowicie przebudowują swoje życie gospodarcze.

Jak wiemy, są Niemcy krajem wybitnie przemysłowym; po wojnie gdy wyzwoliły się z pod jarzma pruskiego ziemie polskie, odczuły Niemcy najbardziej boleśnie stratę spichlerzy poznańskich i pomorskich". W okresie inflacji niemieckiej i podczas stabilizacji rozwinął się niepomiernie przemysł niemiecki zwłaszcza w zagłębiu Ruhry. Niemcy przemysłowe z roku 1914-go ustąpiły miejsce Niemcom ultraprzemysłowym z roku 1925/26.

Lecz nagle sytuacja się zmieniła: zmniejszona siła nabywcza całego świata oraz ogólny wzrost światowej produkcji przyczyniły się do przerostu podaży nad zapotrzebowaniem. Przemysł niemiecki znalazł się wobec niemożności zbytu swoich wyrobów. I zaczął się bronić. Więc przedewszystkiem obrona na krótszą metę: **dumping** towarowy nazewnątrz, t. j. sprzedaż zagranicą taniej niż w kraju, częściowo nawet poniżej ceny kosztu); kredyty i **subwencje** rządowe wewnątrz. Potem obrona dalsza: przemysł niemiecki zaczął się **koncentrować.** (Największy koncern świata Vereinigte Stahlwerke oraz największy koncern chemiczny świata I. G. Farbenindustrie) oraz **racjonalizować produkcję.** Zmniejszenie ilości typów, produkcja a la Ford „auf dem laufenden Band“). Obecnie obrona weszła w dalsze stadjum: Niemcy **przebudowują swój organizm gospodarczy** i z kraju przemysłowo-rolnego dążą do stania się **krajem rolniczo- przemysłowym.**

To wysunięcie zagadnień gospodarczych na pierwszy plan łączy się naturalnie w czasie z objęciem steru rządu przez partję agrarną, jaką są bezwątpienia Niemcy Narodowi. Rządy Deutsch-Nationale nie potrafiłyby jednakże wywrzeć takiego wielkiego wpływu na życie gospodarcze, gdyby nie przyszła im w pomoc ogólna sytuacja gospodarcza świata.

Przemiana w organiźmie gospodarczym Niemiec ma kapitalne znaczenie dla układu stosunków polsko-niemieckich. Przedtem uzupełniały się Polska i Niemcy: kraj rolniczy i kraj przemysłowy. Dziś stanowi przemysł niemiecki największą groźbę dla młodego i słabego przemysłu polskiego (bo silny przemysł górnośląski przeżywa kryzys i dlatego również musi być uważany za słaby) — a rolnictwo niemieckie widzi największe niebezpieczeństwo w rozwoju rolnictwa polskiego i przywozie produktów polskich do Niemiec.

Dwuletnia wojna celna miała dla nas ten niewątpliwy plus, że **przestaliśmy się czepiać spódnicy niemieckiej;** nie zapominajmy o tem, że przywóz z Niemiec i wywóz do Niemiec obejmował chwilami połowę ogólnego bilansu handlowego Polski. Skoro zaś stosunki dziś się tak ułożyły, że Niemcy mają zasadnicze pretensje polityczne do nas, mogłyby nas stale szachować swoim udziałem w wymianie towarowej; wojna celna, wszczęta przez Niemców, była też takim „szach królowi“; obie strony poniosły straty; w każdymbądź razie groźba dalszego szachowania została uchylona.

Zdajemy sobie sprawę, że mimo wojny celnej handel polsko-niemiecki odbywa się w dalszym ciągu; nam potrzeba wielu fabrykatów niemieckich, a dla Niemiec są rozmaite nasze produkty rolne i leśne bodaj że bardziej niezbędne. (Przebudowa organizmu przemysłowego na rolniczy nie dokona się z dnia na dzień, ani z roku na rok!) Wiemy również, że, na wypadek zawarcia traktatu handlowego, udział Niemiec w naszej wymianie towarowej wzrośnie; nie osiagnie on jednak nigdy ani połowy ani nawet jednej czwartej naszego ogólnego bilansu handlowego i dzieki temu **nie będzie dla nas stanowił groźby natury politycznej.**

W stosunkach gospodarczych polsko-niemieckich potwierdza się po raz tysiączny stara zasada: wymagania życiowe wyprzedzają politykę. Wojna celna trwa, ale Polska i Niemcy są sąsiadami; szereg wspólnych spraw domaga się uregulowania. Dlatego też co pewien czas słyszymy o zawarciu drobnych umów specjalnych. Ostatnio zawarte zostały nastepujące umowy: w dniu 2 lipca — w sprawie waloryzacyj wierzytelności (hipotek, listów zastawnych, obligacyj komunalnych i państwowych etc.) oraz w dniu 14 lipca — w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia (równouprawnienie obywateli drugiego państwa z własnymi). O układach tych pomówimy oddzielnie; chwilowo poprzestaniemy na stwierdzeniu, że umowy te poprawią położenie robotników przemysłowych polskich w Niemczech oraz chronią interesy polskich dłużników wobec niemieckich wierzycieli. Zasługa te-

Zatwierdzenie wyroku w procesie o obrazę Stresemanna.

Berlin, 19. 7. PATą. Sensacyjny proces o obrazę ministra Stresemanna, toczący się w Plauen przeciwko adwokatowi dr. Müllerowi zakończył się dziś w drugiej instancji odrzuceniem apelacji dr. Müllera i zatwierdzeniem kary 10 tys. marek, na którą był oskarżony skazany w pierwszej instancji. Sąd uznał, że ponieważ najcięższy zarzut, jaki może być postawiony politykowi, mianowicie zarzut dostarczania materjału wojennego wrogom państwa, nie został udowodniony, wobec tego dr. Müler winien jest rozprzestrzeniania zniesławiających pogłosek i musi być surowo ukarany.

O zmniejszenie kary więziennej.

Paryż, 20. 7. (AW). Ponieważ skutkiem nastania feryj parlamentarnych nietykalność poselska Cachina i Doriota wygasła, zostali oni wezwani przez prokuraturę do stawienia się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w więzieniu cęlem odsiedzenia kary, na jaką zostali skazani. Ani Cachin ani Doriot wezwaniu temu nie uczynili zadość i w więzieniu się nie stawili, wobec czego zostali oni przez urzędników policyjnych aresztowani i do więzienia odstawieni. Trzeci deputowany komunsityczny, który również miał się stawić w więzieniu, Marty, nie został dotychczas przez policję odszukany.

Paryż. (AW). Sąd apelacyjny w Rennee zmniejszył Cachinowi wymiar kary pierwszej instancji, 12 i 15 miesięcy na łącznie 15 miesięcy.

Rezerwiści francuscy przeciwko ćwiczeniom wojskowym.

Paryż, 20. 7 .(AW). Donoszą tu z Cherbourga, iż w czasie przyjazdu do portu rezerwistów marynarki doszło do gwałtownej demonstracji. 600 rezerwistów uformowało pochód przez miasto, przyczem wznosili oni okrzyki: „Precz z ćwiczeniami wojskowemi!“ „Żądamy chleba dla naszych żon!”. Dwóch uczestników demonstracji, urzędników kolejowych z Paryża, którzy rozdawali ulotki agitacyjne aresztowano.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 34

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Po długiej wędrówce stanęli oboje w jakiejś dużej sali, bardzo skąpo w sprzęty wyposażonej. Najważniejszym meblem była wielka skrzynia, stojąca samotnie pod ścianą. Podprowadziwszy kochanka aż do owej paki, rzekła Othe:

— Dźwignij wieko.

Hans szybko spełnił polecenie i uczuł chłodny powiew. Woń piwnicznego powietrza uderzyła go w nozdrza. Kiedy skrzesał ognia, ujrzał schody w dół biegnące. Na pierwszych stopniach leżał duży pęk pochodni. Othe zapaliła jedną z nich i zaczęła przodem zstępować w głąb piwnicy. Hans opuścił wieko skrzyni za sobą, wziął w ręce wiązkę zazasowych pochodni i puścił się w tropy odważnej przewodniczki. Naliczył czterdzieści stopni, zanim stanął w jakimś ponurym ganku.

— Jesteśmy w podziemnym krużganku... — głos jej brzmiał jakby drżąco.

— Daleko jeszcze do świątyni?...

— Ho, ho... I jak jeszcze daleko — odparła.

Szybko ruszyli w drogę.

Blask pochodni rozjaśniał mroki nieprzebite, ale rozjaśniał tylko przestrzeń najbliższą. Czy z przodu czy z tyłu, poza sferą światła czaiła się czarna, niesamowita czeluść, bezdenna. A na lewej ścianie, blaskiem smolnego łuczywa oświetlonej, płynęły szybko dwie czarne plamy, dwa cienie. Przodem sunął mały cień, szczupły, smukły... to Othe. Nieco dalej kołysał się wielki cień olbrzyma Hansa.

Z zachwytem spoglądał Niemiec na swą przewodniczkę. W świetle pochodni, rude jej włosy wyglądały jak iskrzący się snop płomieni. Blade zazwyczaj policzki okrasiły rumieńce szkarłatne. Może wywołało je wzruszenie, a może były tylko wynikiem świetlnych refleksów, lecz barwiły dziecinną twarzyczkę jeszcze tak ślicznie, że Othe brnąca przez mroki z płonącem łuczywem we wzniesionej dłoni, zdawała się być zjawiskiem nierealnem, jakąś wieszczką, boginką uroczą, wyśnioną z bajki królewną. Hans tak dalece dał się podbić temu wrażeniu, że szedł jak we śnie i zupełnie nie odczuwał, jak długo już idzie. Dopiero, gdy pochodnia niesiona przez kobietę zaczęła przygasać i trzeba było zapalić drugą, ocknął się z zadumy.

— Daleko jeszcze?

— Dochodzimy do podziemia świątyni...

— Więc dalej w drogę... — zawołał.

Lecz Othe pochwyciła jego dłoń i przeszywając go wzrokiem, rzekła bardzo uroczyście:

— Pamiętaj, że przyrzekłeś mi, iż zostanę królową, taką samą, jakie są w waszych krajach... Pamiętaj, że przysiągłeś!..

— Przysiągłem i dotrzymam. Ciekawym, ile razy jeszcze powrócimy do tego tematu. Przecież gdybym nie był chciał uczynić cię władczynią, nie byłbym ci nawet opowiadał o urządzeniach w naszych krajach...

— Tak. Opowiadałeś mi prześliczne rzeczy. Więc ja także będę miała na głowie koronę, a w ręku berło?...

— Ależ tak, Othe. Nie traćmy czasu... Tam już Müller wyruszył zapewne z kamieniołomów. Jeżeli chcesz koniecznie rozmawiać, to owszem, ale nie zatrzymujmy się równocześnie w pochodzie. A zatem naprzód, moja śliczna królowo. Trzeba sobie wywalczyć drogę do tronu...

Hans wyrzekł te słowa z patosem i pociągnął towarzyszkę za rękę. Ruszyli w dalszą drogę, rozmawiając.

Zdanie olbrzyma, że trzeba sobie drogę do tronu wywalczyć, zatroskało wyspiarkę.

— Jakto, wywalczyć? — spytała lękliwie. — mówiłeś, że skoro tylko będziesz miał te żelazne rury w rękach, wszyscy się zgodzą na wszelkie twoje życzenia i okrzykną mnie królową. Wspominałeś, że conajwyżej z kapłanami przyjdzie walkę stoczyć.

— Tak przypuszczam, jednakże bardzo możliwe, że kapłani pociągną za sobą jakąś część wojska. Jeżeli ich zdołamy zaskoczyć, wszystko będzie dobrze i prawdopodobnie obejdzie się bez krwi rozlewu...

— Oh, to dobrze. Nie chciałabym, aby ktokolwiek przeze mnie zginął.

— Więc przyspieszmy kroku.

Po chwili stanęli w labiryncie podziemnych ganków. Dotychczasowy korytarz rozdwajał się i zamiast jednej, dwie czeluście ziejące mrokami ukazały się przed oczyma idących. Othe przystanęła. Wskazując wyciągniętą rączką lewy krużganek, wyszeptała:

— Tam są cele dla świętokradców.

— Tak?...

— Tak...

— Dużo ich tutaj siedzi?

— Tylko jeden, ten wasz towarzysz, który zabił kapłana.

— Ah, on. W zaufaniu mogę ci powiedzieć, że to nie on udusił tę szpiczastą czapkę, ale kto inny.

— Więc cierpi niewinnie. Jak mogłeś do tego dopuścić?!

— Chodźmy dalej. Prowadź, Othe. Nie mamy czasu na roztkliwianie się.

Othe szła teraz znacznie wolniej. Tej części podziemi nie znała. Nie była tu jeszcze nigdy.. Więc z kolei Hans szedł przodem, rozglądając się na wszystkie strony, czy nie zobaczy gdzie upragnionych Mauserów. Lecz labirynt ganków był tak splątany, tyle miał rozmaitych rozgałęzień, że ku swemu zdumieniu i przerażeniu zarazem, spostrzegł Niemiec po dłuższym czasie, że ponownie zaszli w stronę cel więziennych.

Nie był się w stanie zorjentować, czy przeszła już jedna godzina, czy dwie, trzy, lub więcej, lecz zmęczenie w nogach i ostatnie dwie pochodnie jakie jeszcze pozostały, wskazywały na to, iż sporo czasu ubiegło i słońce musiało wzejść od dobrej chwili...

(Ciąg dalszy nastąpi).

go przypada całej delegacji polskiej do rokowań, przedewszystkiem jednak p. prezesowi Prądzyńskiemu, naczelnikowi Horowitzowi (rokowania o ubezpieczenie) i dr. Kirkorowi (rokowania o waloryzacji).

Zaznaczyliśmy już, że życie kroczy prędzej niż polityka. Tyczy się to również ogólnych rokowań gospodarczych. Ponieważ rokowania te są trudne i przewlekłe, zbudziła się po obu stronach inicjatywa prywatna; przemysłowcy obu krajów oraz przedstawiciele rolnictwa polskiego bądź już się zjechali dla wymiany zdań, bądź **będą konferować na jesieni.** (We wrześniu m. in. w Berlinie pod patronatem Reichsverband der Deutschen Industrie). Rządy obu państw patrzą na tę prywatną inicjatywę przychylnie. Nie należy jednak oceniać sytuacji zbyt optymistycznie: wiemy, że ogólne rokowania handlowe prowadzą Polska i Niemcy nie komisyjnie jak do niedawna, ale na drodze dyplomatycznej — przeważnie w Warszawie. Poseł niemiecki Rauscher, uchodzący za zwolennika porozumienia, doszedł ostatnio z władzami naszemi prawie do porozumienia w sprawie osiedlenia, co stanowi ważny dział przyszłego ewentualnego traktatu. Pozostają jednak kwestje celne, b. trudne i b. zawikłane; polityka rządu niemieckiego, uchwalenie bojowych ceł rolniczych itp. nie przyczynia się, rzecz prostą, do ułatwienia sytuacji. Jeśli zaś poważne organizacje gospodarcze niemieckie żalą się na szkody, jakie ponoszą na skutek wojny celnej (np. uchwały Izby Handlowej Dolnośląskiej powzięte ostatnio i ogólny nastrój kół przemysłowych wrocławskich i in.) — to żale te są grochem o ścianę, bo przecież Niemcy nie chcą być więcej krajem przemysłowym, a tylko rolniczym...

Dr. Al-ski.

Z Rosji sowieckiej.

Ruch powstańczy na Ukrainie i Białorusi wzrasta.

Moskwa, (AW.), 18. VII. 27. W zachodnich prowincjach Ukrainy i Białorusi wyrasta silnie ruch powstańczy. Drobne oddziały powstańcze, popierane w przeważnej mierze przez ludność są bardzo trudne do zwalczenia. Ekspedycje karne wysłane do wsi i miasteczek nie są w stanie zlikwidować rozruchów. Zwłaszcza liczne oddziały powstańcze pojawiły się ostatnio w okręgach Winnickim, Skwirskim, Hajsyńskim i Mohilowskim.

Moskwa, (AW.). Terror stosowany przez władze sowieckie trwa w dalszym ciągu. Rząd białoruski S. S. R. przystąpił do aresztowania wszystkich, którzy byli więzieni przez władze sowieckie pomiędzy 1 stycznia 1920 r. a 1 stycznia 1925 r. Aresztowano już około 2 tysięcy ludzi. **Ludność jest przerażona, gdyż ogólna cyfra byłych więźniów na terenie Białej Rusi sięga 19 tysięcy.**

Zamachy i teror na Białorusi sowieckiej.

Mińsk, 21. 7. W końcu ubiegłego tygodnia w odległości 12 km od Borysowa zostało zamordowanych trzech krasnoarmiejców, jadących bryczką. Jak ustalono, krasnoarmiejcy po zamordowaniu zostali powieszeni. Pomimo energicznej obławy w całej okolicy, sprawców morderstwa nie schwytano.

Onegdaj z rozkazu GPU w Borysowie zostali rozstrzelani bez sądu pułkownik b. armji carskiej M. Siedlecki za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Angiji, oraz dwaj partyzanci, członkowie tzw. partji „Russkoj Prawdy" Rutkowski i M. Siergiejew.

Biada lekarzowi w Bolszewji!

Przed miesiącem głośna była w Rosji sowieckiej sprawa zabójstwa członka GPU, Opańskiego, którego zamordowali niewykryci dotychczas sprawcy w okolicach Mińska. Obecnie pisma sowieckie donoszą, że GPU aresztowało i pociągnęło do odpowiedzialności sądowej lekarza, który udzielił Opańskiemu pierwszej pomocy po zamachu. GPU. oskarża tego lekarza o to, że rzekomo „świadomie nie chciał uratować cennego życia tow. Opańskiego".

Wiadomości z kraju.

Ministerstwo Oświaty dostanie nowy pałac.

Ministerstwo Oświaty przystępuje obecnie do budowy własnego gmachu w Alei Szucha na terenie dawnych koszar litewskich. Budowa potrwa około 2 lat i da pracę kilkuset robotnikom.

Budowę tego gmachu zarządził i o odnośne kredyty postarał się jeszcze b. minister oświaty St. Grabski.

Kłótnie powodem żonobójstwa.

W Sejnach (pow. suwalski) Józef Gerwel kilkoma uderzeniami siekierą po głowie zamordował żonę swą Weronikę. Zabójca zakopał trupa w stodole w przygotowanym uprzednio grobie. Powode mmorderstwa były ciągłe niesnaski i kłótnie domowe. Sprawcę morderstwa ujęto i przekazano władzom sądowym.

„Der Jud" przeniósł się na łono Abrahama.

Warszawa, 20. 7. Z dniem wczorajszym przestało wychodzić pismo codzienne w języku żydowskim „Der Jud" organ „Agudy" w Polsce. Wydawnictwo, w osobie sen. Deutschera, członka egzekutywy „Agudy" w Polsce, zostało winne pracownikom drukarni za 10 tygodni pensję, a współpracownikom redakcji i administracji za 15 i więcej tygodni.

Złodziejstwo w monopolu spirytusowym w Dolinie.

W hurtowni monopolu spirytusowego w Dolinie pod Lwowem popełniona została znaczna defraudacja. Przysłany na kierownika hurtowni z Warszawy St. Podgórski, sprzeniewierzył zainkasowaną gotówkę i zbiegł w niewiadomym kierunku. Komisja kontrolnej izby skarbowej skonstatowała brak 10 587 złotych. Za zbiegłym rozpisano listy gończe Podgórski prowadził życie ponad stan i zgrywał się w karty. Skarb państwa nie poniesie strat, albowiem rodzina Podgórskich dała za niego porękę do wysokości 10 tysięcy złotych.

Samobójstwo porucznika w Sulejowie.

Dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem strzelił do siebie w zamiarze samobójczym z rewolweru porucznik Stanisław Bezak z 25 pp. stacjonowanego w obozach letnich w Sulejowie około Piotrkowa. Samobójstwa porucznik Bezak dokonał w poczekalni na dworcu kolejki dojazdowej w Sulejowie. Pierwszej pomocy ranionemu porucznikowi udzielił lekarz wojskowy kpt. Dr. Szednicki z 5 bataljonu sanitarnego w Krakowie. Rannego sanitarjusze wojskowi przewieźli do szpitala wojskowego w Piotrkowie. Stan samobójcy jest poważny, lecz nie niebezpieczny. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie została ustalona.

Oświęcim walczy o mitrę infułacką.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej m. Oświęcimia uchwalono odnieść się do miarodajnych czynników kościelnych o przywrócenie tytułu infułata dla prepozyta oświęcimskiego probostwa.

Budowa oświęcimskiego kościoła spływa się najprawdopodobniej z czasem założenia kościoła Marjackiego w Krakowie, a jak wiadomo, procura zwierzchnicza tut. prepozyta sięgała w czasach polskich od Żywca aż poza Bytom.

Jeszcze w roku 1605 uzyskał prepozyt oświęcimski prawo używania odznak biskupich, które zatwierdził w r. 1780 biskup krakowski Sołtyk, zaś cesarz Józef II przywilej ten w roku 1810 zniósł.

Otwarcie kanału Ogińskiego.

W bieżącym miesiącu władze państwowe dokonały uroczystego otwarcia i oddania do ruchu odbudowany kanał Ogińskiego. Najstarszy ten kanał na ziemiach polskich zniszczony został doszczętnie w czasie wojny światowej.

W latach 1923—1926 dyrekcja dróg wodnych w Wilnie pod kierunkiem inż. B. Bosiackiego dokonała odbudowy tego kanału do stanu przedwojennego kosztem około 1 milj. zł. Po odbudowaniu 10 śluz komorowych i sumarycznem oczyszczeniu kanału — kanał dziś jest dostępny dla spławu drzewa w tratwach i do żeglugi małymi statkami.

Dalsze prace oczyszczenia doprowadzą kanał do pełnej użyteczności według stanu przedwojennego t. j. dla statków o szerokości do 5,5 m, a długości do 38 m o zanurzeniu nieprzekraczającem 70 cm.

Kradzież klejnotów miljonowej wartości.

Do urzędu śledczego w Wilnie zgłosiło się dwóch przedstawicieli dużej firmy paryskiej, prowadzącej handel kamieniami szlachetnemi i biżuterją i legitymując się odnośnemi zaświadczeniami władz śledczych powiadomili, że agent tej firmy niejaki Kusiel Gejwes Rajczuk, w ubiegłym miesiącu delegowany do Gdańska po odbiór kosztowności na sumę 1,250.000 fr., przywłaszczył sobie te kosztowności i zbiegł do Polski na podstawie fałszywego paszportu na nazwisko Gordona. Śledztwo wykazało, że Rajczuk vel Gordon oraz towarzysząca mu przyjaciółka, Józefa Lunduwa, udali się przez Warszawę do Wilna, zapewne mając na myśli przedostanie się do Rygi. Poszukiwania, prowadzone w Wilnie, dotychczas nie dały rezultatu. Zachodzi podejrzenie, że awanturnicza para zbiegła do Rosji przez „zieloną granicę". Rajczuk zamieszkiwał stale w Paryżu lub Lyonie i razem ze swoją przyjaciółką, odznaczającą się niebywałą urodą, prowadzili życie wystawne, co spowodowało zaplątanie się w długi.

Obrazek warcholstwa powojennego.

Na 24 radnych aż 17 mów i jeszcze się nie porozumieli.

Pruszków pod Warszawą poszedł przy wyborach na burmistrza za przykładem stolicy. Cztery posiedzenia rady miejskiej nie dały żadnego wyniku. Wreszcie starostwo wystosowało do rady pismo, w którem zaznaczyło, że, o ile nie dojdzie do wyboru burmistrza, do d. 18 bm. włącznie, to zostanie on mianowany przez władze nadzorcze na przeciąg jednego roku.

Dnia 18 bm. odbyło się piąte z kolei posiedzenie pruszkowskiej Rady Miejskiej. Przy ogólnej liczbie 24 radnych wygłoszono aż 17 szumnych mów, poczem przystąpiono do głosowania i... nie wybrano nikogo. Komunista Berent otrzymał 12 głosów (socjaliści i komuniści), kandydat-fachowiec Cichocki — 9, pustych kartek 3. Wybór wymagał 13 głosów.

Wobec takiego wyniku burmistrz zostanie mianowany przez starostę.

Odznaczenie Jacka Malczewskiego.

Wojewoda Darowski wręczył znakomitemu malarzowi Jackowi Malczewskiemu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Zuchwałość komunistycznego pachołka.

Z Wilna donoszą:

W miasteczku Turbiele inspektor związków zawodowych, niejaki Połtoracki, zwołał nielegalnie na rynku wiec, na którym nawoływał do wystąpień antypaństwowych, a zwłaszcza do mordowania policji. Połtoracki został aresztowany i osadzony w areszcie policyjnym. Tam nieznany osobnik podał mu przez okno rewolwer. Gdy do aresztu wszedł policjant, Połtoracki strzelił doń kilkakrotnie, ale chybił. Połtorackiego okuto w kajdany.

Ofiara księżyca.

Dnia 17 bm. w nocy lunatyk 12-letni, syn przemysłowca Izyka we Lwowie otworzył sobie okno i wyszedł w stanie uśpienia wzdłuż gzymsów na drugie piętro, poczem spadł głową na bruk. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu.

Rozrost sieci kolejowej na Górnym Śląsku.

W związku ze stałym rozrostem katowickiego węzła kolejowego, stanowiącego ważny etap na wielkich szlakach międzynarodowych, zachodzi potrzeba odciążenia dworca katowickiego przez wybudowanie kolei odwodowej, i specjalnego dworca dla komunikacji podmiejskiej. Projektowany główny dworzec przeaokowo-towarowy ma być wybudowany w Ligocie Pszczyńskiej.

Ostrożnie nosić kosy!

Kosa ścięła głowę 14-letniej dziewczynie

Do majątku Pietkowo gminy Poświętne, położonego koło Łap, przyjechała na wakacje letnie 14-letnia córka właściciela majątku, uczęszczająca do gimnazjum w Łomży.

Przed kilkoma dniami matka poleciła jej, by udała się do pobliskiego młyna wodnego; udała się ona rowerem do młyna i po załatwieniu polecenia matki wracała do domu. Kiedy powracała wąską ścieżką, naprzeciw jej szedł włościanin Zawadzki z kosą na plecach. Oboje zderzyli się tak nieszczęśliwie, że kosa przecięła dziewczęciu gardło na wylot i odrąbała głowę.

Wypadek ten wywołał w całej okolicy znaczne poruszenie. Władze sądowe prowadzą dochodzenie celem ustalenia, czy włościanin Zawadzki nie ponosi tu winy. Został on narazie zatrzymany.

Znowu masowe otrucie i utonięcie.

W obozie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego D. O. K. Warszawa w Pniawach zaszedł onegdaj wypadek masowego zatrucia wśród młodzieży szkół warszawskich.

Objawy zatrucia wystąpiły po spożyciu obiadu. Z górą 40 chłopców poczęło się uskarżać początkowo na silne bóle głowy i kolki w żołądku, następnie cały szereg chłopców dostał silnych wymiotów.

Z pośród 45 chorych musiano pięciu jako ciężko chorych odstawić do szpitala w Dęblinie.

Wszczęto energiczne dochodzenia, celem wykrycia przyczyny zatrucia, dotychczas jednak nie zdołano wykryć co spowodowało masowe zatrucie.

W tym samym obozie zdarzyło się drugie nieszczęście. Mianowicie utonął w Wiśle w czasie kąpieli jeden z uczniów, pozostających w obozie Tomasz Niedostatkiewicz.

Zdziczenie wśród młodzieży

Zdarzył się w Mysłowicach wypadek nadzwyczaj charakterystyczny jako objaw zdziczenia młodzieży. Między grupą małych chłopców bawiących się na ulicy doszło do nieporozumienia, które za wspólną zgodą rozstrzygnął jeden z nich, jako doraźny sędzia, wyznaczając karę dla winowajcy. „Sędzia" orzekł, że należy zbić 11-letniego chłopca Maksymiljana Lesika. Koledzy wyprowadzili Lesika na łąkę poczem zbili tak okrutnie, że po 2 dniach zmarł.

Niepewne położenie gospodarcze Niemiec.

Nasz korespondent berliński (Dr. Alski) donosi nam, co następuje:

Liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się wprawdzie w drugiej połowie czerwca br. o 9½% i wynosi obecnie 541 000 osób (oprócz nich otrzymuje wsparcie 597 000 ich członków rodzin) temniemniej jednak **sytuacja gospodarcza Rzeszy oceniana jest w kołach fachowych jako niepewna.**

Dobrze poinformowana berlińska „Germania“ zwraca uwagę, że zmniejszenie się liczby bezrobotnych spowodowane jest przedewszystkiem wszczęciem prac sezonowych. Z kolei niewyraźna jest konjunktura przemysłu. W marcu br. wydawało się, że zamówienia fabryczne wzrosły niepomiernie, ale obecnie zapotrzebowanie zmniejszyło się tak, że konjunktura przemysłowa jest średnia. Poważnym szkopułem gospodarczym jest bierny bilans handlowy. (Przywóz coraz to bardziej przerasta wywóz). „Germania“ kończy, zaznaczając, że zewnętrznie pomyślna konjunktura gospodarcza Niemiec w rzeczywistości opiera się na dwóch czynnikach: wzroście siły nabywczej wewnątrz kraju i na „pożyczonych aktywach“, tj. na kredytach zagranicznych.

Rzeczowe informacje „Germanji“ należy uzupełnić stwierdzeniem, że **przypuszczalny deficyt bilansu handlowego Niemiec w roku bieżącym dosięgnie potwornej sumy czterech miljardów marek złotych.** W związku z tem pojawiły się pogłoski w formie plotek, że Niemcom grozi nowa inflacja. Aby uspokoić nastrój pewnych kół — przeważnie zaś posiadaczy drobnych oszczędności — przesłał niemiecki Sparkassen- und Giroverband prasie oświadczenie, że wszelkie pogłoski o inflacji są bezpodstawne, Bank Rzeszy zaś gotów jest stać na straży marki niemieckiej drogą uprawiania ostrożnej polityki kredytowej i ograniczenia kredytów. W związku z tem oświadczeniem zaznaczają bardzo słusznie niektóre radykalne pisma, że społeczeństwo nie tyle obawia się ponownej inflacji, — ile niepomyślnej sytuacji gospodarczej, na skutek niekonsekwentnej i nieproduktywnej państwowej polityki w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Ostry kryzys gospodarczy w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 18. 7. AW. Kryzys gospodarczy zaczyna się ujawniać w coraz to bardziej ostrych formach. W fabrykach lnu postanowione zostało przedłużenie okresu „ferji“ letnich o jeden miesiąc, wprowadzenie zaś 3-dniowego tygodnia pracy aż do połowy grudnia. Zarobki robotnicze nie będą jednak w tym stopniu zmniejszone ze względu na groźbę czarnego strajku.

Moskwa, 18. 7. AW. Wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i braku kredytu, budowa nowych wielkich fabryk metalurgicznych na Uralu i w okolicach Krzywego Rogu, już rozpoczęta, została zaniechana. Jednocześnie musiano zredukować tempo robót, uskuteczniarych przy budowie Dnieprostroja.

Dziwne praktyki p. naczelnika...

Wszystkie instytucje tak prywatne, jak i państwowe w okresie letnim udzielają swym pracownikom urlopy wypoczynkowe. Słusznie im się należą wywczasy za nieomal całoroczne ślęczenie przy biurku i pracę męczącą. Dyrekcje wszystkich instytucyj, w których jest większa liczba pracowników, udzielają im urlopy kolejno w ten sposób, że każdy w porze letniej lub zimowej uzyska wypoczynek. Zresztą czas wypoczynkowy jest zagwarantowany ustawą państwową.

Inaczej sprawa urlopów wypoczynkowych przedstawia się w Wydziale Kontroli Dochodów dyrekcji gdańskiej P. K. P. Naczelnik tego wydziału zatrzymał w tym roku wszystkim pracownikom biurowym urlopy, motywując swe zarządzenie tem, że jest bardzo wiele materjału zaległego i że ministerstwo kolei nie pozwoliło na powiększenie liczby pracowników. Wynika z tego, że pracownicy mogą mieć zaległości stale, a przez to i urlopu przez całe życie nie uzyskają. Ładny kwiatek.....

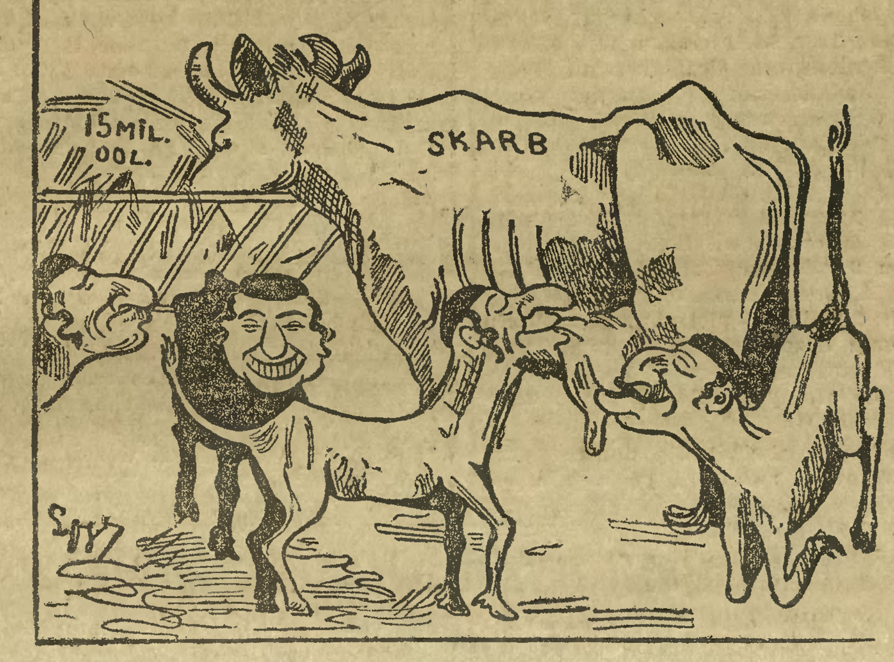
Przez całą zimę pracowali oni po 10 godz. dziennie (co jest ustawą zabronione), a za nadgodziny siłom męskim płacono po 40 groszy za godz., a panienkom po 60 groszy.

Co na to dyrekcja? Czy wolno krzywdzić ludzi pracy materjalnie i moralnie? Spodziewamy się, że dyrekcja gdańska zajmie się tą sprawą. Czekamy.

Traktat handlowy z Polską i pakt o nieagresji.

Praga. (AW.) Organ czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych dowiaduje się z Moskwy, iż powrót Cziczerina z 6-miesięcznego urlopu jest tam traktowany jako nowy zwrot w polityce Sowietów. Podróż Cziczerina poświęcona była nietylko poratowaniu zdrowia, ale i pertraktacjom z Niemcami i Francją. Cziczerin według tychże wiadomości uważa ostry ton stosowany przez Litwinowa przy pertraktacjach z Polską i Finlandją za conajmniej zbyteczny. Główną troską Cziczerina jest przeciwdziałanie próbom angielskim stworzenia wspólnego frontu zbrojnego przeciwko Rosji sowieckiej. Od chwili powrotu Cziczerina do Moskwy w miejscowych kołach politycznych spodziewają się znacznego polepszenia stosunków z mocarstwami zachodnio-europejskiemi, przeważa wszakże pesymistyczna ocena wyników akcji sowietów o przyznanie kredytów zagranicznych, które są dla sowietów zupełnie niezbędne. Sfery rządowe kierują w tym względzie swe nadzieje do Niemiec i Stanów Zjednoczonych, w drugim zaś rzędzie do Francji i Polski. W moskiewskich kołach politycznych przeważa przekonanie, iż w najbliższym czasie zawarty zostanie między Polską i Sowietami traktat handlowy a wkrótce potem pakt o nieagresji. Gros zainteresowań Cziczerina skierowany jest na mocarstwa zachodnie. W stosunku do Chin stają się sfery rządowe sowieckie coraz obojętniejsze.

Ze smutnych doświadczeń.



Oby i z tą pożyczką tak się nie stało.

Jak śpiewak Kiepura zrewolucjonizował cały Lwów - przeciw sobie.

Sam sobie funduje kwiaty. — Daje się fotografować przy podniesionej kurtynie. — Podpłaca gawiedź uliczną, która wsiadającego do auta wita wołaniem Kiep, hurra!

Zjechał tu na gościnne występy znany śpiewak Kiepura. Jeżeli chodzi o uzasadnienie przysłowia „głupi jak tenor“, to Kiepura uczynił to w sposób niezwykle dosadny i skandaliczny.

Ten młodziutki i do niedawna nieznany akademik, po kilku sukcesach odniesionych za granicą, zachorował na ostrą manję wielkości. Wszystkie hołdy, najpochlebniejsze recenzje nie są dla niego wystarczające. Ogarnia go już formalnie cezarjański szał nieśmiertelności.

Ponieważ publiczność — w jego mniemaniu — za skąpo obrzuca go kwiatami, więc przygotowuje sam sobie owacje kwiatowe w ten sposób, że do każdego siedzenia na widowni każe przyczepić mały bukiet, aby widzowie mieli go czem zasypywać. Niezwykle kulturalna publiczność lwowska nie poszła za tem „wskazaniem“ pana Kiepury, a większość kwiaty demonstracyjnie strąciła z siedzeń i podeptała.

Mało tego. W antrakcie, gdy Kiepurę wywołano na scenę i obstawiono go koszami kwiatów (jego własnej fundacji naturalnie), zjawia się niespodziewanie na scenie fotograf z aparatem, aby zdjąć na oczach publiczności tego bohatera. Kiepura zajął natychmiast teatralną pozę, nadęty jak wołowy pęcherz — ale publiczność wybuchnęła tak homeryckim śmiechem, że do fotografowania ostatecznie nie przyszło.

Ma też ta furja samoreklamy Kiepury i swoje humorystyczne strony. I tak nie opuszcza on nigdy teatru bocznem dla artystów przeznaczonem wyjściem, tylko główną bramą, którą wychodzi publiczność. Tam czeka na niego auto z lokajem i gromada zapłaconej gawiedzi, która wychodzące „bożyszcze“ ma witać okrzykami: Kiepura wiwat! Tymczasem hołota uliczna zrozumiała tę komedję tak, że ma wołać „Kiep, hurra! wiwat!“ i takie też wołanie rozlega się po ulicy. Niekiedy czekają na kiepurę dwa auta, każde z lokajem, bo tylu aut i lokai już się Kiepura dorobił.

Z koncertu Kiepury ani jeden dziennik lwowski nie przyniósł sprawozdania. Postanowiono solidarnie bojkotować śpiewaka, który i zagranicą w ten sam sposób postępuje, ośmieszając nas niepotrzebnie przed obcymi.

Rehabilitacja.

Monarcha, który dopłaca do swego tronu.

Jest nim król belgijski Albert.

Belgijska Izba deputowanych uchwaliła podnieść listę cywilną króla Alberta z 3,300.000 fr. na 9.500.000 fr.

Podwyżka ta okazała się konieczną, wobec ustawowej dewaloryzacji franka belgijskiego, który dzisiaj posiada tylko jedną siódmą wartości przedwojennej.

Dyskusja parlamentarna nad tą sprawą była okazją do gorących manifestacji na cześć króla Alberta.

Referentem na plenum był przywódca socjalistyczny Destree, który wprawdzie zastrzegł, że jest republikaninem, ale nie mniej nie miał dość słów uznania dla dynastji Koburgów belgijskich. Przeciwko podwyżce głosowali tylko komuniści i kilku posłów flamandzkich.

Według obliczeń rządu, od ukończenia wojny król Albert dołożył do listy cywilnej z własnej szkatuły 53 miljony fr.

Na marginesie.

Wspomnienie o Trybunale honorowym we Lwowie. — Wypożyczalnia parasoli czyli jakżeż naiwni są jeszcze nasi inwalidzi! — O skutecznym rad sposobie pod adresem ministra Zaleskiego.

We Florencji — jak to doniósł onegdajszy „Dziennik Bydgoski“ — utworzony został trybunał honorowy, pod którego kompetencję podpadaćby miały drażliwe zajścia, których zlikwidowanie, według utartych dotychczas pojęć, możliwem jest tylko w drodze pojedynku.

Otóż trybunał taki nie jest nowością, a za jego pierwowzór może uchodzić podobnyż „Trybunał Honorowy“, stworzony w tym samym celu w roku 1912 we Lwowie. Był to okres krwawych i tragicznie w tem mieście zakończonych pojedynków. Aby im zapobiegać, grono rozsądnych i wysoko postawionych ludzi stworzyło Ligę anty-pojedynkową, a w łączności z nią ów trybunał. Pierwszym prezesem tego trybunału był hr. Leon Piniński, b. namiestnik Galicji. Działalność jego okazała się bardzo dodatnią, bo załagodził on swoim wyrokiem parę spraw, które w innych okolicznościach byłyby się krwawo zakończyły.

Wojna położyła kres temu pożytecznemu trybunałowi. Przydałoby się, wznowić go i objąć nim całą Polskę, w której pojedynki nieraz z zupełnie błahych powodów, nie należą do rzadkości.

* * *

Grono inwalidów ubiega się w Warszawie o koncesję na uliczną wypożyczalnię parasoli. Mianowicie przechodzień, o ile go niespodzianie deszcz zaskoczy, może za drobną opłatą i bez kaucji wziąć sobie z takiej wypożyczalni parasol, po który na drugi dzień zgłasza się do niego inwalida.

Myśl to dobra — ale w Holandji, w Danji, Szwecji, gdzie uczciwość ludzka stoi jeszcze na bardzo wysokim poziomie. Ale u nas — a jeszcze do tego w Warszawie! Na dziesięć wypożyczonych parasoli ani połowa nie wróciłaby do wypożyczalni. Wędrowałyby na Nalewki albo na tandetę za Czarnym Mostem.

Nie jest to twierdzenie bezpodstawne. Warszawa ma już kilka wypożyczalń. Najlepiej prosperują jeszcze wypożyczalnie kostjumów redutowych. Dostawało się tam początkowo kostjum także bez kaucji. Kostjumy te jednak coraz rzadziej wracały do właścicieli. Aż owe wypożyczalnie wpadły na dobry pomysł. Kto chce pożyczyć kostjum, zgłasza się o niego tuż przed rozpoczęciem reduty i — przebiera się na miejscu, zostawiając swoje zwykłe ubranie jako zastaw. Kostjumiernia taka jest otwarta dniem i nocą, i kiedykolwiek klijent przyjdzie, może się znowu przebrać w swój garnitur.

Naturalnie taki właściciel wypożyczalni nie powierzy kostjumu gościowi kiepsko ubranemu. W każdym razie uważa on na to, aby jego ubranie cywilne było więcej warte od wypożyczonych mu fatałaszków.

W Bydgoszczy jest również wypożyczalnia kostjumów, która ubiegłej zimy musiała pójść śladem swych warszawskich siostrzyc.

Gorzej przedstawia się sprawa z wypożyczaniem lornetek po teatrach od garderobiany. Trudno od gościa żądać kaucji, która z natury rzeczy musiałaby wynosić minimalnie 50 zł. To też w Warszawie pożycza się jeszcze lornetki tylko znanym bywalcom teatralnym. Pożyczone obcym osobom w większości wypadków ginęły i w warszawskich dziennikach na porządku dziennym są takie ogłoczenia:

„Uprasza się tego Pana, który w niedzielę w Teatrze Narodowym pożyczył lornetkę i zapomniał ją oddać, o zwrot tejże, inaczej wartość jej zostanie potrąconą ze szczupłej pensji garderobiany“.

Albo takie ogłoszenie:

„Pan, który w sobotę pożyczył lornetkę w „Wodewilu“, jest znany z nazwiska i uprasza się go o oddanie lornetki, w przeciwnym razie sprawa skierowaną zostanie do policji“.

* * *

Żywie w mieście naszem nad Brdy wodami p. Ignacy Kwaśniewski, kierownik składnicy gazowni miejskiej, który żył przed wojną w Niemczech, optował na rzecz Polski, a dostał się do kraju w ten sposób, że pewnej nocy Niemcy aresztowali go z całą rodziną i odstawili do gminy, nie pozwalając mu nic ze sobą zabrać, tak, że cały dorobek jego życia pozostał i naturalnie przepadł w Niemczech.

P. Kwaśniewski zwrócił się — cztery lata temu — o interwencję do naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Kto zna to bajeczne, rządami pana Bertoniego osławione ministerstwo, ten się nie zdziwi, że na swe podanie pan K. nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Zwrócił się zatem pan K. o pomoc w tej sprawie do posłów, najpierw Bigońskiego a potem Rzepeckiego. Kto tych panów posłów zna, ten się też nie zdziwi, że przyrzekli wprawdzie interwenjować, ale tak jeden jak i drugi ani palcem a raczej ani gębą nie ruszyli.

Aż znalazł się inny poseł, któremu wyjaśniono, że ministerstwo spraw zagranicznych jest w tym wypadku bezradne, ponieważ berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych na odnośne pismo już czwarty rok... nie daje odpowiedzi.

Panie ministrze spraw zagranicznych! Na Waszą bezradność jest jedna tylko rada. Spróbójcie Wy berlińskiemu ministerstwu spraw zagranicznych w podobnej sprawie przez 4 lata nie dać odpowiedzi. Berlin Was już nauczy, co się w takich wypadkach robi!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Strzelno.

Nowe towarzystwo. W salce rady miejskiej odbyło się posiedzenie organizacyjne, zwołane przez sprężystego burmistrza naszego miasta p. Buszę, Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych pod nazwą „Pewny lot". W skład zarządu weszli: pp. przewodn. — Szydzik Fr., zast. przewodniczącego — Jasiński J., sekretarz — Ogiński J., zast. sekret. — Kasprzak M., skarbnik — Jaśkowiak. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Głasnera K. i Zakrzerskiego. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże!"

Program uroczystości Tow. Powstańców. Dnia 7 sierpnia obchodzi miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków 5-letni jubileusz równocześnie odbędzie się walny zjazd Tow. Powstańczych okręgu inowrocławskiego. Program uroczystości jest następujący: o godz. 5 pobudka, o godzinie 5,45 i 7,45 powitanie towarzystw i delegacyj na dworcu, o godz. 9,15 zbiórka, o godz. 9,45 wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św, o godz. 11,20 pochód na rynek, gdzie nastąpi dekoracja członków zasłużonych z całego okręgu oznakami. O godz. 12,15 po dekoracji defilada, poczem pochód na cmentarz, gdzie nastąpi złożenie wieńca na grobie poległych powstańców-bohaterów z r. 1918/19. O godz. 12,45 rozwiązanie pochodu. O godz 1 obiad żołnierski w Parku Miejskiem dla wszystkich za opłatą 1 zł. O godz. 2 uroczyste posiedzenie w sali Parku Miejskiego. Od godz. 3—9 koncert w ogrodzie z różnemi niespodziankami. Po koncercie polonez żołnierski z ogrodu do sali i zabawa taneczna. Niewątpliwie społeczeństwo miejscowe i pozamiejscowe, poprze tą imprezę przez gremjalny udział.

Rozkład jazdy autobusem jest obecnie następujący: na linji Strzelno—Inowrocław: odjazd z Inowrocławia o godz. 7,30 i 17,20 (godz. 5,20 po poł.), odjazd ze Strzelna: o godz. 8,30 i 18,30 (godz. 6,20 po poł.).

Krwawy spór. W ub. tygodniu zanotowano znowu w mieście naszem zajście, które mogło pociągnąć za sobą śmierć człowieka. Pomiędzy cieślą Wielińskiem a robotnikiem Bartyną Stefanem, zajętych pracą zawodową, doszło do sprzeczki, wskutek czego Wieliński chwycił siekierę i wymierzył Bartynie cios w głowę. Bartyna został poważnie zraniony, na szczęście nie śmiertelnie. Winowajca zostanie ukarany z całą surowością prawa, aby w przyszłości do podobnych zajść nie doszło.

Inowrocław.

Na wywczasy wyjechał ks. proboszcz Łaśkowski. W czasie jego 4-tygodniowej nieobecności zastępować go będzie ks. Mencel.

„Lilla Weneda" Słowackiego, wystawiona w ub. poniedziałek w Parku Miejskim przez artystów Teatru Grudziądzkiego, ściągnęła tylko niewiele publiczności. Dramat odegrano b. dobrze, chociaż było wiele kłopotu z powodu braku odpowiednich dekoracyj, na które Inowrocław nie może się zdobyć, mając do dyspozycji jedynie kilka starych i zużytych. Najbardziej podobali się pp.: Bay-Rydzewski oraz J. Szarzewska jako przecudna Lilla Weneda.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Inowrocławiu przystąpiło z powodu uroczystości swego patrona w ub. wtorek w kościele Najśw. Serca Jezusa do wspólnej Komunji św. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. radca i dziekan Kubski.

Rodzice, zgłaszajcie swe dzieci do ochronki! Wpis dzieci, mających uczęszczać wzgl .tych, które już uczęszczały do ochronki, należy uskutecznić we wtorki i środy od godz. 9 do 11 przed południem oraz od godz. 3 do 6 popołudniu w ochronce przy ulicy Poznańskiej.

Doroczny zjazd delegatów okręgowych III okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polsko-Katolickiej odbył się ub. niedzieli w ochronce przy ulicy Poznańskiej. Zebranie zagaił ks. prob. Jaśkowski, poczem omawiano szereg spraw ściśle organizacyjnych oraz uchwalono wręczyć dyplomy zwycięzcom w zawodach sportowych z dnia 10 bm. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Patronem został ks. prob. Jaśkowski, któremu powierzono na razie również prezesurę, dalej wybrano sekretarzem p. K. Borowskiego, naczelnikiem sportowym Leona Kluczyńskiego a skarbnikiem Karola Knittera.

Kino-Pałac: „Rewja piękności".

Sokolnia nie może być narazie wykończoną, wskutek braku funduszów. Komitet budowy sokolni zwraca się przeto do społeczeństwa, aby spieszyło z pomocą finansową i apeluje zwłaszcza do tych, którzy kiedyś zadeklarowali datki na sokolnię, ale terminu nie dotrzymali. W przeciwnym razie budowa zupełnie stanie.

Zderzenie się dwóch rowerzystów. W ub. poniedziałek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rolnik Adalbert z Modliborzyc wskutek zderzenia się rowerzystów. Około godz. 10 przed poł. wjechało na ulicę Dworcową, w pobliżu hurtowni porcelany p. Kujawy, kilkanaście wozów, równocześnie zaś zbliżał się tramwaj, przed którym jechał jakiś rowerzysta. Natomiast za wozami znajdował się drugi rowerzysta. W chwili, gdy wozy zaczęły omijać nadchodzący tramwaj, obaj cykliści zderzyli się z całej siły. Skutkiem zderzenia upadł jeden z nich na chodnik, tracąc natychmiast przytomność. Drugi odniósł lżejsze okaleczenia. Pierwszego, którym okazał się rolnik Aalbert z Modliborzyc, odstawiła policja natychmiast do szpitala powiatowego. Doznał on wstrząśnienia mózgu. Stan jego jest poważny. Z drugim rowerzystą policja spisała protokół.

Aresztowany ub. poniedziałku, umysłowo chory, nazywa się Edmund Tyloch i pochodzi z Szymborza. Urządzał on awantury na ulicach i wszedł nawet do kościoła św. Mikołaja, gdzie począł rozstawiać ławki i konfesjonały. Z policji odebrała go matka.

Kradzież. W ub. poniedziałek przed południem skradziono w gimnazjum żeńskiem narzędzia rzemieślnicze, własność Wiktora Czelusty.

SZARLEJ, pow. inowrocławski. (Matka-potwór). Pewna robotnica sezonowa z majętności Szarlej, porodziła dziecko, które następnie utopiła w jeziorze. Zwłoki wydobyto, a wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do więzienia.

SZYMBORZE, pow. inowrocławski. (Pożar domu mieszkalnego). Ub. niedzieli w nocy wybuchł pożar w Szymborzu u właścicielki Jadwigi Bednarskiej. Spalił się budynek mieszkalny. Pożar powstał w kominie a przez szczeliny zapaliły się belki. Budynek był stary, budowany z gliny i belek. Gdy nadeszła pomoc strażnicza, cały budynek stał już w ogniu.

Święto robotników katolickich we Wrześni.

W ub. niedzielę Tow. Katolickich Robotników we Wrześni obchodziło jubileusz 25-lecia swego istnienia. Członkowie przygotowali się na dzień ten wspólną spowiedzią i Komunją św., do której przystąpili o godz. 6. rano.

Na uroczystość zjechały towarzystwa okręgowe i pozaokręgowe, m. i. kilka towarzystw robotniczych z Poznania. Przybyło pozatem wielu innych gości. Oficjalne przyjęcie gości odbyło się rano na dworcu. Po zbiórce w sali „Odeon" uformował się pochód ze sztandarami i ruszył z orkiestrą wojskową na czele do kościoła. Po uroczystem nabożeństwie, wrócono do sali „Odeon" na zebranie jubileuszowe.

Po występie chóru „Moniuszki" zabrał głos patron Tow. ks. Fierek, witają cprzedstawicieli władz, oraz licznie zebranych gości. Ks. Kaźmierczak z Witkowa, jednogłośnie wybrany został przewodniczącym, poczem sekretarz odczytał sprawozdanie z 25-letniej pracy Tow. Towarzystwo rozwijało się szczególnie świetnie w początkach istnienia. Założone w roku 1902, zjednało ono sobie 40 członków, których liczba w przeciągu 6 miesięcy wzrosła do 140. Obszerna bibljoteka, troska o byt materjalny biednych członków, pielęgnowanie kultu ducha, oraz liczne referaty i przedstawienia, były dowodem celowej pracy w niewoli aż do wojny światowej, która zatamowała pracę.

Nowy duch zbudził się dopiero przy końcu wojny, a zwłaszcza po wojnie. Jednak w warunkach powojennych mało było miejsca na szerzenie wiedzy z powodu konieczności ustawicznej walki o byt materjalny... Równie ciekawym punktem programu był referat delegata związkowego dr. Niesiołowskiego na temat „Encyklika Rerum Novarum a czasy dzisiejsze". Delegat przedstawił kierunki wywrotowe w walce robotników z kapitalizmem, którym hołduje Bolszewja. Referent podkreślił do jakiej nędzy doszła Rosja, kierując się prądami semickiego pochodzenia: 40 miljonów ludzi zmarło tam z głodu, podczas gdy rząd, składający się z żydów, opływał i opływa w dostatki i rozkosze. Przeciwieństwem tych kierunków jest kierunek katolicki, z którym liczy się dzisiaj Europa zachodnia, w części dla idei miłości bliźniego, w części z konieczności. Z referatu poznano też główne zasady encykliki papieża Leona XIII., które z jednej strony mają zapewnić byt robotnikowi i starać się o jego ludzkie prawa, a z drugiej strony, na mocy etyki katolickiej mają robotnika zaprawić do wytrwałego spełniania obowiązków.

W następstwie przemawiał delegat okręgu p. Kupś, który podchwycił ważną myśl, mówił on o potrzebie towarzystw, zwłaszcza dla robotników, jako dla najmniej oświeconych.

Następnie składano życzenia i wbijano gwoździe pamiątkowe. Zakończono uroczystości wspólną pieśnią. Po zebraniu odbył się wspólny obiad, po południu zaś koncert w strzelnicy, a wieczorem w sali „Odeon" zabawa taneczna.

Wielki zjazd fryzjerów w Zbąszyniu.

W ub. niedzielę odbył się w odświętnie przystrojonym Zbąszyniu doroczny zjazd okręgu poznańskiego Związku Polskich Cechów Fryzjerskich. Po przyjęciu gości i delegacyj na dworcu, uformował się pochód i ruszył z orkiestrą na czele do kościoła, gdzie ks. wikarjusz Góra odprawił solenną mszę św. oraz wygłosił odpowiednie przemówienie.

O godz. 12,15 odbyło się otwarcie wystawy prac terminatorskich — uczni fryzjerskich. Eksponaty wykazały wysoki poziom umiejętności uczni i dają rękojmię, że z terminatorów tych będą kiedyś dzielni mistrze. Otwarcia wystawy dokonał krótkiem, treściwem przemówieniem cechmistrz p. Sauer. Przemawiał również prezes okręgowy, p. Cieśliński z Poznania.

Po wspólnym obiedzie odbyło się uroczyste posiedzenie w hotelu Adam. Zagaił je w obecności licznych delegacyj oraz gości, m. in. ks. proboszcza Płotki i burmistrza Szóstaka cechmistrz p. Sauer. Przewodniczył następnie prezes okręgowy p. Cieśliński. Imieniem korporacji miejskich powitał zebranych pozatem p. burmistrz. Cechmistrz p. Sauer wygłosił następnie przemówienie, podając zarys historji zbąszyńskiego cechu fryzjerskiego, który istnieje od r. 1772 i którego statut zatwierdzony został jeszcze przez króla Stanisława Augusta. Odnośny dokument znajduje się w aktach cechu.

Załatwiono z kolei szereg spraw organizacyjnych. Wysłano telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ks. Prymasa dr. Hlonda. Przy stwierdzeniu delegatów okazało się, że reprezentowane były następujące cechy: Poznań — miasto: fryzjerzy męscy i damscy, Swarzędz, Ostrowo, Kępno, Leszno, Krotoszyn, Szamotuły, Gostyń i Zbąszyń. (Cech fryzjerów w Zbąszyniu obejmuje powiaty: nowotomyski, wolsztyński i międzychódzki). Cechmistrz z Ostrowa p. Lechner wygłosił referat o podatku przemysłowym. Szeroka dyskusja wywiązała się nad kwestją pracy niedzielnej.

Po posiedzeniu bawiono się przy koncercie i różnych imprezach w ogrodzie, wieczorem zaś tańcami.

Zjazd zbąszyński miał przebieg nader uroczysty, co świadczy o dobrej organizacji fryzjerów i staraniach ze strony cechu miejscowego.

Gniezno.

Pielgrzymka do Częstochowy. Miejscowy III. zakon św. Franciszka urządza pielgrzymkę do Częstochowy, do której mogą się również przyłączyć osoby nienależące do Bractwa. Wyjazd 5. sierpnia, powrót 8. sierpnia rano. Koszty podróży wynoszą 20 zł. od osoby. Zgłoszenia składać należy do końca tego tygodnia u przełożonej s. Potulnej, Kolegjaty 2.

Z życia Sokoła. Zebraniu, które odbyło się ub. poniedziałku, w świetlicy na boisku, przewodniczył prezes dr. Trepiński. Przyjęto w poczet członków kilku kandydatów,- poczem dr. Trepiński omówił przebieg zlotu okręgowego, który mimo niepogody, udał się, dzięki poparciu ze strony społeczeństwa. Wedug sprawozdania p. Szuwalskiego, wynosił dochód ze zlotu 3.239,84 zł., a rozchód 2,903.61 zł. Po wyasygnowaniu 100 zł. na pomnik Chrobrego, pozostało w kasie około 100 zł.

W dalszym toku zebrania, postanowiono urządzić dnia 21. sierpnia ponowny zlot z udziałem gniazda gnieźnicńskiego i kilku gniazd okolicznych.

Pod koniec podał prezes do wiadomości, że p. wojewoda pozwolił na urządzenie zbiurki pieniężnej na rzecz Sokoła w dn. 7. sierpnia na całym obszarze województwa.

W końcu wygłosił p. prof. Błażak wykład o znaczeniu Juljusza Słowackiego dla naszej młodzieży.

Piękny rozwój gospodarstwa mlecznego. W dobie obecnej bydło na nizinach ma doskonałą paszę. W związku z tem gospodarstwo mleczne dochodzi do najwyższego stopnia wydajności Niniejszem chcemy przytoczyć kilka cyfr z dziedziny gospodarstwa mlecznego tutejszych okolic. Otóż w obecnej porze roku odstawia się do miejscowej mleczarni około 5 tys. litrów mleka dziennie. Do mleczarni w Kokocku (pow. chełmiński), dziennie 8 tys. litrów. Do mleczarni Zbrachlin zaś dziennie 6500 litrów, do mleczarni Pruszcz, pomimo że okolice tamtejsze nie mają łąk nadwiślańskich, odstawia się dziennie 8 tys. litrów mleka.

Ze stacji kolejowej Pruszcz odsyła się tygodniowo około 80 centnarów masła, przeważnie na Górny Śląsk, do Warszawy i Łodzi. Pozatem wysyła się dziennie około 200 do 300 litrów śmietany do Sopot. Gospodarstwo mleczne jest więc źródłem znacznych dochodów rolnictwa, tem cenniejszych w czasie ciężkiego przednówka, jak w roku bież.

Budowa wiaduktu pod Grucznem. Z powodu przebudowy wiaduktu na skrzyżowaniu szosy Bydgoszcz—Świecie z szosą Gruczno—Parlin, przejazd wiaduktem dla ruchu publicznego zamyka się. W czasie budowy objazd do Parlina względnie Gruczna odbywać się będzie drogą polną na Żurawy Młyn, a dla szosy państwowej zjazdami przy tej drodze.

Przytrzymano żyda Wolfa Janklewicza, handlującego towarem galanteryjnym bez świadectwa przemysłowego. Towar obłożono aresztem.

Nieszczęśliwy wypadek. Ulicą Poznańską jechała w ub. sobotę powózka, w której siedziały dwie osoby: p. Kozłowska z Pyszczyna i syn jej Wacław. Wskutek odczepienia się półszorka i pochyłości ulicy, najechał wóz na konia, który przestraszywszy się, szarpnął powózką tak gwałtownie, że ją wywrócił. Kozłowska i syn jej wypadli z powózki, kalecząc się znacznie. Przewieziono ich do szpitala Czerwonego Krzyża, skąd po opatrunku Wacława Kozłowskiego zwolniono. Matkę jego zaś ze względu na cięższe obrażenia zatrzymano w szpitalu.

Ujęcie złodziei. Ujęto niej. Wojciecha Bubacza i Józefa Kaweckiego, oszukiwanych za różne kradzieże i oszustwa.

W parku Kościuszki ujęto niej. Ignacego Dobusiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, którego poszukiwano za dokonanie kradzieży w Mogilnie i Gębicach.

Drobne kradzieże. Włamano się za pomocą wytrychów do mieszkania p. Marty Zielińskiej przy ul. Łubieńskiego 1, i skradziono 25 zł. gotówki.

Gospodarzowi Pawłowi Łukaszewskiemu z Wylatowa, skradł parobek płaszcz wojskowy.

Gospodarzowi Wacławowi Cwalińskiemu z Walentynowa, skradziono świnię, wartości 100 zł.

Podczas jarmarku w Kłecku skradziono niej. Reinholdowi z Ułanowa rower, znajdujący się na podwórzu kupca Tomczaka.

Nieznany sprawca zakradł się do niezamkniętego mieszkania gospodarza Ottona Arndta z Małachowa, i skradł 20 funtów masła. Gospodyni Marji Bittnerowej w Kornatach, pow. wrzesiński, skradła pewna kobieta z Kornat kilka kaczek.

GOŁAŃCZ. (Pszczoły zakłuły 2 konie). W niezwykły sposób poniósł gospodarz Bonikowski z pobliskich Smolar dotkliwą stratę. Zwożąc pewnemu kolejarzowi węgle do wynajętej od tutejszego pastora szopy, zajechał woźnica mimo przestrogi za blisko przed pasiekę pastora Richtera. Ponieważ pszczoły odoru końskiego nie znoszą, zostały konie ukłute, wskutek czego tak się rozbestwiły, że dyszlem zawadziły o ul i tym sposobem pszczoły całej pasieki zmobilizowały. Atak podrażnionych pszczół był tak zaciekły, że oba konie mimo zabiegów przywołanego weterynarza padły ofiarą jadu pszczelego. Posiedziciel furmanki stracił 2 wartościowe konie, a właściciel pasieki 3 silne roje.

DAMASŁAWEK, pow. Wągrowiec. (Święto sokole.) Miejscowe Tow. gimn. „Sokół" urządza w niedzielę, dnia 31. bm. w ogrodzie p. Mencla występ przedzlotowy z następującym programem: O godzinie 10,15 powitanie władz i drużyn sokolich przed dworcem. O godzinie 10,30 wymarsz do kościoła na mszą św. O godzinie 1 po południu wspólny obiad. Od godz. 2 strzelanie do tarczy o premje. Od godziny 3 koncert w ogrodzie. Od godziny 4 zawody wojskowo-sport. o nagrody. Od godziny 5 ćwiczenia odrębne gniazd oraz wspólne wszystkich drużyn. Po ćwiczeniach ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. O godz. 9 wiecz. zabawa taneczna.

Poznań.

Ofiara swego obowiązku. W ub. wtorek w nocy do posterunkowego Rogalskiego przystąpił jakiś obywatel z prowincji, prosząc o wylegitymowanie trzech napastujących go mężczyzn. Posterunkowy Rogalski na ul. Wjazdowej zatrzymał napastników, żądając okazania legitymacyj. Wówczas jeden z nich, ubrany w mundur wojskowy, dobył nagle szabli i ciął posterunkowego z całej siły w twarz. Rogalskiego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono złamanie szczęki. Za sprawcami napadu wdrożono pościg, jak dotąd bezskuteczny.

4463 radjoamatorów w samym Poznaniu. Z ogłoszonej tu statystyki wynika, iż w samym mieście Poznaniu zarejestrowano 4463 radjoamatorów. Z statystyki tej wynika, że co 50-ty mieszkaniec Poznania jest posiadaczem radjoaparatu, co uważać należy za dowód wielkiego rozpowszechnienia wynalazku tego w naszej dzielnicy zachodniej.

Zawody wędkarzy. Wkrótce odbędzie się konkurs na największą wyłowioną rybę i na najdalsze zarzucenie haczyka, zorganizowany przez poznańskie Stowarzyszenie Sportowe Wędkarzy.

Dzielny stróż nocny. Stróż nocny firmy „Potos“, niejaki Walkowiak, zastał w piwnicy składu opryszka, zamierzającego skraść większą ilość butelek likierów. Zdołał włamywacza po dłuższem szamotaniu się obezwładnić i oddać w ręce policji.

Tajemniczy taksometr. Onegdaj w nocy powstał spór między szoferem taksówki a pasażerami. Taksometr bowiem wykazywał 37,40 zł., podczas, gdy pasażerowie twierdzili uporem, iż suma nie przekracza 10 zł., a tylko dzięki zabiegom szofera, taksometr podskoczył o dalszych 27 zł. Rozstrzygnięcie było trudne, gdyż pasażerowie byli niezupełnie trzeźwi, a szofer z całem spokojem obstawał przy swojej pretensji. Oddano więc taksometr do kontroli, aby zbadać, która strona miała słuszność.

Ofiary Warty. Wyłowiono pod puszczykowem zwłoki Marty i Walentego Czajkowskich, którzy utonęli w ub. tygodniu.

Zabity przez prąd. W ub. niedzielę po południu przy spięciu kabli elektrycznych o sile 600 000 woltów poparzeni zostali w elektrowni miejskiej przy ul. Grobla dwaj pracownicy, Rosik Seweryn i Smorowiński Władysław. Obu odwieziono do szpitala i oddano pod opiekę lekarską. Rosik zmarł, nie odzyskawszy przytomności Smorowińskiego będzie można utrzymać przy życiu.

Za dzieciobójstwo. Sąd skazał służącą Polajewiczównę, oskarżoną o dzieciobójstwo, na dwa lata więzienia.

Skazanie złodziejki. Niej. Berta Vogelmann, która okradała wiernych w kościołach, skazana została na trzy miesiące więzienia.

Gdy reklama jest nazbyt skuteczna... W Poznaniu miejski urząd policyjny zaskarżył jedną z firm radjowych o wywołanie zbiegowisk ulicznych przez jaskrawą reklamę aparatów radjowych. Sąd powiatowy skargę policji oddalił, motywując, iż radjo jest wynalazkiem zupełnie nowym i wymagającym reklamy. Sąd uznał, że policji przysługuje jedynie prawo doraźnego usuwania wielkich skupień ulicznych.

SZAMOCIN. (Echa notatki.) Do sprawozdania z uroczystości poświęcenia sztandaru Wojaków w Szamocinie, zakradła się pewna nieścisłość, którą niniejszem prostujemy. W wyliczeniu delegacji nie umieszczono delegacji ze sztandarem z Margonina. Następnie w liczbie pocztów sztandarowych umieszczono delegację z Lipin, jakkolwiek Tow. Powstańców i Wojaków Lipiny sztandaru do dziś dnia nie posiada. W dalszym ciągu w liczbie ofiarujących gwoździe pamiątkowe nie umieszczono Tow. Powstańców i Wojakódw Margonin, jakkolwiek ono również gwóźdź ofiarowało, a tylko z powodu niedostarczenia przez firmę w danej chwili wbić go nie mogło, o czem w czasie przemówień zaznaczył jeden z delegatów z Margonina.

Łobżenica.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzili w tych dniach powszechnie cenieni i poważani pp. Alojzostwo Żendkowscy.

Na stanowisko sędziego przy tut. sądzie powiatowym zamianowany został p. Aleksander Kamrowski z Bydgoszczy.

W niemieckie ręce. W ostatnim czasie sprzedali nieruchomość swoją pp. Nickel Franciszek, Kaczmarek Paweł, Neufeldt Otton, Schelbe Ernest, (częściowo), oraz Dywel Hubert.

Charakterystyczną rzeczą jest, że wszystkie nieruchomości przeszły w ręce niemieckie ,a 2 niestety z tychże z rąk polskich. Mianowicie sprzedali nieruchomość swoją Niemcom Polacy Nickel i Dywel. W szczególności ostro potępić należy postępowanie p. Dywla, który, będąc właścicielem 120 morgowego gospodarstwa, kupił budynek od wyprowadzającego się obywatela Polaka, a następnie, po zaledwie kilkutygodniowem posiadaniu, sprzedał go Niemcowi, pmoimo, iż o kupno budynku tego ubiegali się Polacy.

Budowa łaźni miejskiej. Wkrótce rozpoczynają się prace przy budowie nowej łaźni miejskiej, która wzniesiona zostanie na gruncie rzeźni. Według ustalonego już projektu, łaźnia ujęta jest w stylu najnowszym, oraz zaopatrzona we wszelki komfort nowoczesny.

Obywatelstwo odczekuje z niecierpliwością otwarcia łaźni i zapewne będzie korporacjom miejskim za urzeczywistnienie projektu wdzięczne.

Likwidacja szkoły wydziałowej. Z dniem 31. sierpnia br. zlikwidowaną zostanie miejscowa szkoła wydziałowa.

BUDZYŃ, pow. Chodzież. (Zlot okręgowy młodzieży). W ub. niedzielę odbył się w Budzyniu zlot okręgu nadnoteckiego Stow. Młodzieży Polskiej. Z rana, po pobudce zaczęły nadchodzić drużyny okoliczne. O 9-ej wyruszono w długim szeregu na dworzec, celem powitania gości, m. in. sekretarza jeneralnego związku naszego. O 9,30 ustawił się pochód młodzieży wespół z towarzyszami z Budzynia i udał się do kościoła. Piękne kazanie do młodzieży polskiej wygłosił ks. Urban z Czarnkowa, patron okręgu. Po nabożeństwie udano się na akademję do sali zebrań, gdzie jako pierwszy przemówił ks. patron okręgowy, jako drugi miejscowy patron, ks. Stachowiak. Ks. Jarosz, sekretarz jeneralny Związku Tow. Młodzieży, wygłosił dłuższe przemówienie o celach Stowarzyszeń Młodzieży. Prezesi towarzystw miejscowych składali życzenia rozwoju organizacji młodzieży. Wspólną śpiewką „Hej do apelu“ zakończyła się miła akademja. Do stołu biesiadnego zasiadło następnie około 40 gości.

Nadeszła chwila wymarszu na boisko celem odbycia zawodów. Do zawodów stawiło się zbyt wielu ochotników, tak, że trzeba było liczbę ich ograniczyć do 30. W zawodach nieomal na równi najwięcej nagród uzyskali druhowie z Budzynia i Czarnkowa, następnie z Chodzieży i Kaczorów. Zawody trwały bez przerwy do godz. 8-ej wiecz., a że pogoda była wyjątkowo piękna, tak druhowie, jak i liczne rzesze publiczności, nie chcieli jeszcze powracać do domu. Na znak naczelnika ustawiły się drużyny jednak w szeregu do wymarszu i w doskonałym nastroju powróciły do miasta, gdzie odbyła się skromna zabawa. Dzień ten pozostanie u wszystkich w miłej pamięci, a dla poszczególnych gniazd będzie on bodźcem do do dalszej wytrwałej pracy. Społeczeństwu wyraża młodzież serdeczną podziękę za udział i chętną pomoc przy urządzeniu zlotu.

Wielkie regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski na rok 1927|28 w Charzykowie.

(Od wł. korespondenta „Dzien. Bydg.“)

Cudny zakątek Pomorza Charzykowo, z jego romantycznym jeziorem, był ub. niedzieli widownią niezwykłej uroczystości sportowej. Od czterech lat odbywają się tutaj zawody o mistrzostwo żeglarza polskiego. Klub miejscowy z pp. Weilandtem i Kalettą na czele uczynił wszystko, aby program wypadł okazale.

Rano o godz. 7,30 odprawiona została msza św. na intencję zawodów, następnie odbyło się posiedzenie komitetu technicznego, na którem omawiano warunki regat. O godz. 10 spożyto śniadanie w hotelu p. Kaletty, wydane przez klub dla przybyłych sportsmenów i zaproszonych gości.

Podczas śniadania powitał zebranych p. Kaletta, poczem wygłosił dłuższe przemówienie p. burmistrz dr. Sobierajczyk, uzasadniając konieczność rozwoju żeglarstwa i podając krótką historję chojnickiego klubu żeglarskiego. Następnie przemówili radca p. Hubert i inni.

Nadmienić wypada, że w zawodach i śniadaniu brali udział m. in. pp. dyr. departamentu żeglugi przy ministerstwie przemysłu i handlu komandor p. Pistel oraz wicekomandor Związku Żeglarskiego p. Aleksandrowicz.

Do zawodów stanęły następujące kluby: Jachtklub Polski, Warszawa, Wojskowy Jachtklub, Akademicki klub żeglarski, Warszawa, Żeglarski klub chojnicki i inne.

Po śniadaniu udano się autobusami do Charzykowa, gdzie o godz. 12 miały się odbyć zawody eliminacyjne. Pogoda wprawdzie sprzyjała — ale dla żeglarzy wymagane jest coś więcej: dobrego wiatru. Jego to niebo poskąpiło, więc narazie zadawalniano się wspaniałą przejażdżką po cudnem jeziorze charzykowskiem, oczekując pomyślniejszej chwili.

O godz. 2 po południu odbyło się poświęcenie nowonabytych przez klub 6 łodzi. Aktu tego dokonał ks. wikary Ryczakowicz, poczem odbył się tradycyjny chrzest. „Chojniczanka“ żag. 25 m^2, chrzestni pp. dr. Sobierajczykowa, kom. Pistel; „Podlotek“ 5 m^2 — pp. Główczewska, kom. Aleksandrowicz; „Waśka“ 5 m^2 — pp. Weilandowa, pułk. szt. gen. Kawiński; „Mucha“ 5 m^2 — pp. Steinhilbergowa i Kaźmierski; „Żuk“ 5 m^2 — pp. Chargenau, dyr. Juński; „Chrząszcz“ 5 m^2 — pp. Kaźmierska, dr. Sobierajczyk. — Na nowo ochrzczone łodzie popłynęły tradycyjnym zwyczajem strumienie „węgrzyna“.

Następnie odbyły się zawody wioślarskie na kajakach podwójnych, trasa 2600 m. Pierwszy stanął „Wanderer“, czas 10 min. 6 sek.;„Flis“ 10 min. 32 sek.; „Lille“ 10 min. 45 sek., „R. i H.“ 12 min. 50 sek. Do zawodów pływackich stanęło 10 zawodników; trasa 300 m; pierwszy: p. Cabański, czas 5 min. 10 sek., drugi p. Oppenhagen 5 min. 24 sek., Matuszewski 5 min. 45 sek., Gac 6 min. 45 sek., Krause 6 min. 46 sek. Zawody żeglarskie z powodu braku wiatru odłożono na poniedziałek godz. 2 po południu.

Odbyły się one przy sprzyjającym wietrze. Do startu stanęły 4 łodzie 5 m^2. Trasa biegu wynosiła 7 000 m. Pierwsze miejsce otrzymał p. Szmidt, klub Chojnice, czas 42 min. 30 sek., II p. Wolff, A. Z. S. Warszawa (klub Ak) 43 min. 30 sek., III p. Dubowski 43 min. 50 sek. (Wojsk Yacht-Klub Warszawa).

W międzyklubowych zawodach dla gości były 2 nagrody. Pierwszą zdobył p. Dubowski z Wojsk. Yacht-Klubu, II p. Bomas (Warsz. Yacht-Klub). Nastrój wśród zawodników był nader serdeczny. Zawody odbyły się bez wypadku.

Zygm. Rap.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 22 bm. apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Teatr Miejski. W czwartek, dnia 21 bm. komedja „Dzień bez kłamstwa“.

W piątek, dnia 22 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, 23 bm, opera „Żydówka“.

Dzieci polskie z Niemiec w Toruniu. W tych dniach przybyła do Torunia pierwsza część dzieci polskich z Niemiec. Dzieci ulokowane zostały u księży proboszczów i u ziemian w powiecie toruńskim.

Czyja trawa? Ub. wtorku przytrzymała policja 4 osobników, którzy wieźli na furze trawę. Jak się okazało, trawa ta, około 4 ctr., pochodzi z kradzieży. Właściciel łąki, któremu trawę skradziono, zgłosić się może w policji.

Kto pokryje straty restauratorów? W związku z zapowiedzianą ostatnią wycieczką rodaków z Ameryki w Toruniu, komitet przyjęcia gości zamorskich poczynił w miejscowych restauracjach i hotelach, gdzie też wycieczkowicze mieli być skierowani, różne zamówienia. Nic też dziwnego, że restauratorzy na czas pobytu tak zacnych gości w swoim lokalu zaopatrzyli się w niezbędne zapasy, gdyż każdy chciał pochwalić się swoją kuchnią, również bufetem.

Jakiego jednakże później doznali rozczarowania niektórzy pp. restauratorzy, gdy po przyjeździe gości nie przydzielono im ani jednego amerykanina, wyobrazić sobie może tylko ten, kto bezpowrotnie utopił pieniądze w towarze. Kto zatem pokryje straty restauratorów, którym, wskutek nierównomiernego podziału przez komitet gości, towar nagromadzony się popsuł, wyjaśnić raczy magistrat, z ramienia którego wyłonił się komitet i do którego też Związek restauratorów i hotelistów i właścic. kawiarń wystosował odnośne pismo.

Kronika policyjna. Ub. wtorku doprowadzono do policji m. in. 1 osobę poszukiwaną przez sąd, 1 osobę za współudział w kradzieży z włamaniem oraz 4 osoby za pijaństwo, które po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Kradzieże zgłosili: Fürstenau Bolesław z Torunia zgłosił kradzież z włamaniem garderoby, wartości 250 zł. Konstamm Chaim zgłosił kradzież z włamaniem różnych towarów kolonjalnych wartości 150 zł. Paszko Jan zgłosił o przemytnictwie kokainy z Niemiec do Polski. Hoppe Stanisław, zam. w Popieliszkach, pow. Inowrocław, zgłosił kradzież walizki z różnemi rzeczami i płaszcz, ogólnej wartości 650 zł. Popełniono ją w pewnym hotelu w Toruniu. Dmoc Augusta z Bruków, pow. Chełmno, zgłosiła kradzież torebki, w której znajdował się paszport zagraniczny i okulary w złotej oprawie. Kradzież tę popełniono w restauracji. Jastrzębski Feliks z Torunia zgłosił kradzież gotówki 20 zł. z kasy sklepowej. Sprawcą jest uczeń.

Stacja stadnika w Stawkach. Pomorska Izba Rolnicza donosi rolnikom, że utworzyła stację Stadnika w Stawkach pod Toruniem u p. Reinharda Schmidta.

Kradzieże zgłosili: Kałętkiewiczówna Anna z Torunia zgłosiła kradzież torebki damskiej wartości 30 zł., Konopacka Rozalja zgłosiła kradzież gotówki z torebki 16,17 zł., Delikat, mistrz rzeźnicki, zgłosił systematyczną kradzież wyrobów mięsnych, Wiśniewski Florjan zgłosił kradzież 46 zł., Wysocka Agnieszka zgłosiła sprzeniewierzenie 1 pary trzewików.

Wykryte kradzieże i oszustwa: Kradzież materjałów i płótna na szkodę Petersilge z Torunia wykryto. Kradzież zwykłą odzieży na szkodę Śledzińskiej z Torunia wykryto. Kradzież prądu elektrycznego na szkodę elektrowni wykryto. Wykryto oszustwo na tle niedoważania bułek (a mianowicie: małe bułeczki winne ważyć 50 gr., ważyły tylko 40—45 gr. a duże bułki zamiast 100 gr. ważyły 80—85 gr.)

Chełmno.

Podziękowanie. Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, z powodu zakończenia roku szkolnego, składa najserdeczniejsze podziękowanie pp. Ziemiankom i innym dobroczyńcom — którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do utrzymania i rozwoju Internatu Kresowego w Chełmnie a mianowicie: pp. starościna Bartzowa, Bochowiak, Buczacki, Czarlińska, Dziedziul, Dzibs, Górska, Gulgowska, Haertlowa, Hoffman, Jankowska, Litwińska, Lassowa, Z. Łubieńska, Mazarakowa, Rakowska, Szczerbiński, Szczaniecka, Tyszkiewiczowa, Zdanowicz, Zalińska, Zdzitowiecka i inne, oraz Dowództwu 8 i 66 pułku i korpusowi Kadetów w Chełmnie. Również dziękujemy Młodzieży Wielkopolskiej za ofiarowaną bibljotekę.

O letnisko dla sierot. Kierownictwo Internatu Kresowego w Chełmnie składa najserdeczniejsze podziękowanie pp. Ziemiankom za udzielenie gościny w swoich domach, na czas letnich wakacyj, wychowankom w liczbie 20. Kierownictwo zwraca się jeszcze do litościwych serc z gorącą prośbą o gościnę i dla innych sierót kresowych, gdyż pozostało na lato w internacie jeszcze 70 i kilka dziewczynek.

KOWALEWO. Dyrekcja Szkoły Rolniczej żeńskiej w Kowalewie otwiera wpisy na kurs 10-ciomiesięczny. Program obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę gospodarstwa domowego i wiejskiego. Bliższych informacji udziela się listownie.

LUBIEWO, pow. świecki. (Gospodarz napadł gospodarza). Z niewyjaśnionych dotąd pobudek napadli na A. Tomaszewskiego z Klonowa Józef, Bronisław i Marjanna Roszczyniałowie i pobili go dotkliwie łopatami. Sprawą zajęła się policja.

NOWE KRĄPLEWO, pow. świecki. (Na rzecz pożarem zniszczonej zagrody). Ostatnio zniszczona została pożarem zagroda p. Andrzeja Ziółkowskiego, który przez to popadł w nędzę, gdyż nie ma środków na odbudowę. Zwrócił się on więc do wojewody o udzielenie pozwolenia na urządzenie kwesty. P. wojewoda wniosek ten załatwił przychylnie i zezwolił na zbieranie datków pieniężnych w pow. świeckim w czasie od 30. ub. m. do 30 sierpnia.

PŁOCHOCIN, pow. świecki. (Założenie Stowarzyszenia Młodzieży). Staraniem ks. prob. Pokorskiego młodzież miejscowa, męska jak i żeńska, zrzeszyła się w Stow. Młodzieży. Zebranie organizacyjne odbyło się w szkole. Przemawiali ks. prob. Pokorski oraz p. nauczyciel Pstrąg. Na członków zapisało się 24 młodzieńców i 45 dziewcząt.

Zwiedzenie gospodarstwa rolnego. Ostatnio zwiedziły miejscowy majątek, wzorowo prowadzony przez p. Czajkowskiego, Kółka Rolnicze z Warlubia, Zawady, Zabudowania i Płochocinka. Kółkowicze zapoznali się m. i. z najnowsz. maszynami rolniczemi. Na koniec odbyła się miła pogadanka. Pp. Czajkowscy podejmowali następnie gości ze staropolską gościnnością.

BŁĄDZIM, pow. świecki. (Z kółka rolniczego.) Na jeziorze, powszechnie zwanem „Świętem“, znajduje się wysepka zielenią pokryta, na którą jedynie za pomocą łodzi dostać się można. Na tej to wyspie urządziło miejscowe Kółko Rolnicze swą zabawę latową, która doskonale się udała. Najwięcej zainteresowania sprawiał przejazd łodziami przez jezioro. Wieczorem tegoż dnia odbyła się zabawa taneczna w sali p. Gruchały.

WIĄG, pow. świecki. (Z życia wioski). Zatwierdzony został wybór na sołtysa tutejszej gminy p. Antoniego Grajewskiego; pierwszym ławnikiem został p. Bernard Szczukowski, drugim p. Aleksander Piotrowski, zastępcą ławnika p. Władysław Jabłoński.

Lidzbark.

Poświęcenie ochronki. Jak już donosiliśmy, otworzono niedawno temu ochronkę. Ub. poniedziałku nastąpiło jej poświęcenie. Rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele przy udziale licznych dziatek ubranych w stroje narodowe z chorągiewkami. Po nabożeństwie ruszył pochód do ochronki, gdzie nastąpiło poświęcenie przez ks. Goreckiego. Obecni byli również ks. dziekan oraz członkowie magistratu i rady miejskiej. Przemowę wygłosił ks. Gorecki, poczem dzieci wygłosiły wierszyki wobec ks. dziekana, ks. Goreckiego, p. burmistrza i korporacyj miasta, wręczając bukiety. Następnie odśpiewała dziatwa kilka ładnych piosenek. Po południu nastąpił wymarsz do leśniczówki, gdzie dziatwa bawiła się do wieczora. Obywatelstwo miejscowe jest wielce zadowolone z pracy przewodniczącej ochronki, której zasługą jest, że dziatwa okazała w krótkiem czasie tak znaczne postępy.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. tygodniu wybrał się gospodarz Maksymiljan Cichocki z Kolonji Bryńsk w podróż ze swoim młodszym synem w czółnie rzeczką działdowską do Przyrotek. Wracał tą samą drogą do domu. Lecz czółno wtedy nabrało wody i zaczęło zanurzać się. Ojciec, widząc niebezpieczeństwo, schwycił chłopca, wyskoczył z czołna, przepłynął do brzegu i uratował dziecko. Żal mu jednak było rzeczy, które pozostawił w czółnie, rzucił się więc powtórnie do rzeki. Opuściły go jednak siły i utonął. Wydobyto już jego tylko martwe ciało.

Przemytnika tytoniu przychwycił posterunkowy Krzywiński z Zielunia, a to pewnego gospodarza z kolonji Bryńsk między Bełkiem i Ciborzem. Miał on zamiar odstawić 2 ctr. tytoniu żydowi Makowskiemu do Starego Zielunia. Skonfiskowany tytoń oddany został do urzędu kontrolnego.

Na ostatnim targu ceny targowe na artykuły pierwszej potrzeby, przedewszystkiem artykuły żywnościowe znacznie podskoczyły, i to z powodu tego, że do Lidzbarka przybyło dużo gości na letnisko. Są to przeważnie żydzi z Warszawy.

Za masło płacono 2,50 zł. i więcej, za jajka także 2,50, a za kartofle stare żądali gospodarze nawet 15 zł. za 50 kg. Odczuwają wysokość tych cen najwięcej tutejsi urzędnicy państwowi. Z goryczą patrzą żony urzędników na to, jak im przed nosem letnicy za wszelką cenę wykupują artykuły żywnościowe. Jak prymitywny jest obiad z powodu tego w rodzinie niejednego urzędnika! Oprócz tego jest tu cały rój handlarzy, którzy także płacą wszelkie ceny ze szkodą dla tut. obywateli. Pogarsza tą sprawę jeszcze fakt, że bardzo wielu mieszkańców Lidzbarka idzie tym handlarzom na rękę i dla nich towar skupuje. Są to przeważnie takie osoby, które wolą nie pracować i w łatwy sposób zarabiają, a to z krzywdą dla drugich.

TUCHOLA. (Osobiste). Naczelny sekretarz tutejszego sądu pow. p. Franc. Sawicki przechodzi po 35 latach urzędowania w sądownictwie, w stan zasłużonego spoczynku.

UNISŁAW. (Zmiana w duszpasterstwie). Ks. dr. Dunajski, administrator tutejszej parafji opuścił nas, udając się do Starogardu, dokąd został przeniesiony. Ks. administrator dr. Dunajski, w ciągu pełnienia swojej funkcji pasterskiej w tutejszej parafji, zjednał sobie serca wszystkich parafjan, a w szczególności parafjan-Polaków. Dewizą jego, to pracować tak dla Boga, jak i Ojczyzny.

JEŻEWO. (Napad i kradzież). Onegdaj jechała dyakoniska Elżbieta Gerle rowerem. Droga prowadziła przez las. Niedaleko t. zw. Brzozowego Mostu napadnięta została przez pewnego opryszka, który już widocznie na nią oczekiwał. Opryszek pod groźbą rewolweru zażądał pieniędzy, których napadnięta jednak przy sobie nie miała. Natomiast zabrał rower i ulotnił się niespostrzeżenie i niepoznany w kierunku Grupy.

Starogard.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się tu w ub. poniedziałek. Porządek obrad nie był ani zbyt obszerny, ani interesujący. Na wstępie p. radca miejski Mazurowski zdał sprawozdanie ze zjazdu komunalnego Związku Kredytowego, odbytego w marcu br. w Poznaniu.

Rada Miejska podtrzymuje swoją pierwotną uchwałę, dotyczącą redukcji wyszynków, mimo zawieszenia tejże uchwały przez województwo, jako niepodlegającej kompetencjom rad miejskich.

Po omówieniu sprawy przydzielania bezpłatnego parcel miejskich, wywiązała się obszerna dyskusja. Uchwalono w przyszłości przyznawać bezpłatnie parcele miejskie pod budowę domów tylko takim reflektantom, ktrzy mieszkają w naszem mieście i zobowiążą się wydzierżawić mieszkania lokatorom miejscowym.

Przy tej sposobności dopominał się radny p. Nurek o przyspieszenie udzielenia koncesji na budowę domów.

Komisję sanitarną powiększono przez wybór dwóch członków lekarzy dr. Balewskiego i dr. Heldta.

Uchwalono wybudować nowy dom miejski dla 13 rodzin za 60 tys. zł. W miarę otrzymania dalszych kredytów, wybuduje się dalsze domy.

Pożar wybuchł w pobliskim Kolinczu. Zapalił się tam prawdopodbnie wskutek wadliwości komina dom robotniczy, zamieszkały przez 5 rodzin; 2 rodziny straciły cały swój dobytek. Straż pożarna ze Starogardu zdołała ogień zlokalizować i uratować dobytek pozostałych rodzin.

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w tutejszym powiecie zostały odwołane na skutek przedłużenia kadencji obecnych rad. Przygotowania do wyborów były w pełnym toku. Ze strony pracobiorców złożone były trzy listy i to przez Z. Z. P., N. P. R., Ch. D. i socjalistów.

Zblewo, pow. Starogard.

Poświęcenie sztandaru inwalidzkiego. Nader uroczyście obchodziła grupa miejscowa Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej swoje święto. Wioska cała przybrana była w zieleń, zewsząd powiewały sztandary. Wspaniałym pochodem ruszono do kościoła, gdzie mszę św. odprawił i poświęcenie nowego sztandaru dokonał ks. wikarjusz Knitter. Rodzicami chrzestnymi byli: pp. Szwedowscy, Ombekowie, Fischerówna i Bielecki z Radziejowa.

Po nabożeństwie udano się na rynek, gdzie nowopoświęcony sztandar wręczył ze stosownem przemówieniem wójt Szwedowski prezesowi Piątkowi, który następnie wręczył go chorążemu. Składali życzenia pp.: Dembski im. starosty starogardzkiego, Lewandowski z Torunia im. zarządu wojewódzkiego Zw. Inw. Woj., Biernacki im. wydziału wykonawczego Zw. Inw. Woj. — Warszawa, Łobocki im. Tow. Powstańców i Wojaków Zblewo, Wilczyński, Łazarewicz im. koła powiatowego Inw. Starogard, Gliński im. grupy Inw. Lubichowo, Szramka im. „Sokoła" Zblewo, Klukmann im. grupy Inw. Łęg oraz przedstawiciel grupy Pinczyn. Gwoździe pamiątkowe ofiarowali: zarząd wojewódzki, koło powiatowe Starogard, grupa Łęg i grupa Pinczyn, p. Czesław Nagórski Starogard, i p. Rudowski z Klonówka. W gotówce złożono na rzecz grupy zblewskiej 210 zł. Oprócz tego odbyła się kwesta uliczna.

W sali p. Jasińskiego spożyto następnie wspólny obiad. Wieczorem odegrał zespół amatorski wesołą komedję pt. „Teść", poczem rozpoczęła się zabawa taneczna.

Pelplin.

Szkoła muzyki kościelnej w Pelplinie. Uwzględniając życzenia związku organistów i chcąc dać możność uzyskania świadectwa kwalifikacyjnego tym, którzy już są w posadach urządza się przy szkole muzyki kościelnej w Pelplinie kurs uzupełniający trwający około 3 miesiące. Przyjmować się będzie przedewszystkiem tych kandydatów, którzy już są w posadach i mają należyte przygotowanie. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 16 sierpnia o godzinie 10 przed południem w mieszkaniu ks. Wiśniewskiego, dyr. chóru katedr. Egzamin się składa: 1) Z gry organowej (szkoła organowa Makowskiego i Surzyńskiego), 2) Z chorału gregorjańskiego (Cantionale ks. Gieburowskiego) 3) Z harmonji (Dr. Reissa). Zgłoszenia z załączeniem świadectwa szkolnego, moralności, odbytych przygotowań i życiorysu przyjmuje się najpóźniej do 5 sierpnia.

Tczew.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Tczewie. P. Prezydent Mościcki w przejeździe do Gdyni zatrzyma się dnia 3 sierpnia w Tczewie. Około godziny 11 przed południem w sali starostwa nastąpi powitanie wysokiego gościa, a następnie zwiedzenie portu tczewskiego.

Zebranie kupców samodzielnych w Tczewie. Posiedzenie Tow. Kupców Samodzielnych, które się odbyło w Cristallu pod sprężystem kierownictwem prezesa p. Maciejewskiego, miało przebieg bardzo ożywiony. M. in. omówiono sprawy podziału kontyngentu smalcu, poruszono sprawę komisji szacunkowych i odwoławczych do podatków obrotowego i dochodowego, przyczem wypowiedziano różne żale. Skarżono się również na pocztę, telefony i kolej (dostarczanie wagonów). Plaga żebractwa wyprowadza kupiectwo z równowagi. Sprawami temi zajmie się zarząd. Pod koniec zebrania polecono komisji zabawowej urządzić wycieczkę jeszcze w bież. miesiącu.

Wyłowienie zwłok ofiary nieszczęścia na Wiśle. W ub. piątek przywieziono wyłowione zwłoki śp. Stanisława Maluszyckiego ze Stolina z obszaru Wolnego Miasta Gdańska, ofiary wypadku na Wiśle. Pogrzeb nieszczęśliwego „nieboszczyka" z powodu rozkładu częściowego zwłoczonie.

Wojska niemieckie przejeżdżają przez Tczew. Trzy pułki wojsk niemieckich dwoma pociągami przejeżdżały w ub. niedzielę przez dworzec tczewski, a to w kierunku do Malborga.

Niepowściągliwość zdenerwowanej kobiety. Pewna właścicielka mieszkania wyrzuciła swoją lokatorkę wraz z jej mebelkami na ulicę. Władza zarządziła natychmiastowe wniesienie mebli z powrotem do mieszkania. Zajście miało licznych świadków.

Na straży życia ludzkiego. Ilość wypadków utonięć w ostatnich dniach jest zastraszająca. Należałoby w czasie dni upalnych utworzyć policję wodną ratunkową, któraby stała w pogotowiu na łodzi w miejscu najwięcej odwiedzianem. Zająć się tą kwestją winna Liga Morska i Rzeczna. Mamy przekonanie, że, stając na straży życia ludzkiego, Liga Morska uzyskałaby wielu nowych chętnych członków.

Niepoprawny. Pewien osobnik, pomimo tylu przestrzegań oraz oficjalnego rozporządzenia, że nie wolno się kąpać w Wiśle w miejscach do tego nie wyznaczonych, uważał za stosowne właśnie wejść do wody w takiem miejscu zakazanem. Został on słusznie zapisany do kary.

Klęska burz na Pomorzu i Kujawach.

Gromy i grad wyrządzają wielkie szkody. — Oberwanie się chmury nad Lidzbarkiem. — Śmierć pod walącą się stodołą.

Po nadzwyczaj chłodnej wiośnie nastąpiło upalne lato, obfitujące w burze. Zaledwie zboże z powodu chłodnej temperatury, panującej w maju i w pierwszej połowie czerwca, zdołało zakwitnąć, — obecnie kładą je częste ulewne deszcze i grad zbija. Kronika wypadków nie zanotowała w bieżącym roku jeszcze śmierci wskutek porażenia słonecznego, wypadki utonięcia jednak w czasie kąpieli — pośredni skutek upałów — są bardzo liczne.

Donosiliśmy już o burzach w okolicy Bydgoszczy, i pod Toruniem, oraz pod Inowrocławiem. Pisaliśmy również o częstych pożarach, wskutek uderzenia piorunów. Ostatnio zaś otrzymaliśmy wiadomość z niedalekiego Konina, (w b. Kongresówce), że wskutek ulewnego deszczu, podniósł się poziom Warty, która zalała błonia w całej okolicy.

Piorun roztrzaskał tam 6 słupów telegraficznych, wobec czego na dłuższy czas przerwana została komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Z Lidzbarka donoszą nam o oberwaniu się chmury nad miastem. W ub. poniedziałek po południu zebrały się nad Lidzbarkiem ciężkie chmury, poczem nastąpiło gwałtowne wyładowanie się elektryczności, połączone z ulewnym deszczem i gradobiciem. Woda podmyła i obaliła w alei kilkanaście dużych, grubych drzew. Wicher oderwał na majątku Lidzbark dachy ze stodół i obór, a w sąsiednim majątku Olszewo obalił stodołę, przyczem poniósł jeden robotnik śmierć, a dwóch ciężkie okaleczenia, gdy byli zajęci doryczą reperacją. Zboże na polach leży. Będzie więc ciężka praca dla rolników w czasie żniw. Woda wypełniła rowy i zaszlamowała pola i drogi, przez co wyrządziła wielkie szkody.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 21 bm. **„Moralność przedewszystkiem"** po cenach zniżonych (od 50 gr. do 2 zł.). Abonament ważny bezprocentowy.

Piątek, 22 bm. **teatr nieczynny**; zespół wyjeżdża do Inowrocławia.

Sobota, dnia 23 bm. **„Kobieta bez skazy"**, premjera.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Kobieta bez skazy", 3-aktowa sztuka znanej autorki Gabrjeli Zapolskiej, wejdzie na repertuar Teatru Miejskiego w sobotę, dnia 23 bm. — Wszystkie sztuki tej doskonałej obserwatorki życia przyjmowała publiczność zawsze nader owacyjnie. „Kobieta bez skazy" otrzyma na naszej scenie nową oprawę dekoracyjną, a świetnie zgrany zespół przesuwać będzie przed oczami widza szereg doskonale podpatrzonych typów, w jakie obfitują sztuki tej niezrównanej autorki.

Z komitetu powitania zwłok Słowackiego. Ponieważ w komitecie pozostała jeszcze pewna suma z funduszu zebranego na powitanie zwłok Juljusza Słowackiego, komitet zastanawia się nad różnorodnymi projektami użycia pozostałych funduszów. M. in. komitet postanowił umieścić tablicę pamiątkową w Muzeum miejskiem.

Odznaka 65 pułku piechoty. Dowództwo powyższego pułku wydaje odznakę pułkową, tak oficerom jak i podoficerom oraz szeregowcom, celem nawiązania łączności i podtrzymania tradycji pułku. Ubiegać mogą się oficerowie służby czynnej, którzy służyli w 65 p. p. przez 36 miesięcy, oficerowie rezerwy przez 12 miesięcy (służbę frontową licząc podwójnie!) — podoficerowie na tych samych warunkach, a szeregowcy, którzy służyli w pułku przez 12 miesięcy (front wliczając podwójnie). Kandydaci mają złożyć podania, dołączając koszta przesyłki i odznaki: oficerowie 25 zł, podoficerowie 12 zł i szeregowcy 6 zł. — Adres: Dowództwo 65 p. p. Grudziądz, omorze.

Poświęcenie bocznicy portowej zostanie odłożone do powrotu p. prezydenta Włodka, który bawi obecnie w Szwajcarji na zjeździe międzynarodowym związków miast.

Komitet upiększania miasta zwiedził w tych dniach wszystkie ogródki działkowe, celem bliższego zapoznania się z poczynioną w Grudziądzu pracą.

Dzieła naukowe dla biblioteki T. C. L. Czytelnia T. C. L. posiada znaczną ilość dzieł beletrystycznych, a bardzo mało naukowych, jakich coprawda znajdzie się w niej spora ilość, ale w obcych językach i wobec tego zarząd postanowił zakupić dzieła naukowe w języku polskim i sprowadzić je w jaknajkrótszym czasie.

Ogień. Przy ulicy Starej zapalił się kabel elektryczny. Dzięki natychmiastowej akcji służby elektrowni, ogień został ugaszony. Kabel był podobno stary i izolacje nie zabezpieczały dostatecznie.

Utworzenie „Koła Drobnego Kupiectwa" przy tow. Kupców Samodzielnych. W ubiegły czwartek odbyło się zebranie organizacyjne „Koła Drobnego Kupiectwa", jako jednej z sekcyj Tow. Kupców Samodz. Zebranie zagaił p. Wiktor Szulc, poczem przemówił prezes Związku p. Marchlewski. Imieniem licznie zebranych drobnych kupców zabrał następnie głos p. Franciszek Kryger, witając z radością inicjatywę utworzenia Koła Drobnego Kupiectwa i zaznaczając, że tylko tą drogą drobni kupcy byt swój polepszyć mogą.

Regulamin Koła został przyjęty. Ustalono wpisowe w wysokości 50 groszy i składkę miesięczną w wysokości 1 zł. Wybory wydziału dały wynik następujący: przewodniczący koła p. Wiktor Szulc, zast. przewodn. p. Pelpliński, sekretarz p. Kraśniewski, skarbnik p. Kotlenga. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Józef Bürschel, Bernard Kreft i Barbara Przyborska. W wolnych głosach poruszono szereg bolączek drobnego kupiectwa, które będą przedmiotem starań i zabiegów przewodnictwa Koła. Zebrania Koła odbywać się będą raz na miesiąc, w czwartek po 15 każdego miesiąca.

Pożary leśne.

§ 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1.500.— zł. albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, **kto:**

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem względnie światłem odkrytem;
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca względnie upuszcza zarzące lub tlące się przedmioty;
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże, zaniecha dostateczne ugaszenie takowego lub zalanie wodą pozostawia zarzewia;
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór Władzy Policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom lasu przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego uszczerbku dla siebie mógł był zawezwaniu zadość uczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjnej ustawy podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego zważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównemi drogami jezdnemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie się obchodzono.

Urzędnicy leśni mają nakaz każdego niestosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu. (16352

Grudziądz, dnia 18 lipca 1927 r.

Magistrat - Zarząd Leśnictwa.

Emigrantom do Kanady pod uwagę!

Ciężkie warunki bytu. — Praca twarda, zarobek mały.

W ostatnim numerze „Wychodźcy“ znajdujemy opis stosunków, w jakich pracują emigranci polscy w Kanadzie. Uwagi te, pisane przez emigranta, który sam wszystko widział i przeżył, zasługują na rozpowszechnienie dla pouczenia kandydatów na wyjazd do Kanady.

Emigracja więc do Kanady jest dość liczna. Ale warunki pracy, pobytu i utrzymania są dość ciężkie. Wychodźtwu polskiemu brak organizacji, wskutek czego nieopatrzni przybysze narażeni są na wyzysk i poniewierkę. W środkowej Kanadzie niema nawet konsulatu polskiego.

Polacy pracują przeważnie na farmach (w rolnictwie). Płace są bardzo umiarkowane: 30—50 dolarów miesięcznie i wikt. Oszczędności trudno jednak zrobić, bo drożyzna pochłania zarobki.

Przy robotach leśnych (bardzo trudnych i wyczerpujących) płaca miesięczna wynosi 26 do 35 dolarów i utrzymanie. Rzadko kiedy robotnik przetrzymuje cały sezon zimowy (rębny), wskutek czego możność odłożenia jakichś 200—300 dolarów jest dość wątpliwa.

Autor ostrzega ludzi chorowitych, słabszych, itd. przed emigracją.

Pracodawca nie ubezpiecza pracownika ani na wypadek choroby ani nieszczęśliwego wypadku. Emigranci zaś nie posiadają ani organizacji ani kas pomocy. Każdy tam jest kowalem własnego losu. Jeśli przetrzyma, to potem uzyskuje znośniejsze warunki bytu (np. w handlu, lub nawet w rzemiośle), ale to się nie zdarza zbyt często. Zasadniczo pracuje się u farmerów, którzy potrafią żyłować robotnika którego zresztą bardzo potrzebują.

Rząd łatwo daje tzw. „home steady“, tzn. surową ziemię pokrytą lasem 160 akrów za 10 dol. Kto ma kapitalik, siły i zdolności, ten się zagospodaruje i z uprawy pszenicy żyć może, a nawet może się dorobić. Są nieraz i tacy, co z małego zaczęli a dziś po 100 akrów mają. Ale to też wyjątki.

Koniec pierwszej łodzi podwodnej.

Pierwsza w świecie łódź podwodna zakończyła swój żywot w sposób wielce niesławny..

Przebywała ona ostatnio w Akademji wojskowej w Clason Point (Stany Zjednoczone). Wobec rozwoju techniki pierwszy model łodzi podwodnej niema już żadnej wartości, postanowiono go więc sprzedać. Kupił go pewien przedsiębiorca żelazny za... 100 dolarów i jeżeli nie znajdzie się ktoś, ktoby wykupił ją i umieścił w muzeum, pierwsza na świecie łódź podwodna pójdze na szmelc...

Łódź zbudowano w Nowym Jorku w r. 1879 podczas wojny irlandzko-angielskiej. Miała ona służyć do zatapiania okrętów brytyjskich. Nigdy jednak w praktyce nie była zastosowana. Łódź jest niekształtnym kolosem stalowym, zaostrzonym na końcu. Liczy 10 metrów długości, waży 19 ton.

Warjat genjalnym wynalazcą.

Przebywający w budapeszteńskim zakładzie dla umysłowo chorych profesor politechniki dr. Mery, dokonał bardzo cennego wynalazku, za który pewna grupa amerykańska ofiarowuje już 2 miljony dolarów. Dyrekcja zakładu zwróciła się do władz o zamianowanie kuratora, któryby doprowadził transakcję do skutku i czuwał nad majątkiem umysłowo chorego wynalazcy.

Rekord szybkości gołębia.

Gołąb, należący do hodowcy Browna w Brington (w Anglji) ustanowił rekord szybkości lotów gołębich. Wypuszczony z Marsylji o godzinie 8,35 rano przyleciał do swego gołębnika o godzinie 10 min. 11 rano dnia następnego. Gołąb w ciągu 26 i pół godzin przeleciał przeszło 1300 km.

Zgon Kutiskera.

Osławiony aferzysta, który pożyczał olbrzymie sumy z Banku Rzeszy i nie miał możności oddania długów, był jeszcze niedawno przedmiotem sensacji dla wielu dzienników świata, obecnie zaś zmarł w Berlinie.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Przed kilku dniami zmarł w Berlinie, w mieszkaniu prywatnem osławiony geszefciarz, Iwan Kutisker, który zarwał Bank Rzeszy na kilka miljonów marek, mając tam nieograniczony kredyt.

Kutisker pochodził z jednego z krajów bałtyckich; do Berlina przybył w czasie wielkiej wojny i wszedł do niemieckiego zarządu wojskowego, jako osoba zaufana, przyczem na różnych dostawach oraz inflacji dorobił się sum olbrzymich, a udzielany mu bez ograniczenia kredyt przez Bank Rzeszy, ułatwiał znakomicie sytuację.

Niedawno wyszły na jaw oszustwa, jakich się Kutisker dopuścił w stosunku do skarbu Rzeszy, dzięki czemu dostał się do więzienia i wytoczono przeciwko niemu postępowanie karne. Sąd pierwszej instancji skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i 4 miljony marek grzywny.

W międzyczasie Kutisker ciężko zaniemógł, a lekarze zalecili wypuszczenie go na wolność, lecz sprzeciwiła się temu rada lekarska, którą w tym celu zwołano, uznając Kutiskera za „symulanta“.

Od dnia 6 maja br. toczył się proces w drugiej instancji i Kutisker miał nadzieję, że wyrok będzie łagodny, a na wniosek lekarza domowego i adwokata, po długich staraniach — chory odzyskał wreszcie wolność i pozostawał w swem mieszkaniu pod strażą agentów kryminalnych.

Słaby organizm nie wytrzymał jednak naporu choroby, która zaczęła się grypą, a z niej wywiązały się suchoty, tak, że w ostatnich dniach zaniemógł jeszcze na serce i to położyło kres jego życiu.

Sprawa Kutiskera omawiana była prawie przez wszystkie dzienniki świata, jako niebywała sensacja, dowodząca, iż Niemcy padły ofiarą wyrafinowanego aferzysty, który cieszył się tam przez szereg lat bezgranicznem zaufaniem i nabierał skarb Rzeszy na sumy miljonowe.

Nazajutrz po śmierci Kutiskera zapadł wyrok uwalniający spryciarza, jego zaś wspólnikom obniżono znacznie kary, jakie zapadły w sądzie pierwszej instancji.

Jak sądy pruskie karzą masonów?

Oszust, który okradał swych „braci“ w loży masońskiej, wypuszczony z więzienia.

Głośną była niedawno sprawa oszustw których dopuścił się niejaki Eckert, z zawodu aktor, a ostatnio kupiec, założyciel i wielki mistrz założonej przez siebie loży masońskiej „Zur Eremitage“ w miejscowości Lichterfelde, niedaleko Berlina. Eckert, zaciągając pożyczki od głupich „braci“ loży masońskiej, długów nie spłacał i ponabierał ich na większe sumy, które oddani mu masoni stracili zupełnie. Gdy nie pomogły nalegania i oszust nie chciał nawet słyszeć o oddaniu sum pożyczonych, kilkunastu wierzycieli zaskarżyło go do sądu i Eckert na wniosek prokuratora został aresztowany, a sąd ławniczy w Lichteerfelde skazał go na 2 lata więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich. Dobrego jednak miał Eckert adwokata w osobie doktora Arona, który od wyroku założył sprzeciw i przed kilku dniami ciemna ta sprawa znalazła się w sądzie ziemskim 2-go obwodu w Berlinie. Po dłuższem przemówieniu adwokata sąd wydał wyrok, skazujący Eckerta na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 3 miesięcy odsiedzianych w śledztwie i zarządził wypuszczenie łotra na wolność.

Tępić muchy bez litości!

Są one najniebezpieczniejszemi roznosicielkami chorób zaraźliwych. — Jedna para much w przeciągu lata mnoży się w miljony. — Czystość jest największym wrogiem muszej plagi.

Piszą nam z kół lekarskich:

Postać tak wesoło w „Dzienniku“ skreślonego „lepkarza“, który głowi się nad sztuczną wylęgarnią much, aby podnieść swój interes, skłania mnie do napisania następujących uwag:

Gdzie są tylko muchy, tam nie brak chorób zakaźnych. Dowiedzione, że najwięcej wypadków tyfusu pochodzi najpierw z nieczystej wody i mleka, a potem od much, jako roznosicielek tej choroby. Gdy w lecie 1893 roku wybuchła epidemja tyfusu w Stanach Zjednoczonych, rząd wyznaczył specjalną komisję lekarską celem wykrycia przyczyn. Komisja ta orzekła, że muchy były głównym powodem roszerzenia się tej choroby, a to przez wniesienie zarazków tyfusowych do pożywienia. Tam, gdzie namioty i artykuły spożywcze były przykryte i zabezpieczone siatkami, liczba chorych była bardzo mała.

Letnia biegunka, której rok rocznie padają ofiarą przedewszystkiem dzieci rodziców niezamożnych, również we większej części pochodzi od much.

Oftalmia, choroba, kończąca się często utratą wzroku u mieszkańców dolnego Egiptu, rozszerza się tam tylko dlatego, iż mucha przenosi zarazki na zdrowych ludzi.

I nietylko dla ludzi mucha jest wrogiem, ale zabójcza jej działalność rozciąga się na zwierzęta domowe i bydło.

Ród muszy jest wprost przerażającym naszym nieprzyjacielem nietylko ze względu na szkodliwość, ale także ze względu na szybkość, z jaką się rozmnaża.

Jedna mucha znosi około 120 do 180 jajek. Ponieważ dla rozwoju muchy potrzeba tylko 11 dni, przeto w ciągu lata z każdego jajka może wyjść 12 do 14 pokoleń, a w czasie kiedy ostatnie pokolenie musze się wylęga, liczba much dochodzi do setek milojnów, z których coprawda wiele wnet ginie.

Jedyny sposób zapobieżenia rozmnażaniu się much jest utrzymanie zupełnej czystości. Gdzie panuje czystość w domu i koło domu, tam mucha nie ma bytu. I na odwrót: w domu, w którym unoszą się całe chmary much, tam napewno niema zbyt wielkiej czystości. Baczną uwagę należy zwracać na naczynia z odpadkami kuchennymi itp. Odpadki te powinny być możliwie szybko usuwane i niedostępne dla much.

Nie znając muchy, cierpieliśmy nieświadomie, ale kiedy znamy jej wrogą działalność ratujmy się i tępmy ją bez miłosierdzia. Tępić można muchy w różny sposób: przez proszki, przez papier zatruty, przez szkła, odpowiednio zbudowane, a najnowszym sposobem tępienia w pokojach są łapki na muchy w różnych kształtach, rozciągające się jak harmonijki, lub podobne do wieży. Całe są pokryte masą lepką, która przyciąga muchy wonią i słodyczą, w niej zawartą.

Żydzi są wrogami Polski i Chrześcijaństwa. Żydzi są rozsadnikami bolszewizmu i szerzą zarazę moralną. Kto u żydów kupuje, popiera wrogów Wiary i Narodu.

A choć bolało...

O, nawet w smutku bezbrzeżnej godzinie,
Coś muśnie szczęściem człowieka
[po twarzy,
Jakaś dłoń miękka cicho się nachynie,
I znów się znajdziesz wśród złud
[i miraży.

A choć bolało, mówisz: przeszło ... nic!
W płaczu zobaczysz jeszcze uśmiech
[słońca,
Ach, bo się starły ślady łez z twych lic,
I kochać, szaleć znowu chcesz bez końca.

Radością ducha pojąć cały świat,
Serce się w tobie jako ptak trzepoce,
Zda się wonniejszym dla Cię każdy kwiat
Cudniejsze pieśnią księżycowe noce.

Stanisław Boruń (Warta).

Kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych.

Wzorem roku ubiegłego Bratnia Pomoc Studentów Politechniki w Warszawie, w okresie między 16-ym sierpnia a 10-ym września br. urządza kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych, które muszą zdawać kandydaci na Politechnikę. Kurs obejmować będzie całokształt wymagań, stawianych na egzaminach konkursowych i będzie prowadzony systemem seminaryjno - ćwiczeniowym (po 3—4 godz. dziennie). Wykładowcami będą pp. asystenci, inżynierowie, oraz dyplomanci Politechniki. Opłata za cały kurs wynosi 50 zł. Przyjmuje oraz udziela informacyj kierownik kursu, kol. Karol Hellman, przez całe lato (tel. 29-89, godz. 3—4 po poł.), Koszykowa 80.

Zamiejscowi uczestnicy kursu będą mogli zamieszkać za niewielką opłatą w domach akademickich, oraz stołować się w kuchniach akademickich.

Wynik strzelania Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Dnia 16. bm. odbyło się strzelanie Zw. Hallerczyków na odległość 200 metrów 5 strzałów leżąc z wolnej ręki. Najlepsze wyniki osięgnęli: Gościński Mieczysław 40 pkt., Tucholski Bolesław 36 pkt., Krużyński 29 pkt.

Dnia 17. bm. odbyło się strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków Potulice na odległość 150 mtr. 5 strzałów leżąc z wolnej ręki. Stanisławski Stanisław 43 pkt., Kasprzak Józef 39 pkt., Maślanka Bernard 33 pkt.

Dnia 17. bm. odbyło się strzelanie ostre Tow. Powst. i Woj. Stronno na odległość 100 mtr. leżąc z wolnej ręki 5 strzałów. Kierny Robert 53 pkt., Chmara Jan 48 pkt., Grządziński Józef 48 pkt.

Tow. Młodzieży Polskiej „Jedność“ Stronno na odległość 100 mtr. 5 strzałów leżąc z wolnej ręki: Dziekanowski Franciszek 45 pkt., Świetlik Franciszek 44 pkt., Radecki Leon 41 pkt.

Tow. Powstańców i Wojaków Fordon odbyło swe strzelanie ostre dnia 17. bm. na odległość 100 mtr., 5 strzałów leżąc z wolnej ręki: Majerowicz 50 pkt., Niewitecki 50 pkt., Klapka 47 pkt.

Dnia 17. bm. odbyło się strzelanie ostre Tow. Powst. i Woj. Żołędowo na odległość 100 mtr. stojąc z wolnej ręki 5 strzałów: Müller 48 pkt., Pokora 46 pkt., Spojda 43 pkt.

Dnia 17. bm. odbyło się strzelanie ostre Tow. Powst. i Woj. Brzoza na odległość 100 metrów 5 strzałów leżąc z podpórką: Nowak Franciszek 52 pkt., Kozłowski Stanisław 51 pkt., Obodziński Leon 48 pkt.

Walka z potworem morskim.

Znany przyrodnik amerykański, John Madden, pragnął przekonać się osobiście, wiele jest prawdy w rozpowszechnionych opowieściach marynarzy o niesłychanej potędze fizycznej olbrzymich ośmiornic, żyjących w głębiach mórz. Gdy więc udało mu się pewnego dnia złowić żywy i wspaniały okaz tego potwornego polipa, wpuścił on go do specjalnego basenu wodnego odpowiednich rozmiarów poczem — odziany w strój nurka — spuścił się sam na dno, by rozpocząć niezwykły pojedynek. Madden zwyciężył wprawdzie po długiej i uporczywej walce swojego przeciwnika, ale miał możność stwierdzić, że ośmiornica należy istotnie do bardzo dla człowieka niebezpiecznych przedstawicieli fauny morskiej. Nadomiar wszystkiego zapewniają marynarze, że Madden zdołał pokonać tej wielkości ośmiornicę, dlatego tylko, że metalowe ściany i dno basenu stanowiły nader niekorzystny dla niej teren zapasów. W każdym razie, John Madden nie ma zamiaru ponawiać swojego zbyt ryzykownego eksperymentu.

Gen. Żymierski przed sądem.

XII dzień rozpraw.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, dn. 19 lipca 1927.

Po dwudniowej przerwie sąd wojskowy przystąpił do dalszego badania świadków w tym gigantycznym procesie. Sensacją dnia były zeznania p. Bieleckiej ze względu na osobę świadka. P. Bielecka była drugą „narzeczoną" gen. Żymierskiego. Narzeczeństwo to coprawda dziwne, jeśli się zważy, że p. Bielecka jest mężatką i żadne kroki w kierunku unieważnienia pierwszego ślubu nie były czynione. Ze względu na ogólną przyzwoitość i Wasz sprawozdawca zachowa tę przedziwną nomenklaturę.

Zanim przystąpię do właściwego sprawozdania, z obowiązku dziennikarskiego muszę zwrócić uwagę na jeden sensacyjny szczegół z poza rozprawy. Oto, jak krążą wieści, gen. Żymierski jest rodzonym bratem niejakiego Łyczwińskiego, który na kilka lat przed wojną dopuścił się napadu rabunkowego, połączonego z morderstwem kasjera księgarni Gebethnera we Lwowie, i za to odsiaduje karę dożywotniego więzienia. Gen. Żymierski, wedle tych wersyj, na skutek tego miał zmienić swoje nazwisko. Znamienne!

Pierwszy dziś zeznaje w dalszym ciągu świadek Sarnek, który mówi, że kalkulacji masek gazowych nie można było przeprowadzić, bo nie było odpowiednich danych. Gen. Żymierski zaakceptował cenę 25 zł w złocie za maskę ze względu na ogólną politykę przemysłową. Zaliczki „Protekty" nie oprocentowano, bo uważano, że zaliczki do 35% można udzielać bez oprocentowania. Do umowy w myśl zastrzeżeń Prokuratorji Generalnej nie wciągnięto punktu o przejściu na własność państwa „Protekty" po 5 latach, gdyż byłoby to... wyzuwanie z mienia. Z niewiadomych dla świadka powodów punkt o prawie pierwokupu „Protekty" z wolnej ręki dla państwa nie został zamieszczony w umowie.

I mjr. Sarnek brał łapówki za protegowanie „Protekty"?

— Czy nie otrzymywał pan pewnych sum od „Protekty", gdy nosił pan jeszcze mundur oficera? — pyta prokurator.

— Wziąłem tylko dwukrotnie pożyczkę z Banku Zjednoczonych Kooperatyw zanim zostałem dyrektorem technicznym „Protekty".

— Czy wiedział pan o zastrzeżeniach czynionych odnośnie do ceny maski?

— Czytałem te wszystkie romanse, ale co miały min. skarbu oraz min. przem. i handlu do powiedzenia w sprawie technicznej! — z pewnem zaperzeniem odpowiada świadek.

Następnie obrona stawia wniosek o zaprzysiężenie świadka. Prokurator sprzeciwia się temu, gdyż przeciw świadkowi Sarnkowi jest złożone do prokuratorji doniesienie o pobieraniu (gdy jeszcze był oficerem) wynagrodzeń z „Protekty". Po naradzie sąd postanawia nie odbierać od świadka przysięgi.

Druga narzeczona ma głos.

Wśród ogólnego zaciekawienia wchodzi na salę świadek Bielecka.

P. Bielecka zeznaje, że jest artystką opery, mężatką. Przed trzema laty poznała gen. Żymierskiego. Serdeczniejsze stosunki z generałem nawiązała po jego powrocie z Konstantynopola. Generał często bawił u Saksona, u którego mieszkał poseł Popiel, także razem często jadali kolacje (podobno skromne...) O interesach przy świadku nie rozmawiano. Był raz taki wypadek, że p. Bielecką zamknięto w pokoju, gdy zamierzano rozmawiać o interesach. Generał często wspominał, że jest biedny i nie może wyżyć z gaży.

— Czy pani otrzymywała od generała jakieś podarunki? — pyta przewodniczący.

— Tak — odpowiada z dobrą minę p. Bielecka. — Dostałam raz perfumy, a drugi raz trzy pary pończoch.

Pozatem p. Bielecka opowiada, że nie lubiła posła Popiela, bo intrygował między nią a generałem.

W trakcie tych zeznań gen. Żymierski oświadcza, że przez p. Bielecką nie był spoliczkowany. Kiedyś tylko wpadła ona do Langnera i zrobiła generałowi scenę zazdrości. Nie przeszkodziło to „narzeczonym" wrócić do dawnych przyjaznych czy poufałych stosunków.

Replikując, p. Bielecka stwierdza, że kiedyś wdarła się do gabinetu w restauracji Langnera, gdzie bawił gen. Żymierski, a który podstępnie zwabił jej kuzynkę, aby ją skompromitować. Wtedy spoliczkowała generała.

Jeszcze zeznawali świadkowie inż. Grabowski i mjr. Bobrowski, nie wnieśli jednak do sprawy nowych szczegółów.

Jutro dalszy ciąg. (W).

Przed otwarciem wystawy wodnej.

W sobotę 23. bm. o godz. 16. odbędzie się uroczyste otwarcie pierwszej wystawy wodnej na obszarze parku Jana Kazimierza, oraz w czterech budynkach szkolnych pomiędzy ulicami Gdańską, a Jagiellońską. Prace około urządzenia wystawy są już na ukończeniu, a wykonywują je tylko siły miejscowe, jak rzemieślnicy i robotnicy, dzięki czemu spora liczba bezrobotnych w Bydgoszczy znalazła zatrudnienie.

Szczególne zainteresowanie się tą wystawą okazał rząd polski, tak, że ministerstwo przemysłu i handlu udzieli wystawcom szeregu odznaczeń, w myśl orzeczeń komisji sędziów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zajmie na wystawie wielką przestrzeń, wystawiając tam najprzeróżniejsze pokazy. Z ramienia tego ministerstwa przybędzie na otwarcie wystawy w-minister p. dr. Fr. Doleżal, w zastępstwie p. ministra Kwiatkowskiego, który w tym dniu musi pozostać w stolicy, ażeby wziąć udział w posiedzeniu Prezydjum Rady Ministrów.

Wielkie zainteresowanie się wystawą okazała też Francja, która zajmie obszerną salę. Celem urządzenia sali francuskiej przybył do Bydgoszczy przedstawiciel francuskiego ministerstwa pracy i opieki społecznej p. inż. Lang z Paryża, oraz attache handlowy przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

W towarzystwie, urządzającem tę wystawę, niema ani jednego żyda, jak to starano się twierdzić, rozpowszechniając pogłoskę w tym względzie. Cały zarząd wystawy składa się z Polaków-katolików, znanych działaczy społecznych, zaś z Bydgoszczan stanął na czele komitetu honorowego p. prezydent dr. Śliwiński.

Udział w wystawie bierze cała Polska, tj. najprzeróżniejsze firmy prywatne, instytucje rządowe, wojsko i t. d., co pozwala mieć nadzieję, że wszystkie działy będą należycie obsadzone, a liczni goście miejscowi i zamiejscowi zwiedzać będą chętnie pierwsze w tym rodzaju urządzenie krajowe.

— **Zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.** Zebranie plenarne odbyło się we wtorek wieczorem w „Resursie Kupieckiej" pod przewodnictwem prezesa p. Maciejewskiego przy licznym udziale członków. Po wygłoszeniu szczegółowych spdawozdań przez p. Dudkowskiego z odbytych ostatnio regat w Warszawie, Bydgoszczy i Gdańsku, przez p. Pilarczyka z odbytych w Bydgoszczy imprez pływackich, oraz przez p. Żewickiego o działalności zarządu w ostatnim okresie, omówiono sprawę organizacji regat międzynarodowych, którą to pracę powierzono powtórnie Bydgoskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu. Z poszczególnych referatów wynikało, że prace przygotowawcze postąpiy już daleko naprzód i, że organizacja stanie znów na poziomie europejskim.

O ile chodzi o rozwój Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, to należy nadmienić, że w czerwcu i lipcu przyjęto 42 nowych czonków; obecnych na zebraniu przywitał i zachęcał do wytrwałej pracy prezes p. Maciejewski.

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek dnia 21. lipca 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Daniela.
Jutro w piątek Marji Magdaleny.
Wschód słońca o godzinie 4. 4.
Zachód sońca o godzinie 8. 5.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 18 bm. do poniedziałku, 25 bm. dyżurują następujace apteki.
1) Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy A. Fertnera. Gościna znakomitego artysty, niezrównanego odtwórcy ról komicznych mistrza Antoniego Fertnera dobiega końca. Dziś w dalszym ciągu na afiszu arcywesoła i radosna krotochwila polska Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia"**. Antoni Fertner w roli Mrozika niecił wśród widzów nieustanne wybuchy śmiechu i wesołości. To też huczne oklaski nawet przy otwartej kurtynie ustawicznie towarzyszyły znakomitemu artyście, oraz całemu zespołowi.

Codziennie odbywają się próby z najbliższej premjery, którą będzie **„Ptasznik z Tyrolu"**. Próbami muzycznemi kieruje kapelmistrz Tomaszewski, scenicznemi zaś reżyser Andrzejewski. Rzecz ta już w przyszłym tygodniu ujrzy światło rampy teatralnej na naszej scenie. Oprawę dekoracyjną przygotowuje St. Węgrzyn.

TEATR POPULARNY

Dziś w czwartek arcywesoła rewja **Coś dla dam.**

Jutro jedyny gościnny występ opery toruńskiej w 4 aktach grane **„Rigoletto"** z udziałem znakomitej śpiewaczki J. Mechówny.

— **Akademja ku czci Słowackiego** odbędzie się dnia 1. sierpnia br. o godz. 20-ej w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Program: 1. Zagajenie i słowo wstępne przez p. Helenę Kantakową. 2. Śpiew chórowy. 3. Deklamacje. 4. Wykład p. prof. Kaźmierczaka. 5. Śpiew solowy. 6. Śpiew ogólny: „Rota".

— **Utworzenie urzędu pocztowego na regaty międzynarodowe.** Na skutek wniosku Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego i dzięki przychylności tutejszej Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz Ministerstwa utworzy się w Brdyujściu na terenie regatowym na czas od 24 do 31 lipca rb. specjalny urząd pocztowy. Szczegóły w tej sprawie podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— **„Sokół konny"** przygotowuje wspaniałą zabawę z bogatym programem w niespodzianki w „Resursie Kupieckiej" na niedzielę 6 sierpnia br. Komitet honorowy złożony z najbardziej zasłużonych miejscowych i okolicznych obywateli przyjął protektorat nad tą zabawą, która ma dać możność szerokim sferom obywatelskim naszego miasta do miłej i godziwej rozrywki.

Szczegóły programu podamy wraz z listą komitetu honorowego w najbliższych dniach na łamach pism miejscowych.

— **Nowy sposób żebraniny wśród dzieci.** Dłuższy już czas podwórza domów, zwłaszcza na ulicy Gdańskiej odwiedzają dwie małe, może 8-letnie dziewczynki, które śpiewają różne pieśni, a w zamian domagają się datków. Sprawą tych niemiłych występów dziecinnych zająć się powinien wydział opieki społecznej i zbadać, kto każe puszczać dzieci te na śpiewaczą żebraninę. Należałoby też takich niedorostków oddawać do jakiego zakładu wychowawczego, a nie pozwalać im uczyć się żebraniny za młodu. Bo co z nich wyrośnie?

— **Porażiony przez granat.** Dnia 19 bm. znalazł 17-letni Antoni Nowicki, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Średniej 33, na placu ćwiczeń 1 granat ręczny, który przyniósł do domu i przystąpił do rozebrania go na części, posługując się przy tem ogniem. Granat w pewnym momencie eksplodował i strasznie poranił Nowickiego, tak, że odstawionemu do Zakładu Św. Florjana, amputowano rękę.

Sokoli!

Czyście gotowi, na Zlot Dzielnicy, który odbędzie się 13, 14 i 15 sierpnia w Grudziądzu?

Czy nam grożą katastrofy burz?

W związku z ostatniemi burzami, jakie przeciągnęły nad krajem, zwłaszcza nad Małopolską, prof. Bartnicki, kierownik Państw. Inst. Meteorologicznego w Warszawie udzielił następującej odpowiedzi na pytanie: czy burze te nie są zapowiedzią katastrof żywiołowych, jakie miały miejsce na zachodzie

W Polsce burz katastrofalnych o takiej sile natężenia, jak było na zachodzie, nie należy się spodziewać, gdyż były to katastrofy o charakterze lokalnym i **w Polsce największa burza**, która była przed kilku dniami, była właśnie jedną z najgroźniejszych. Poziom opadów wówczas wynosił 42 mm.

Największe opady są notowane jedynie w miejscowościach górzystych, np. podczas burz na terenie Polski najwyższy poziom wynosił 18 mm, na hali Gąsiennicowej, w Tatrach (1500 m.)

— **Na międzynarodowy kongres esperantystów**, który odbędzie się w dniach 28. bm. do 4. sierpnia w Gdańsku, bydgoskie Tow. „Esperanto" wysyła oficjalnego delegata w osobie p. Franciszka Frengla, wiceprezesa towarzystwa, który zarazem będzie reprezentował niezorganizowanych esperantystów Pomorza. Na kongres zgłoszono dotychczas 300 delegatów z przeszło 30 rozmaitych krajów. Między nimi jest 41 niewidomych esperantystów. Delegaci zostaną gościnnie przyjmowani przez generalnego komisarza p. min. Strassburgara, wysokiego komisarza Ligi Narodów p. van Hamela, oraz Senat Wolnego Miasta Gdańska.

— **Zabawa letnia Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz"**, która się odbędzie w niedzielę, dnia 24. bm., zapowiada się doskonale. Kto jeszcze nie był na zabawach wyżej wspomnianego towarzystwa, niech się przekona, że tam wesoło i gwarno wśród powstańców i wojaków, a sympatycy ich są zawsze zadowoleni z urządzonych imprez wojackich. Dla pań i panów przygotowano moc niespodzianek i urozmaiceń, ale i o naszej dziatwie też nie zapomniano, która w towarzystwie rodziców ma do ogrodu wstęp wolny. A więc umówmy się wszyscy na niedzielę do ogrodu Patzera.

— **Pożar.** Wczoraj o godzinie 7.30 wybuchł pożar w fabryce papy Arona przy ul. Jagiellońskiej. Gdy na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, stwierdziła, że w kotle, w którym gotowała się smoła, jest dziura, skąd wydobywała się smoła, i wpadała w komin, z czego powstawał ogień. Po oczyszczeniu kotła ze smoły, dopiero wówczas mogła straż ogniowa przystąpić do ugaszenia ognia. Już po dokonaniu swej czynności, na miejscu pozostało czas dłuższy jeszcze kilku strażaków, którzy zwracali baczną uwagę, by ogień nie rozniecił się znowu w kominie.

SONETY BYDGOSKIE.

Nad Brdy wodami.

Powolna, gnuśna, mętna i bagnista,
Chociaż w niej niebo przeziera się skrzące,
Pełza przez miasto jak spęczniała glista,
Gdy z ziemnej nory wywabi ją słońce.

Mkną bezustannie po jej ślizkim grzbiecie
Parowce, tratwy, wyścigowe łodzie,
To smuga dymu wzdłuż brzegów się miecie
To bek syreny odbija się w wodzie.

Nad brzegiem wędkarz, czychając na karpie,
Raz po raz w górę długim kijem szarpie,
Klnąc, że się niechcą łapać ryby głupie.

Po kamienistych zboczach woda chlupie,
Rybitwa woła, wiatr żagiel wybrzuszy,
Lub gasi pianę wodnych pióropuszy.

St. B.

Z premjery „Wesele Fonsia".

Z udziałem Antoniego Fertnera w roli przekomicznego Mrozika z Częstochowy wystawiono wczoraj w Teatrze Miejskim zawsze mile u publiczności widziane, słynne **„Wesele Fonsia"**, jedną z najlepszych fars polskich, pióra niezapomnianego Ryszarda Ruszkowskiego. Sukces tej premjery nadzwyczajny. Teatr trząsł się przez całe 3 godziny od śmiechu, bo publiczność bawiła się naprawdę do rozpuku świetnemi efektami niezwykłej gry Fertnera i była zarazem zachwycona doskonałą reżyserją sztuki oraz ogólnie dobrą grą artystów w poszczególnych rolach. Kto się chce uraczyć świetną grą znakomitego warszawskiego gościa w roli Mrozika i komu w tych ciężkich czasach rwie się poprzez łzy ciężkiej doli ludzka dusza do serdecznego śmiechu, ten nie prześlepi okazji i pójdzie na „Wesele Fonsia" do Teatru Miejskiego. Skąpie się tam w blaskach prawdziwego, szczeropolskiego humoru. Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

— **Tow. Gimn. Sokół VIII. Rupienica** urządza w niedzielę dnia 24. bm. na własnem boisku, przy ul. Kujawskiej 53, pierwsze tegoroczne występy drużyny ćwiczącej. Podczas ćwiczeń jak i przerw, przygrywać będzie orkiestra doborowa. Program bardzo urozmaicony a mianowicie: loterja fantowa, strzelanie do tarczy o nagrody, tłuczenie garnka itp; dla dzieci przygotowuje się specjalne miłe niespodzianki i dużo urozmaiceń.

Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Kaźmierczaka, przy ul. Ruskiej. Początek o godz. 3. popoł. Boisko i sala pięknie udekorowane. Wstępne bardzo niskie, co umożliwia każdemu odwiedzić Sokoła Rupienickiego.

Szan. Obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy jak i bratnie gniazda, uprasza się uprzejmie o liczne poparcie. W razie niepogody, odbędzie się wszystko w sali p. Kaźmierczaka.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 22. LIPCA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.
15,00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
15,20—16,45. Przerwa.
16,45—17,00. Komunikat harcerski.
17,00—17,50. Audycja dla dzieci „Okrężne" (aud. zbiorowa).
17,50—18,00. Nadprogram i komunikaty.
18,00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Stanisław Nawrocki (fort.), Benedykt Górecki (fagot).
19,00—19,15. Komunikaty PAT.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t. Sport wśród kobiet polskich i na szerokim świecie" z działu „Sport i wychowanie fizyczne", wygł. red. K. Muszałówna.
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,15—20,30. Przerwa.
20,30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P. R., Roman Totenberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22,00. Komunikat lotniczo-meteorolog., sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty PAT, nadprogram.

Szablon niszczy urodę.

Łącznie z postępem uświadamiania ogółu w dziedzinie pielęgnowania urody wysubtelnia się stopniowo dążność do indywidualizowania preparatów lekarsko-kosmetycznych. Zrozumiano, że wobec różnorodnych właściwości skóry twarzy, otrząść się wreszcie należy z niszczącego szablonu uniwersalności. Jak cała wiedza lekarska znajduje się obecnie w fazie grupowania planów swej pracy, tak i spokrewniona z nią chemja kosmetyczna nagina się do ścisłej specjalizacji. Przezorność ta ma doniosłe znaczenie, a w świetle nauki uzasadnienie. Nawet puder, który dotychczas miał jeno spełniać zadanie pokrywania wad urody, uległ uzasadnionej specjalizacji, wypierając szkodliwe pudry kryjące, pochodzenia zagranicznego. Gdy nauka dowiodła, iż puder o nieszkodliwych składnikach posiada raczej wielostronne znaczenie dodatnie dla pielęgnowania cery, został przesąd o szkodliwości pudru zupełnie zachwiany. Ale i jeden gatunek pudru, jako preparat uniwersalny, pozostawałby w rozdźwięku z ogólną zasadą osobniczego dostosowania środków do danych właściwości cery. Tłusta naprzykład cera wymaga pudru, wchłaniającego nadmiar tłuszczu, w pudrze natomiast dla suchej i normalnej cery, winny być wyeliminowane składniki odtłuszczające. Momenty te są uwzględnione jedynie w pudrach z przepisów Dra. Lustra. Puder „higieniczny" Dr. Lustra czyni właśnie zadość wymogom tłustej cery, natomiast puder egzotyczny Dra Lustra nadaje się głównie do pielęgnowania suchej i prawidłowej cery.

Dr Z. B.

Wyniki wczorajszych wyścigów konnych.

Ciekawe i interesujące biegi. — Żokej Tuchołka spadł z konia. Por. Skupiński zdrów i znów jeździ.

Ciekawe i interesujące biegi. — Żokej Tuchołka spadł z konia. — Porucznik Skupiński zdrów i znów jeździ.

Wczorajsze wyścigi konne, mimo dnia powszedniego i niepewnej pogody, ściągnęły do Kapuścisk niewiele publiczności. Zato w nadchodzącą niedzielę spodziewać się należy większej frekwencji.

Gonitwy wczorajsze były bardzo interesujące. Poraz drugi I-szą nagrodę wzięła „Garonna" i „Eksentryk" pod majorem Faleninem.

W biegu piątym z przeszkodami odsadził zaraz porucznik Antropow na „Frani" pozostałych jeźdźców, ale przeoczył chorągiewkę i pognał niewłaściwym torem. Mimo to, porucznik Kwieciński doganiał go na „Blue Monatain", lecz zauważywszy, że porucznik Antropow pomylił tor, nie chcąc męczyć konia, trzymał go aż do mety.

W gonitwie płaskiej szóstej zleciał żokej Tuchołka, a koń bez jeźdźca przybiegł pierwszy do mety. Tuchołka nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Ciekawym był też bieg myśliwski. Startowało siedem koni: Mastrem był **porucznik Szacherski** z 16 p. uł. W biegu tym wziął udział **porucznik Skupiński**, który w niedzielę uległ wypadkowi **i zdobył pierwszą nagrodę.**

Wśród publiczności śledzącej z ciekawością biegi, zauważyliśmy prezydenta miasta dr. Śliwińskiego, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Teskę, komendanta Siemiątkowskiego i innych.

Zaznaczyć należy, że bydgoski tor jest jedynym w świecie, na którym wszelkiemi czynnościami, związanemi z biegami zajmuje się osobiście prezes Towarzystwa radca Żychliński.

Wielkp. Tow. Wyścigów Konnych, rozwija się coraz bardziej dzięki niezmordowanej pracy swego prezesa p. radcy K. Żychlińskiego, który dba o dobro T-wa i rozwój hodowli koni. Rozwój ten nie ogranicza się jedynie do terenu w Poznaniu. Zaznacza się on również tworzeniem nowych ośrodków tego szlachetnego sportu na całym obszarze ziem zachodnich. Więc w ubiegłym roku rzucono inicjatywę i zrealizowano myśl utworzenia wyścigów na Górnym Śląsku. Jak z pod ziemi niemal wyrósł tor w Tarnowskich Górach i odbyły się pierwsze wyścigi, cieszące się dużem powodzeniem. Następnie w Bydgoszczy urządziło Tow. krótki sezon, który dał dowód wielkiego zainteresowania w tutejszych kołach, a w tym roku są wyścigi w lipcu i wrześniu. Jednem słowem praca intensywna wre na całej linji.

Zaznaczyć również należy dodatnią stronę urządzania wyścigów na prowincjonalnych torach, a to dlatego, że jeźdźcy oraz właściciele małych stajen, którym z małą ilością koni nie opłaca się wyjeżdżać na główne tory wyścigowe, gdzie jest dużo współzawodnictwa, mają na torach tych możność wypróbowania swych koni, oraz, że tory te dają pole do popisu i coraz większego zainteresowania i wyrabiania się naszym znakomitym jeźdźcom, świecącym stale tryumfy zagranicą, jak np. w Nowym Yorku a ostatnio w Nicei.

Wynik gonitw dnia 20 lipca b. r.:

Gonitwa pierwsza płaska
Dystans: ok. 1.100 mtr. Dla 2 l. og. i kl. Nagroda 800 zł.

Garonna — J. Hulewicz, j. ż. Kryśko; Szum — radca K. Żychliński, j. ż. Tuchołka 2; Jawa — Ign. hr. Mielżyński, j. Jagodziński 3; Iwan II. — gr. ofic. 7 D. A. K., j. ż. Ziemiański 4; Igor — W. Daszewski, j. chł. Kozaczuk 5.

Total za 10 zł poj. 17 — fr. 10 — 11 zł.

Gonitwa druga płaska
Dystans: ok. 1.600 mtr. Dla 3 l. og. i kl. Nagroda 800 zł.

Vivat Polmoodie — A. Olszowski, j. Pielak 1; Darius — pułk. Karatiejew, j. Machadrzanów 2; Wieszczka Fal — K. Łaszcz, j. ż. Ziemiański 3; Horodenka — pułk. Brzozowski i mjr. Falewicz, j. ż. Tuchołka 4.

Total. za 10 zł poj. 51 zł 20 — 14 zł.

Gonitwa trzecia płaska poza kat.
Dystans: ok. 1.800 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl. Nagroda 500 zł.

Achiles — radca K. Żychliński, j. mjr. Mieczkowski 1; Rosa — Ign. hr. Mielżyński, j. por. Kozłowski 2; Carmen — gr. ofic. 7 p. s. k., j. por. Bogusławski 3; Ingwer — K. v. Wegner, j. mjr. Dobrzański 4.

Total. za 10 zł poj. 13 zł fr. 10—10.

Gonitwa czwarta z płotami
Dystans: ok. 2.800 mtr. Dla 3 l. i st. koni. Nagroda 800 zł.

Ekscentryk — pułk. Karatiejew, j. mjr. Falewicz 1; Turkus — ofic. 17 3 p. ułanów, j. ż. Ziemiański 2; Kasztelan — mjr. M. Toczek, j. właściciel 3; Rakieta — Obóz Szkolny Kaw., j. por. Pieczyński 4; Ułan — bar. Kronenberg, j. Rowton 5.

Total. za 10 zł poj. 19 zł fr. 11—11 zł.

Gonitwa piąta z przeszkodami
Dystans: ok. 3.600 mtr. Dla 4 l. i st. koni. Nagroda 800 zł.

Blue Mountain — gr. ofic. 7 p. s. k., j. por. Kwieciński 1; Westalka — por. K. Święcicki, j. właściciel 2.

Total. za 10 zł poj. 17 zł.

Gonitwa szósta — płaska
Dystans: ok. 1.400 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl. Nagroda 400 zł.

Wim-pa-pam — bar. Kronenberg, j. Jagodziński 1; Mimoza — ppr. Podczaski, j. ż. Ziemiański 2; Ararat — Walczyk i Rakowicz, j. Osiński 3; Antinous — rtm. Kosiński, j. chł. Bury 4; Kalina — por. Paszkowski, j. por. Sałęga 5; Verbum Nobile II. — K. Łaszcz, j. Pielak 6; Fraszka — pułk. Rommel, j. por. Antropow 7.

Total. za 10 zł poj. 16 zł fr. 14,40 — 17 zł.

Gonitwa siódma z przeszkodami
Dystans: ok. 2.800 mtr. Dla 4 l. i st. koni. Nagroda 400 zł.

Tuhaj Bej — bar. Kronenberg, j. Rowton 1; Expert — por. Pieczyński, j. właściciel 2; Delegat — por. Pieczyński, j. Sałęga 3; Filon II. — 16 p. uł., j. por. Karbowski 4; Highborn — gen. Hempel, j. mjr. Toczek 5.

Total. za 10 zł poj. 21 zł 14 — 14 zł.

Gonitwa myśliwska dodatkowa
Dystans: ok. 8 klm. Nagroda 200 zł.

Narcyz — 16 p. uł., j. por. Skupiński 1; Elegant — 16 p. uł., j. por. Cichowski 2; Irna — 16 p. uł., j. por. Dmochowski 3; Midas — 16 p. uł., j. por. Zieliński 4. Wzięło udział koni 7.

Total. za 10 zł poj. 78 zł fr. 11 zł.

Wyścig pierwszy: Wygrane w 1'20'' o nos 2, 2, i 1 dł. — **Drugi:** w 1'52'' o 2, i 2 dł. — **Trzeci:** w 2'11'' dowolnie o 2, 5 i 8 dł. — **Czwarty:** w 3'18'' o 1½, 2, 3 i 6 dł. — **Piąty:** w 4,44'' o 3 dł. — **Szósty:** w 1,37'' o 2, 1, 3, 5, 4 i 6 dł. — **Siódmy:** w 3,37'' o 4, 8, 20, i 3 dł.

Jak się zabezpieczyć przed utonięciem w kąpieli?

Z powodu ostatnich licznych wiadomości o utonięciach podczas kąpieli w rzece, czy na stawach lub w jeziorach, otrzymujemy od jednego z czytelników (starego, doświadczonego nauczyciela, który w swoim czasie całe oddziały chłopców wprowadzał do rzeki na kąpiel i nigdy niemiał z temi dziećmi nieszczęśliwego wypadku) — następujące, słuszne uwagi, o prostym, a skutecznym sposobie zapewnienia sobie bezpieczeństwa w kąpieli, czy to przez dziecko, czy przez osobę starszą.

Trzeba mianowicie powrócić do używania „pływaków" w najprostszej i najtańszej formie. Dzieci na wsi i w okolicach podmiejskich a niskich, gdzie dużo rośnie trzciny, sporządzają sobie takie „pływaki" z powiązanych łodyg tatarakowych, które w dwóch wiązkach przywiązują sobie pod pachami. Trzciny jednak są nie wszędzie, wobec czego można używać w tym celu zwyczajnych „baniek" z białej blachy, długości 30 cm. a średnicy 10 cm.

Dwie takie bańki wystarczą do utrzymania nawet dorosłego człowieka na powierzchni wody. Do baniek powinny być przylutowane mocno dwa kółka, aby przez nie przeciągnąć można było sznurek, poczem śmiało iść można nawet na głęboką wodę. Przy pomocy takich baniek może się przytem każdy sam nauczyć pływać.

Pożądane byłoby, aby zakłady kąpielowe, plaże, itd. miały takie „pływaki", i zaopatrywały w nie kąpiących się, zwłaszcza młodszych dla bezpieczeństwa. Można sporządzać pływaki podobne także z dużych pęcherzy. W każdym razie, rodzice i opiekunowie, piwinni przestrzegać, ażeby dzieci chodziły do kąpieli tylko z jakiemiś pływakami.

Nieżałować na taki wydatek paru złotych, bo nieraz zabezpieczyć on może od rozpaczy przez całe życie.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 lipca 1927 roku.

Papiery procentowe.

5 proc Pożyczka konwersyjna	62 proc.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93¾% (za 1 dolar).	

Akcje bankowe.

Pank Przemysłowców I—II em	2,90

Akcje przemysłowe.

Cegielski H. I. em.	40,—
Herzfeld Viktorjus I em.	49,—
Dr. Roman May I—V em.	95—93,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	21,—
Wytwornia Chemiczna em.	1,—

Tendencja utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 20. 7. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	51,00—52,00
Pszenica	50,50—53,50
Jęczmień	46,00—48,00
Owies	40,50—41,50
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—74,00
„ „ 65 „ „ „ „	—75,50
„ pszen „ „ „ „	78,00—81,00
Peluszka	—
Otręby żytnie	31,00—32,00
„ pszen.	—26,50
Wyka latowa	—

Bank Polski płacił dnia 21 lipca za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,43
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,33
guldeny gdańskie	172,06
szylingi austrjackie	125,25
liry włoskie	48,25

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Związku Właśc. Autodorożek w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. w lokalu „Harmonji", wiecz. o godz. 8-mej.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i referat red. Kobierskiego. **Zarząd.**

Baczność, członkowie lilji stolarzy Ch. Z. Z. Niniejszem donosimy, że zapowiedziana wycieczka do Inowrocławia w dniu 24 bm. się nie odbędzie, z powodu nieprzewidzianych przeszkód, natomiast wycieczka odbędzie się nieodwołalnie w dniu 7 sierpnia br. Do udziału w wycieczce uprasza się zgłaszać poprzednio do sekretarjatu okręgowego, ul. Dworcowa 2.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu szubińskiego! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 12,30 w poł. (po nabożeństwie) w „Wielkopolance" w Szubinie. O liczny udział uprasza — W. Kausa, prezes.

CHEŁMŻA. Tow Ogrodników odbędzie swe zebranie w niedzielę, 24 bm. w zwykłym lokalu punktualnie o 2-ej. Dla ważnych spraw o liczny udział prosi zarząd.

Ogólny połów ryb na Bałtyku.

Ogólny połów ryb w r. 1926 wyniósł 1 812 206 kg. — wartości 1 795 433 zł, gdy w r. 1925 — 1 496 949 kg. wartości 1 059 044 zł. — Najwięcej złowiono w roku 1926 płastug (629 355 kg.), śledzi (428 890), szprotów (382,710), pomuchli (111,085) i węgorzy — (65 868).

Liczba polskich rybaków na morzu wynosiła 1 200 osób. Posiadali oni w r. ub. 797 łodzi, w tem motorowych 82. Przeciętny dochód rybaka w Helu wynosił 4 433 zł, w Gdyni, Oksywji, Orłowie — 2 751 zł, w Borze, w Jastarni, Wielkiej Wsi 1 002 zł, w innych miejscowościach jeszcze mniej.

Przemysł łódzki odrzuca wielkie zyski.

Łódź, 19. VII., godz. 10,30 (tel. wł.). Opublikowane bilanse łódzkich spółek akcyjnych wykazują, iż dochody tychże fabryk poraz pierwszy od ich uruchomienia po wojnie, w czystych zyskach wykazują przeciętnie 2—5 milj. złotych za rok ubiegły. Jedynie znikoma ilość łódzkich przedsiębiorstw, widocznie niezdolnych do życia, wykazuje w bilansie straty dość nieznaczne.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 21. bm. **Wesele Fonsia.**
Piątek 22. bm. **Wesele Fonsia.**
Sobota 23. bm. **Wesele Fonsia.**
Niedziela 24. bm. **Wesele Fonsia.**

Apetyt budzi się już przed jedzeniem.



Błyszczące oczy i radosne twarze mają dzieci, gdy zobaczą na stole w kuchni

Budyń Oetkera.

Tak, to smakuje, a jeść można tego do woli, bo rozumna matka nie broni dzieciom zaspokoić swego młodocianego zdrowego apetytu. Wie bowiem, że budynie Oetkera mimo wielkiej pożywności są lekko strawne i zdrowe. A ponieważ nie kosztuje to ani dużo pracy, ani dużo pieniędzy, można kilka razy w tygodniu sprawić dzieciom przyjemność jednym z licznych budyni **Oetkera.**

Niechaj i Pani raz spróbuje! Paczka wystarczy na 4—6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier. - Prosimy jednak żądać wyraźnie Dra. OETKERA BUDYNI z „JASNĄ GŁÓWKĄ“, zawierające sole, które powodują wzmocnienie i rozrost kości.

Liczne rodzaje jak migdałowy, waniljowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie. Radzimy również spróbować **Dra. OETKERA budyniów deserowych,** które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania.

Książeczki z wszelkiemi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich składach, a gdy tam ich zabraknie, bezpłatnie od **Dra. Oetkera, Oliwa.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie zarządu okr. Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, 22 bm. o 7-ej w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych zawiadamia wszystkich członków, że w poniedziałek, 25 bm. odbędzie się walne zebranie w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego. Na porządku dziennym referat p. dyr. Hennera p. t. „Traktaty handlowe“. Ze względu na aktualny referat przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 22 bm. plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej, o 8-ej wiecz. Na porządku dziennym ważne sprawy i sprawa wycieczki do Torunia. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Baczność, inwalidzi i wdowy wojenne! Miesięczne zebranie powiatowego koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Starogard, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o 1-ej w poł. w szkole miejskiej przy ulicy Warszawskiej.

Bydgoski Klub Kolarzy. Półmiesięczne zebranie dziś, w czwartek o godz. 8-ej w „Harmonji“, Marcinkowskiego 1.

K. S. „Astorja“. W piątek 22 bm. schadzka w kantynie kolejowej, ul. Zygm. Augusta, o 8-ej w celu ustawy drużyny na niedzielne zawody z O. P. N. „Naprzodem“.

Stowarzyszenie Młodych Polek „Przedświt“ (oddział młodszy) urządza w piątek o 3-ej po poł. przechadzkę do lasu kujawskiego. Zbiórka w salce parafjalnej o 2,30.

Koło śpiewu „Chopin“ przy Tow. ośw. rel. pod opieką św. Ignacego. Lekcja śpiewu w czwartek o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

H. K. S. sekcja wycieczkowa. W niedzielę, dnia 24 bm. wycieczka do Byszewa. Zbiórka o godz. 7,30 przed dworcem małej kolejki. Udział swój należy zgłosić do piątku 9 wieczór sekretarce druhnie Sułkowskiej, ul. Chwytowo 16. Tylko licznie, punktualnie, z humorem, (instrument pod pachą) i z termosem. Czuwaj!

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele Św. Trójcy. Zebranie plenarne oddziału starszego i młodszego dziś w czwartek o godz. 8-ej w Domu Katolickim.

O. P. N. „Naprzód“. W piątek, o 8-ej zebranie wszystkich drużyn, w salce zebrań, Plac Piastowski.

Grono Przyjaciół Sceny. Półroczne walne zebranie w piątek o 7,30 w Strzelnicy. Goście i sympatycy chętnie widziani.

Sokół VIII. Rupienica. Nadzwyczajne zebranie w piątek, 22 bm. o 8-ej w Strzelnicy. Zebranie zarządu w środę, 20 bm. tamże.

Tow. Kupców Detalistów branży spoż. Zamówienie oraz gotówkę na cukier, wszelkie mydła i proszki do prania, mąkę i kaszkę pszenną, mąkę żytnią, zapałki itp. przyjmuje się co czwartek w południe, w Banku Ludowym, Stary Rynek 11, tel. 938.

Bydgoski Klub Pływacki. W czwartek, dnia 21. bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie zarządu u kol. prezesa ul. Toruńska nr. 150. Z powodu ważnych spraw komplet zarządu pożądany.

Zebranie Tow. Właścic. Domów w Rupienicy dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Zalewskiego, ul. Chełmońskiego 11. Zapraszamy wszystkich właścicieli domów, celem omówienia bardzo ważnych spraw.

„Sokół“ Bydgoszcz III. sekcja pływacka. Zebranie plenarne sekcji w piątek, dnia 22. bm. o godz. 19-tej w lokalu druha Konieczki, ul. Lenartowicza 3. Zebranie wydziału sekcji ½ godziny wcześniej.

POLE CENIA

Najtaniej!
Bo własny wyrób. Robocze 15, boks 16, lak 20, poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (16418

SPRZEDAŻE

Biuro Pogoń!
Najsolidn. w Bydgoszczy posiada wielki wybór majątków ziemskich, młynów wodnych, parowych, motorowych, tartaki, oberży, gościnców, kamienic, wili, piekarnie, rzeźnictwa, różne interesa handlowe i t. p. Jak również nowe zlecenia przyjmuje zawsze. Bydgoszcz, Dworcowa 80 tel. 18-15, Piasecki.

Dom
z piekarnią, restauracją, kolonjalką i ogrodem za 24.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69. F-8017

Dom
w najlepszem położeniu, w którym od 35 lat znajduje się pierwszorzędny magazyn obuwia, jest zaraz bardzo tanio na sprzedaż. Zgłosz. Fabrowski, Grudziądz, ul. Stara 14. 16424

Piekarnia
z urządzeniem, składem i mieszkaniem, w centrum, w pełnym biegu za 6.000 zł. sprzeda „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 16374

Płaszcz
jedwabny eleg. nowa etola libretowa i dobrze utrzymane buty wysokie korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 31 a II ptr. prawo. (16412

Sprzedam
skład wyrobów tytoniowych i galanteryjnych od 10 lat dobrze prosperujący w Toruniu. Egzystencja i koncesja zapewniona, sprzedaję z powodu zmiany stosunków familijnych. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Skład“. (15917

Meble
z powodu wyprowadzki tanio na sprzedaż. Płocka 19. (16430

Sprzedam
piecyk gazowy do kąpieli Adryański, Graniczna 11. 16408

2 wozy
robocze dwu cal., 2 ręczne wózki, jeden na resorach na sprzedaż. Pomorska 71. F-8009

Rower
męski sprzedam tanio, ul. Szubińska 6. Rother. (16386

Rower
sprzedam wyścigowy, ul. Poznańska 6. (16379

2 łóżka
żelazne, pierzyny, stół i szafa na sprzedaż. Dworcowa 13, w podwórzu I. ptr. lewo. (F-8018

Rower
męski z wolnym biegiem sprzedam tanio. Pomorska nr. 58, ślusarnia. F-8016

Wózek
dwu kołowy sprzeda, ul. Grudziądzka 14, pokój 2.

Magiel
korzystnie sprzedam, Rosiński, Kujawska nr. 37. 16409

Buldogi
8 tygodniowe do oddania Łuczak, Toruń, Mickiewicza 126. 16432

Meble
Obeznane, najlepsze i najtańsze źródło zakupu solidnych i wykwintnych mebli, wyjątkowa okazja, mało używane w wielkim wyborze kompl. kuchnie 65, 75, 100, kanapy plusz. 40—75—110, stoły rozsuwane 25, 45, 50—70, fotele klub. 40, leżanki, lustra tremo 75, 140, krzesła do męskiego pokoju à 16, sypialki kompletne 350, 650 jadalki, męskie pokoje 600, szafy do garderoby 25, 45, 100, lampy, obrazy, wazy i wiele więcej ładnych mebli poleca Nowy Magazyn Mebli pod gwarancją, ul. Sniadeckich 56 i 6 a. Tel. 1025. R. Janoszka. (F-8005

Pies
wilk, bardzo ostry na sprzedaż. Marcinkowski, ul. Poniatowskiego 1, Bielawki. (16343

Jadalka F-7965
ciemny dąb, bufet 2,30 m., 8 krzeseł na sprężynach z gobeliną, 2 fotele na sprężynach, 1 zegar stojący w bardzo wytwornem wykonaniu, wszystko jak nowe z powodu wypadku śmierci na sprzedaż. Cena ogólna 4000 zł. 1 biała sypialka i 2 lustra są również korzystnie na sprzedaż. Interesenci zechcą się łask. zgłosić pod „Jadalka“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2.

KUPNA

Gospodarstwo
małe, przy szosie szukam celem kupna. Oferty z ceną uprasza Makowski, Puck, Rynek nr. 55. 16421

Dom
niezaduży szukam celem kupna. Oferty z ceną uprasza Wierzbicka, Błądzikowo, poczta Zelistrzewo, pow. Morski. (16420

Samochód
kupię natychmiast 4-cyl. 4-osobowy, ewent. limuzynę w cenie 3—4000 zł. Zgłosz. pisemne i bliższe określenia proszę skierować: Józef Matuszewski, Tuchola-Koślinka. (16422

Rumianek, lipę
kwiecie białych pokrzyw suszone kupuje każdą ilość Jan Kłosiński, Bydgoszcz, Dworcowa 66. Tel. 1595. (F-8015

LEKCJE

Praktyczne
Kursy Handlowe Chrobrego 7, przyjmują zapisy na półroczny kurs dzienny i wieczorny w godz. 5—6. Podczas wakacji pisanie na maszynach. Dyrekcja. 16372

POSADY WOLNE

Poszukuję
pierwszorzędnej fryzjerki na udział 60% lub pensji zł. 160 z wolnem utrzymaniem i mieszkaniem. Posada natychmiast do objęcia. Salon Fryzjerski W. Stein, Starogard, Hotel Vorbach. (16401

10-15 murarzy
poszukuje zaraz (F-8014 **Nikodem Józefowicz,** budownictwo, **Bydgoszcz Pomorska 43, II ptr. tel. 1442.**

Mechanik
ślusarz, który pracował w fabrykach rowerów, dzielny w swym zawodzie, może się zaraz zgłosić. Wiadomść w Dzienniku Bydgoskim. 16384

Maszynistka
biegła potrzebna natychmiast. Zgłaszać się z of. Państw. Urząd Pośr. Pracy Grodzka 32, u sekretarza Jankowskiego. (16410

Podróżujący
zaprowadzeni na Poznańskie, Pomorze, odwiedzający gościńce, restauracje składy kolonjalne mogą zabrać zaraz dobry artykuł na wysoką prowizję. Wytwornia ekstraktów i soków. Neyman, Poznań Ratajczaka 12. (16469

Pomocnik
kowalski jest wolny. Ul. Hetmańska 35. (F-8012

Dobra kucharka
może się natychmiast zgłosić. Wielkop. Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko tel. 1151 i 1137. (16411

Czeladnika
szewckiego poszukuje pracownia Chełmińska 1. 16419

Dziewczyna
uczciwa, lubiąca dzieci i do wszelkiej pracy domowej może się zaraz zgłosić Pomorska 32 a, Müller. F-8010

Służąca
dobrze polecona, umiejąca gotować, prać, może się zgłosić od 4 do 5 po poł. 20 Stycznia 28, II ptr. lewo. (16388

Dzielnego kowala
podkuwacza i do budowy wozów przyjmie zaraz R. Zimmer, Nakło, Rynek. (16395

DZIERŻAWY

Jatka
w Hali Targowej do odstąpienia. Adr. wskaże Dz. Bydg. 16414

Ubikacje
2—3 pokojowe (może być suterena), w śródmieściu, na hurtownię poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wysoki czynsz“. F-8011

MIESZKANIA

Okazja!
Mieszkanie w dobrej okolicy z 10 morgami I kl. ziemi i zabudowaniem przy szosie 2 klm. od stacji kolejowej, dzienna dostawa mleka 1200 litr. Cena 30 tys. wpłata 20 tys. zł. Oferty do B. Gańcz, Chełmno Dworcowa 44. (16425

Zamiana mieszkania.
Poszukuję mieszkania 3 do 5-pokoj. w Bydgoszczy. W zamianę oddaje się mieszkanie 6-pokoj. przy ul. Fordońskiej, z ogrodem, wielkiemi stajniami i ogrodem owocowym. Łask. zgłosz. pod „Ogród“ do Dzien. Bydg. (16338

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dr. Emila Warmińskiego 17, I ptr. prawo. (F-8001

Pokój
duży umebl. ewt. i męski pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Kościuszki nr. 51, I ptr. lewo. (16387

Pokój
umebl. dla samotnego pana do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. (16378

Pokój
umeblowany. Hetmańska nr. 13, II prawo. F-8021

RÓŻNE

500—1000 zł
włożę — wypożyczę. Of. do Dz. Bydg. pod „Solidna gwarancja“. 16426

Poszukuje
się spólniczkę do lat 30, która posiada 3000 zł. gotówki, do dobrego interesu Ożenek nie wykluczony. Łask. of. pod „Ożenek“ do Dzien. Bydg. (16413

3000 zł
włożę w poważne przedsiębiorstwo, gdzie otrz. posadę inkasenta lub t. p. ewentualnie obejmę restaurację w dzierżawę. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Przedsiębiorstwo“. 16431

Panu Pilarowskiemu
na ogłoszenie w „Dzien. Bydg.“ odpowiadam co następuje: Nie wiedząc o tem, że p. Pilarowski był już karany sądownie za kradzież, oddałem mu bufet i zawierzyłem kasę, lecz dowiedziawszy się później o jego przeszłości, kontrolowałem kasę i zauważyłem nadużycia co jest faktem potwierdzonym przez świadków. Wszelkie ostrzeżenia p. Pilarowskiego co do kaucji są zbyteczne, ponieważ takowej od niego nie odebrałem, chociaż miałem na składzie towaru za przeszło 4.000 zł. Skargę do Sądu wniosłem ją; wynik ogłoszę w „Dzien. Bydg.“ W. Libelta. 15717

Wacław
spotkanie przyjmuje „Oaza“. (F-8020

POLECENIA

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Korony
i sztuczne zęby i na raty. Augusta Senger, dentystka, Dworcowa 13. (F-7997

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (15671

Meble
rafjowe, wiklinowe, pantofle rafjowe dla domu i kąpieli poleca w każdej ilości „Wyplatanka“ Gdańska 133. (F-7855

SPRZEDAŻE

Baczność!
Obywatele ziemscy, właśc. młynów i t. p. mam dużo reflektantów na kupno majątków i młynów z gotówką, którzy chcą spiesznie załatwić, więc proszę o spieszne zgłoszenia swych majątków do biura Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80 tel 1815.

„Osada“.
Fachowe biuro pośrednictwa poleca majątki, gospodarstwa, młyny, gościńce, domy. Zlecenia przyjmuje Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 13. (F-7998

Gospodarstwa
100 mórg dobrej ziemi, inwentarz kompl. 35 tys. zł, 85 mórg pszennej ziemi 30 000 zł, 70 mórg pszennej ziemi 30 000 zł, 40 mórg 12 000 zł. Zgł. „Biuro Centralne“, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-8008

Gospodarstwo
na wybudowaniu Łońsk Wielki p. Buszkowo 158 mórg ziemi, zabudowania dobre, inwentarz, z żniwem z powodu starości na sprzedaż. Amalia Hinz. (16350

450 mórg
pszennej ziemi, inwentarz kompletny za 90.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-8013

Dom
z interesem 8 000 na sprzedaż. Klaibor, Dolina 17. (16373

Wielki dom
kupiecki dwu piętrowy w 13 roku masywnie wybudowany w najlepszem położeniu, wiele lat skład bławatów prowadzony, narazie korzystny skład mąki i paszy, z wielkim spichrzem do tego 1 mórg roli w wielkiej wiosce kościelnej wraz z dwiema szkołami i pocztą, nadający się do każdego innego przedsiębiorstwa jest z powodu objęcia ojcowizny natychmiast na sprzedaż. Cena podług ugody. Fr. Sikorski, Lipinki, dworzec Warlubie, powiat świecki. (16367

Niebywała okazja!
Z powodu innego przedsiębiorstwa jest w Tucholi skład kolonjalny bez towaru, z pomieszkaniem i urządzeniem, tylko za 1000 zł. do oddania. Nadaje się i na każde inne przedsiębiorstwo. Oferty pod „R. L. 1000“ do Dz. Bydg. (16361

Ogrodnictwo
śródmieście Bydgoszczy, 5 mórg, dom rodzaj wili, 7 pokoi, pełne urządzenie 36.000, wpłaty 25.000 zł„ 50 mórg buraczanej ziemi, pełny inwentarz 26.000. Kolosalny wybór domów. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. (F-7984

Dom
na sprzedaż z ogrodem i wolnem mieszkaniem, ul. Stroma 60. (16358

Kolonjalki
w najlepszych punktach jako też pierwszorzędne składy delikatesów i różnych innych branż, poleca spiesznie „Prawo“, Dworcowa 82. (F-8022

Piekarnia
jest do wydzierżawienia lub zaraz na sprzedaż z powodu choroby. Oferty do Dz. Bydg. pod „Piekarnia“. (16201

Skład
bławatów w powiatowem mieście, w najlepszem położeniu zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „Bławaty nr. 1927“ do Dz. Bydg. (16271

Samochód
marki „Renault“ 6 osobowy z 4 nowemi oponami dobrze utrzymany jest zaraz pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. W razie dobrej gwarancji oddam na spłatę. Oferty pod „Samochód“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-7658

Samochód
6 osobowy 8/22 P. S. z nadsadzką, światło elektr. korzystnie do nabycia. Adr. wskaże Dz. Bydg. 16037

Samochód
ciężarowy $2^1/_2$ tony w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „$2^1/_2$ tony“ do Dzien. Bydg. (16298

Sprzedam auto
„Sydan“ limuzynę, marki Hoppmobill, 6 cylindrowe amerykańskie, pierwszorzędne jak nowe, do tego 6 gum i narzędzia do 1 sierpnia z powodu powrotu z wakacji do Ameryki. Cena przystępna I. A. Waszewski, Chełmża, ul. Chełm. przedm. 5, pow. Toruń. (16181

Młócarnia
angielska, „Foerstera“ 60 cali szeroka, jest korzystnie na sprzedaż. Baranowski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 149, III piętro. F-7730

Baczność kowale!
Narzędzia kowalskie w komplecie zaraz tanio do nabycia. Józef Szmelter, Zboże, poczta Więcbork Pomorze. 16170

Fryzjerskie
kompletne urządzenie dębowe na trzy osoby sprzedam tanio. Wiadomość, Podgórz Główna 4, w składzie. (16328

Na sprzedaż
2 samochody 4 i 6 osobowe, marki niemieckiej korzystnie. Dam zarobkowym na spłatę pod żyro. Oferty do Dzien. Bydg. pod „500“. (16390

Regał
nadający się do bławatów lub składu krawieckiego na sprzedaż. Śniadeckich nr. 11, II prawo. (F-7983

Waga 5 kg.
wózek dziecięcy na sprzedaż. Warda, Siemiradzkiego nr. 5. (16347

Ławka stolarska
używana tanio na sprzedaż. Kaczmarek, Jasna 9. (F-7985

Mam
około 6 ctr. pożeczków i sieczki około 50 ctr. z żytniej słomy tanio na sprzedaż. Suwalski, Pruszcz, pow. Swiecie. (16359

Na sprzedaż
elegancki powóz półkryty. Hurtownia Kapeluszy Leon Kamnitzer, Dworcowa 91. (15927

Najlepsza
okazja zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli. Sypialki dębowe 430 zł., jadalki 550 zł., bufety 230 zł., biurka 75 zł, regały do książek 55, 165 zł., męskie pokoje 675 zł., stoły do rozsuwania, dębowe krzesła, krzesło przed biurko, lustra, trzyczęściowe szafy do rzeczy, zegar stojący, regulator, krzesło bujak, dywan, garnitur salonowy mahonie, kanapa pluszowa 85 zł., maszyna do szycia 65 zł., kuchnie 85 zł., leżanki 55 zł., łóżka 18 zł., materace skrzyniowe 23 zł., łóżeczko dziecięce 15 zł., pierzyny 45 zł. stoły 13—23 zł., krzesła 4—8 zł. wózek sportowy 15 zł., umywalka 25 zł., waga decymalna 35 zł., umywalka 25 zł., stoliki do szycia 15 zł., stoły do szycia, gondole, stoliki ozdobne, stoły biurowe, rower, wóz z płytą na sprzedaż. Okole, ul. Jasna nr. 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. (16406

Rower
z motorem $1^1/_2$ H. P. (Alba) gotowy do jazdy na sprzedaż. Biedaszkowo 19 a. Zgłosz. od 15^{30}. (16391

Powozy
sprzeda Dworcowa 90. F-7928

Skrzynie
używane w dobrym stanie na sprzedaż. Gruwaldzka 119. (16212

Bernardynki
rasowe, dwumiesięczne ma na sprzedaż majętność Zaskocz, poczta Książki, pow. Wąbrzeźno. (16364

KUPNA

Poszukuje się
majątków miejskich i ziemskich dla bardzo poważnych reflektantów. „Astorja“ ul. Marcinkowskiego 8 a, telefon 1279. F-9976

Skład
kolonjalny, możliwie z restauracją wprost od gospodarza pożądany. Dokładne podania pod „J. K.“ do Dz. Bydg. (16371

Poszukuję
składu przy ruchliwej ulicy, z towarem lub bez możliwie z mieszkaniem 3-pokojowem, za gotówkę. Spieszne zgłosz. do Brukarzewicz, Toruńska 181. F-7979

Skład
kolonjalny w dobrym punkcie poszukujemy. Of. pod „W. W.“ do Dz. Bydg. 16311

Piekarnię
w większym lub powiatowym mieście kupię lub wydzierżawię, warunek dobre położenie. Łask. zgł. z podaniem ceny i warunków przyjmuje: Sliski, Poznań, Sw. Marcina 11. (16197

Gdzie
mogę nabyć formy do plisowania sukien. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. N.“ F-8002

Kupię
jeszcze dobrze utrzymane futro damskie. Zgł. pod „Z. 1000“ do Dz. Bydg. 16325

Dywan
duży w dobrym stanie kupi ul. Długa 17, handel komisowy. 16043

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (14767

Poszukuję
zaraz dzielnego szofera mechanika z kilkoletnią praktyką. Oferty wraz z świadectwami i podaniem pensji uprasza B. Thiel, Tuchola Hurtownia towarów kolonjalnych, budowlanych, żelaza i fabryka cukierków. (16098

Poszukuję
od 1 sierpnia br. dzielnego pomocnika z kaucją lub stawieniem gwarancji jako podróżującego (samochód będzie stawiony do dyspozycji.) Oferty z fotografją, podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza: B. Thiel Tuchola, hurtownia tow. kolonjalnych, budowlanych, żelaza i fabryka cukierków. 16189

Kierownik
budowy, do większych robót ziemnych, obeznany niwelacją i obrachunkami, z dobremi świadectwami zaraz poszukiwany. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kierownik“. (16382

Poszukuję
zaraz lub później dzielnej fryzjerki na stałą posadę i dobrych warunkach. Zgł. przyjmuje Bolesław Demel, zakład fryzjerski dla pań i panów. Leszno, ul. Leszczyńskich 6. (16272

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (16239

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski może się zgłosić. Gniatczyk, Gdańska 154. (F-7996

Czeladź
szewcka może się zgłosić. Rycerska 2. (F-7990

Do mego
wyszynku wódek poszukuję od 1. 8. 27. dzielnego ekspedjenta. Zgł. pismienne z podaniem pensji i odpisem świadectw które się nie zwraca do Rost, Herm. Frankego 2, Bydgoszcz. (16264

Młodszego samotnego ogrodowczyka
poszukuje zaraz Ign. Gogolewski, ogrodnictwo Golub p. Zamek. (16308

Czeladnik
piekarski potrzebny od 27. 7. 27. tylko pierwszorzędna siła na stałe. Piotr Ipczyński, Koronowo. (16285

Szewców
na dobrą szytą i špilkowaną pracę poszukuje Konieczny, Śniadeckich 22 F-8004

Dzielny
pomocnik piekarski potrzebny zaraz. Inowrocław Dworcowa 43. (16428

Dzielnego
krawca na warsztat poszukuje P. Dorsz. Świętojańska 19. (8003

Poszukuję
czeladnika ślusarskiego, który pracował na instalacje elektryczne lub wodociągowe zaraz. Zgłosz. pismienne Antoni Lisewski, mistrz ślusarski, Chojnice, Pomorze, ulica Cmentarna 2. (16270

Ucznia
syna uczciwych rodziców nie ponad 15 lat poszukuje zaraz skład kolonjalny i restauracja. J. Rewoliński, Wyrzysk. (16266

Potrzebny
człowiek do wszelkiej pracy na roli w Czyżkówku. Zgł. do składu Hellwiga, Długa 53. (16356

Dojarz
pomocnik i dziewczyna do dzieci (najmłodsze dziecko 7 lat), potrzebni od 1. VIII 27. Maj. Lipienice, koło Chojnic. (16368

Szofer
do autobusu zaraz potrzebny. Nieżonata i pewna siła z dobremi świadectwami przyjętą będzie u Hoppe i Łakowski, Starogard. Telefon 51. (16366

Maszynistka
obeznana z maszyną „Ideal“, znająca w słowie i piśmie język polski i niemiecki o ile możliwem francuski lub angielski zaraz lub od 1. VIII. potrzebna. Oferty z podaniem pensji pod „F. F.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7973

Zdolną
ekspedjentkę do oddz. towarów krótkich zaraz poszukuje H. M. Schulz, ul. Gdańska 25. (F-7918

Uczciwa
dziewczyna z wioski potrzebna zaraz do wszelkich prac w gospodarstwie. Zgłosz. ul. Inowrocławska 49, dawniej Biedaszkowo nr. 12, koło lotniska. (16283

Służąca
do wszelkich prac domowych, która umie szyć potrzebna zaraz. Buczkowska, Chełmno, Toruńskie Przedmieście 17a. (F-7925

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych, znająca kuchnię oraz młodsza dziewczyna do dzieci może się zgłosić. Nad Kanałem 1. (16337

Poszukuję
zaraz starszą kobietę do wszelkich prac domowych, która umie także gotować. Zgłosz. J. Stanko, Chełmża, Toruńska 2. (16362

Potrzebna
niańka do dwojga dzieci, (starsza osoba) od 1. 8. 27. Zgł. „Hotel Pomorski“ Chełmża. (16434

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
kupiec (inwalida) z branży delikatesowo-wódczano-spożywczej, lat 30, władający językiem polskim i niemieckim, z 16 letnią pracą w branży, w tem 7 lat pracy samodzielnej, posiad. pierwszorzędne świadectwa największych firm z branży delikatesów z kraju i zagranicy, inwalida wojenny, który posiadał dotychczas konsens własny na wyszynk i który może takowy z powrotem otrzymać, szuka natychmiast odpowiedniego stanowiska kierującego. Łaskawe oferty uprasza się do Dz. Bydgosk. pod „Kupiec-Inwalida“. (F-7992

Modystka
samodzielna, warszawianka, poszukuje pasady od 1 sierpnia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Modystka“ (16290

Szofer
inteligentny, młody, z praktyką elektr. techn. poszukuje natychmiast posady. (Miejscowość obojętna). Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Eda“. (F-7993

Poszukuję
posady najchętniej do samotnego pana. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „P. A.“ (F-7989

Kupiec
starszy zbożowiec, długoletni kierownik młynów, z kaucją przyjmie stanowisko samodzielne i w innej branży. Łask. zgłosz. pod „D. C.“ do Dz. Bydg. 16370

Elew.
Poszukuję od 1 sierpnia dla mego syna posady jako elew gospodarski. Wł. Czarnecki, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 51. (F-7995

Biuralistka
która pi[illegible] biegle na maszynie ([illegible]mington) poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „B. S.“ do Dz. Bydg. (16393

Biedna panienka
poszukuje posady początkującej biuralistki z ukończoną piątą klasą Szkoły Wydziałowej. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Ch. W“. (16331

Pomocnik
szklarski poszukuje pracy. Grunwaldzka 122. (16263

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy składu kolonj. na prowincji wzgl. odkupię urządzenie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kolon“. (F-7987

Rzeźnictwo
z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem i kuchnią z zapędem motorowym, narożnikowy przy rynku w pow. mieście natychmiast do wydzierżawienia, interes nadaje się rwónież na każdą inną branżę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rynek“. (16360

Domku
od 4 pokoi poszukuję w dzierżawę zaraz. Wiadomość telef. 870. (16342

Cukiernia
w dużem mieście powiatowem, gdzie 3 pułki wojska i wyższe szkoły, w najruchliwszym punkcie, z kompletnem urządzeniem od 1. sierpnia rb. do wydzierżawienia na dogodnych warunkach wprost od właściciela: Gancz, Chełmno, Dworcowa 44. (16349

Poszukuje
się do wynajęcia wzgl. do późniejszego kupna stolarni ze wszelkiemi maszynami do obróbki drzewa, albo ubikacje nadające się dla większej stolarni. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. T. 20“. (16222

Poszukuję
do wydzierżawienia skład kolonjalny z pomieszkaniem bez towaru z urządzeniem na 1 sierpnia lub później w większej wiosce, w dobrem położeniu na Pomorzu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. 78.“ (16192

3 ubikacje
przemysłowe zaraz do wynajęcia. Zgłaszać się Ossolińskich nr. 19, Wilczak. F-8006

MIESZKANIA

2—3 pokoi
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo, płacąc dzierżawę za 1 rok z góry. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Młode małżeństwo B. R.“ (16370

Poszukuję
lokalu 5—7 pokojowego, w okolicy dworca, warunki podług umowy. Wiadomość Szpitalna nr. 7, Ciosański. (16383

4—5 pokoi
z kuchnią, łazienką i wygodami poszukuję zaraz lub później. Oferty pod „Zaraz“ do Dz. Bydg. (16374

Mieszkanie
4 pokojowe zaraz do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Remont“ (16344

Poszukuję
2—3 pok. mieszkanie z wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza. Płacę komorne za rok z góry. Fabryka walizek, Zbożowy Rynek 5, telefon 1932. (16245

Poszukuję
zaraz mieszkania 6 do 8 pokoi, zapłacę roczne komorne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „M. G„. (F-7924

Zamienię
2 duże pokoje z balkonem na 2 mniejsze lub jeden duży z kuchnią. Okole, Ścieżka 9, I ptr. F-8019

POKOJE

Pokój
umebl. frontowy, ze światłem elektrycznem dla jednego lub 2 panów do wynajęcia. Gdańska 130, II p. lewo, wchód z bramy. (F-8000

Pokoju
umebl. z całkowitem utrzymaniem poszukuję od 1 sierpnia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2, pod „B. 1213“. (F-7980

Pokój
na Wilczaku frontowy dla 1—2 panien z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II ptr. prawo. (14260

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 41, III ptr. (F-7991

ROZMAITE

Dancing
codziennie w ogrodzie Resursy Kupieckiej Jagiellońska 25. 14613

Poszukuje
się przedsiębiorcy do odnowienia domu. Zgł. ul Krakowska 4. 16187

Który
motocyklista, posiadając przyczepkę, zabrałby wojażera na tury. Zgłosz. pod „Wynagrodzenie“ do Dz. Bydg. (16392

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodz., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewni z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (16288

Starszy sierżant
kartograf, kawaler, poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 27, najchętniej fachowej. Oferty pod „W.“ do „Pośrednictwa“, ul. Hetmańska nr. 25. (16377

5000 zł.
celem powiększenia przedsiębiorstwa zbożowego na prowincji poszukuję. Warunki według umowy. Of. uprasza pod „C. D.“ do Dz. Bydg. (16369

Zgubiono
w poniedziałek na dworcu portfel z papierami osobistemi, na nazwisko Romana Fudzińskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się tylko o zwrot legitymacji służbowej do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7986

W sobotę
dnia 16 bm. zabrane zostało zapewne przez omyłkę w restauracji pod Orłem, palto. Prosi się o zwrócenie takowego w ciągu 3 dni. W przeciwnym razie zawiadomimy policję. Osoba z rysopisu znana. (F-7968

Zagubiono
portfel z wszelkiemi papierami wojskowemi, takowe się unieważnia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jan Cieślewicz, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 119. (16213

Kadet
proszę się zgłosić po ofertę pod „Kadet“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7988

Pies
wilk przybłąkał się, odebrać za zwrotem kosztów. Kącik 2, I ptr. Komosiński. (16363

Zgubiono
podzelowany lakierek damski, proszę o zwrot za wynagrodzeniem Pomorska nr. 13, Liberda. F-8007

Obelgę
rzuconą na p. Franciszkę Rudnik, zamieszkałą Łokietka 21, z żalem cofam. Andrzej Wiśniewski, Łokietka 21. (16394

†

Dnia 18. bm. o godz. 2 po południu zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 45

ś. p.

Ludwik Dybizbański

Dyrektor Teatru Miejskiego

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i dzielnego dyrektora, któremu przedwczesny zgon nie pozwolił dokończyć kulturalnego dzieła na zachodnich rubieżach.

Związek Artystów Scen Polskich
Filja Bydgoszcz.

16437

Za liczne dowody współczucia, słowa pociechy oraz wieńce przy zgonie mej ukochanej matki ś. p. **Klary Wilke**, wdowy po kupcu, wyrażam na tej drodze wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać“.

Greta Koepperowa.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159. (16381

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia, okazane przy pogrzebie mojej drogiej żony, naszej najukochańszej matki śp. **Heleny Daszkiewiczowej** składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

16415) **Władysław Daszkiewicz i synowie.**

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Mogilna zamierza wydać w drodze przetargu publicznego (16423

pracę przy wybagrowaniu

części tutejszego jeziora miejskiego.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni w Magistracie w kopertach zapieczętowanych z napisem: Oferta na wybagrowanie jeziora miejskiego.

Magistrat zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub też nieuwzględnienie żadnej z złożonych ofert.

Mogilno, dnia 14 lipca 1927 r.

Magistrat, Tyczewski, burmistrz.

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz

dnia 28 lipca 1927 r. o godz. 9.30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 w Bydgoszczy sprzeda w drodze przetargu ustnego: (16385

50 m^3 budulcu sosnowego II/IV kl.
30 m^3 kopalniaków sosn. III i IV kl.
50 mp szczap sosnowych
30 mp wałków „
600 mp gałęzi „ III kl.

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Przyjezierze. Łochowo i Zamość. Przetarg odbędzie się dla ludności miejscowej z dopuszczeniem kupców drzewnych. — Płacić należy rendantowi obecnemu na licytacji.

Prima

owies

oddajemy wagonowo jakoteż w mniejszych ilościach po zł. **23.50** za 50 kg. (16070

Kruczyński i Ska.,
Bydgoszcz,
Grunwaldzka 142.
Tel. 1323 i 1333.

Zgubione

dnia 14 lipca br. dokument osobisty i polisę ubezpieczeniową na imię Łucjana Pigłowskiego, niniejszem unieważnia się. Uprasza się znalazcę takowych o zwrot pod adr. Pomorska 2, skład papieru. (F-7994

Dla Narzeczonych!



Jednorazowy wydatek na całe życie!

Obrączki ślubne

wszelkich fasonów jako i

podarki pamiątkowe

w największym wyborze po cenach najprzystępniejszych poleca (8191

skład jubilerski

H. i M. Garczyńskie,
Bydgoszcz,
Plac Teatralny 4.
Telefon 1675.

Dla towarzystw,

klubów sportowych, kręglarzy, strzelnic i gry w kostki

premje i prezenta

w wielkim wyborze, począwszy od 10 groszy, dopóki zapas starczy. (16416

Jan Kilian, Bydgoszcz Jagiellońska 17 (w podwórzu).

Letnisko Kąpielowe Brzoza

Stacja Chmielniki 16403

Dziś w czwartek, 21-go lipca br.

DANCING

pierwszorzędnego Jazzbandu!

Komunikacja do stacji Chmielnik dogodna.



MUCHY DOKUCZAJĄ NIEUSTANNIE.

MUCHY i komary, będąc zaciętymi wrogami człowieka i przeładowane zarazkami, dokuczliwością swą trapią stale ludzkość.

FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki.

Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materjałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady.

Żądajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogierjach.

Generalne zastępstwo na Polskę

STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską.

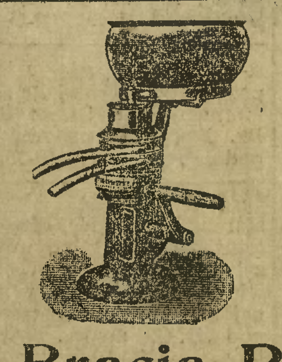
FLIT



niszczy
Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Używajcie rozpylacza celem osiągnięcia najlepszych wyników.

16396 Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze:
Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79

Dzielni zastępcy pożądani.

Piekarnię

w mieście powiatowem wydzierżawię piekarzowi-kawalerowi z kaucją 3000 zł. Zgł. pod „T. Ch.“ do Dz. Bydg. (16332

Papier gazetowy

(makulaturę) kupuje każdą ilość (16348

F. Kreski,
ul. Gdańska nr. 7.

Poszukuję

celem kupna nieczynnej cegielni, tartaku lub objekt z siłą parową 120 do 150 KM. Of. upr. się do Dz. Bydg. p. „8“. (16365

Przetarg publiczny owocu

z alei jabłkowych powiatu świeckiego i to na szosie

Twardagóra-Kamionka	**1,8**	**klm.**
Drzycim-Różanna	**11,2**	**„**
Gruczno-Głogówko	**6,4**	**„**
Gruczno-Kozielec	**7,3**	**„**
Sartowice-Michale	**2,-**	**„**
Warlubie Komorsk-Kończyce	**3,3**	**„**
Warlubie-Rulewo	**2,-**	**„**

odbędzie się **w piątek dnia 29 lipca 1927 r.** o godz. 13 w Powiatowym Urzędzie Budowlanym w Świeciu Starostwo. — Kaucja licytacyjna 50 zł. (16433

Starosta (z. p.) **Rydzkowski.**

MASZYNY ROLNICZE

oraz

części zapasowe

wszelkiego rodzaju

poleca na dogodnych warunkach spłaty

Centralna Spółdzielnia Rolnicza

Landw. Zentralgenossenschaft
Bydgoszcz, Dworcowa 30.

12447

Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu także na raty — poleca

B. Sommerfeld

Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883
Filja: **Grudziądz**, ul. Groblowa 4, tel. 229

(5454

POSADY

Zdolny, samodzielnie pracujący

modelarz

może się zgłosić u firmy (16355

F. Eberhardt, Sp. z o. p.
Bydgoszcz, Św. Trójcy 2.

Rutynowanego

rysownika-ilustratora

poszukuje się do natychmiastowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Ilustrator“ do administracji „Dziennika Bydgoskiego“. (16417

Dzielna ekspedjentka

16337

z branży rzeźnickiej potrzebna od 1 sierpnia b. r. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną z dłuższą praktyką. Oferty z dołączeniem świadectw do firmy **Bracia Schulz, Bydgoszcz, Plac Piastowski.**

Młodszego ekspedjenta-dekoratora

oraz

ekspedjentkę

z branży i długoletnią praktyką **poszukuję natychmiast.**

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu odpisami świadectw oraz fotografją przyjmuje

Roman Lewandowski

Specjalny magazyn wykwintnych artykułów męskich
Bydgoszcz, ul. Gdańska 8. (16400

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Purwin w Bydgoszczy.